

SZWADRONY ŚMIERCI
W PRL - STR. 4

Sułka - esbek, który nie chciał zabić księdza

ECHO - TYGODNIK POLSKI

NO. 68 • 9 - 15.II.89 • TORONTO • PISMO NIEZALEŻNE • PUBLISHED WEEKLY • \$ 1.25

NAKOŁO WOJTEK

Solidarność ma zapewnić władzom spokój



KISZCZAK STAWIA TWARDE WARUNKI LEGALIZACJI

Otwierając obrady okrągłego stołu minister spraw wewnętrznych Czesław Kiszczak powiedział, że uczestnicy rozmów są odpowiedzialni za przyszłość Polski.

Generał Kiszczak w swym przemówieniu oświadczył, że partia musi uzyskać pewność, iż mająca powstać nowa Solidarność nie spowoduje zagrożenia spokoju społecznego. Stwierdził, że jeśli obrady okrągłego stołu doprowadzą do rozwiązań wykluczających konfrontację i wspierających projektowane reformy polityczne i gospodarcze to do Rady Państwa niezwłocznie skierowany zostanie wniosek o zniesienie blokady pluralizmu związkowego w zakładzie pracy.

Kiszczak wyraźnie sugerował, że legalizacja Solidarności może nastąpić jedynie, gdy Solidarność uzna konstytucję PRL, odżegna się od pomocy zagranicznej i powstrzyma się od strajków.

WAŁĘSA DOMAGA SIĘ PRZEBUDOWY PAŃSTWA JEDNEJ PARTII W PAŃSTWO NARODU I SPOŁECZEŃSTWA

Przewodniczący Solidarności Lech Wałęsa występując podczas otwarcia obrad oświadczył, że Polska potrzebuje śmiałych decyzji oraz mądrych i energicznych działań, aby wyjść ze stagnacji oraz beznadziejności.

Polska, jak się wyraził Wałęsa, stoi w obliczu zawińionej przez komunistów katastrofy i dlatego należy szukać porozumienia na rzecz przebudowy. "Czas monopolu politycznego i społecznego dobiega końca" - powiedział Wałęsa. Stwierdził, iż potrzebna jest taka przebudowa, która państwu jednej partii uczyni państwem narodu i społeczeństwa. Powiedział też, że zmiany w Polsce należy zacząć od ponownej legalizacji Solidarności. Podkreślił również, że prawo do swych związków mają rolnicy i studenci, w związku z czym należy przywrócić do legalnego życia Solidarność Rolników i Niezależny Związek Studentów.

MIODOWICZ PROONUJE UCZCIWĄ WALKĘ O MANDATY DO SEJMU I ZNIESIENIE CENZURY

Przewodniczący OPZZ Alfred Miodowicz wystąpił z wezwaniem o przeprowadzenie demokratycznych wyborów do Sejmu. Zaproponował, jak to określił, uczciwą walkę o mandaty między przedstawicielami różnych interesów. Wystąpił również z postulatem zniesienia cenzury.

TUROWICZ: NA POZĄTKU ODBUDOWAĆ ZAUFANIE

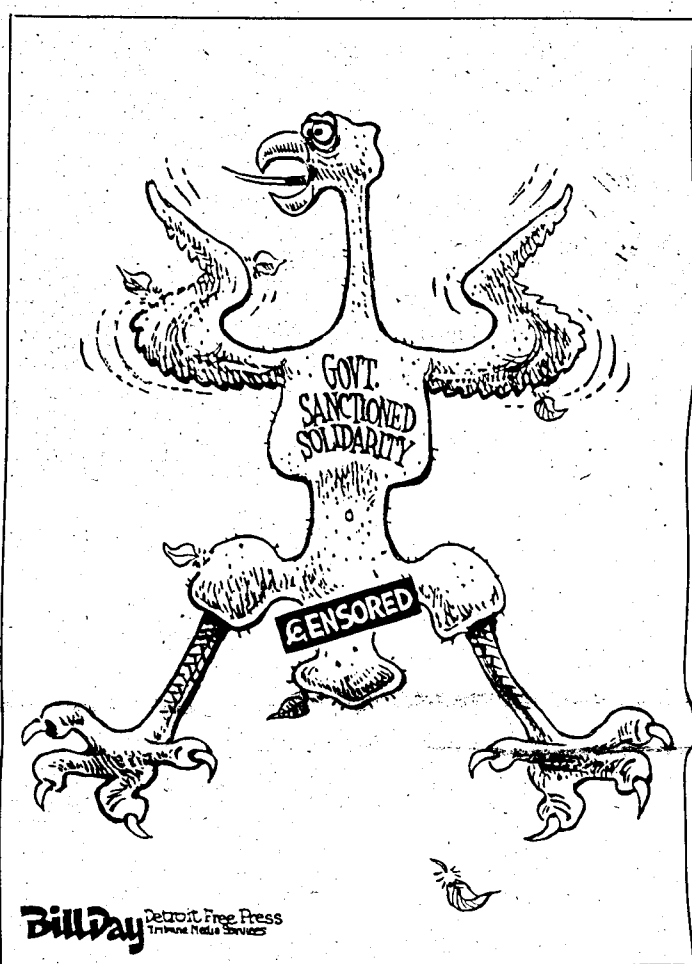
Głos zabrał również naczelny redaktor "Tygodnika Powszechnego" Jerzy Turowicz. Powiedział on, że po 40 latach nieporozumienia między władzą a społeczeństwem porozumienie niełatwo będzie osiągnąć.

W Warszawie rozpoczęły się 6 lutego z 20-minutowym opóźnieniem o godzinie 14.20 rozmowy plenarne okrągłego stołu z udziałem przedstawicieli środowisk niezależnych, Kościoła, rządu PRL, a także OPZZ. Rozmowy toczą się wokół zmontowanego ponownie okrągłego stołu w Pałacu Namiestnikowskim na Krakowskim Przedmieściu. Zasiadło do nich 57 osób (delegacja Solidarności - 25 osób oraz przedstawiciele Kościoła, delegacje PZPR, ZSL, SD, OPZZ).

Na przybycie uczestników rozmów oczekiwało kilka tysięcy ludzi. Delegacja Solidarności została powitana burzliwymi oklaskami i falą radości. Wielu ludzi miało łzy w oczach. Młodzi wznosili okrzyki "Precz z komunizmem" oraz "Nie ma wolności bez Solidarności". Delegacja rządowa była przywitana gwizdami. Urbanowi wyrażano pięściami.

Przed rozpoczęciem obrad plenarnych, ich uczestnicy wymienili uściski rąk. Doszło w wielu przypadkach do pierwszego spotkania twarzą w twarz wielu byłych intrygowanych z ministrem spraw wewnętrznych generałem Czesławem Kiszczakiem.

Tymi dwoma orłami skomentowała sytuację Solidarności Detroit Free Press. Po lewej stronie orzeł zakazanej Solidarności, po prawej oceniany orzeł Solidarności uznanej przez rząd.



Pierwszym zadaniem musi być próba odbudowy zaufania między obiema stronami. Postulat legalizacji Solidarności, stwierdził Jerzy Turowicz, jest więcej niż oczywisty. Dodał, że zmiana ustrojowa to droga do odbudowy podmiotowości społeczeństwa, co będzie oznaczać możliwość przyjęcia przez społeczeństwo współodpowiedzialności za państwo. Nie jest to jednoznaczne jednakże z przyjęciem współodpowiedzialności za rządzenie.

Postulat udziału opozycji we władzy, jego zdaniem, jest przedwczesny, gdyż trudno sobie wyobrazić współodpowiedzialność za rządzenie w systemie, którego znaczna część społeczeństwa nigdy nie zaakceptowała. Poruszył on także zagadnienie dyskryminowania w Polsce prasy katolickiej. Zauważył, że aby stworzyć klimat narodowego porozumienia trzeba ujawnić całą prawdę o okresie stalinowskim w Polsce.

WIĘCEJ NIŻ UMIARKOWANY OPTYMIZM RZECZNIKA SOLIDARNOŚCI

Rzecznik Solidarności Janusz Onyszkiewicz powiedział 7 lutego w wywiadzie dla telewizji polskiej, po pierwszej sesji rozmów okrągłego stołu, że może wyrazić więcej niż umiarkowany optymizm. Onyszkiewicz podkreślił, iż wszyscy zgodzili się, że ponowna legalizacja Solidarności jest sprawą przesądzoną. Pozostaje tylko kwestia, w jaki sposób zostanie to przeprowadzone. Rzecznik związku stwierdził, że ważną sprawą jest gotowość władz

do dyskusji na temat niezawisłości sądów. Podkreślił również wagę oświadczenia generała Kiszczaka, iż ma on pełnomocnictwa do negocjacji we wszystkich sprawach. W przeszłości, powiedział Onyszkiewicz, przedstawiciele władzy używali często jako wybiegu braku pełnomocnictw.

URBAN MA JUŻ GOTOWĄ OCENĘ: SOLIDARNOŚĆ ZAAKCEPTOWAŁA WSZYSTKIE PROPOZYCJE KISZCZAKA

Rzecznik rządu PRL Jerzy Urban powiedział na konferencji prasowej, że jego zdaniem, najważniejszym aspektem dyskusji inauguracyjnej był fakt, że delegacja Solidarności zaakceptowała wszystkie propozycje wysunięte w przemówieniu ministra Kiszczaka. Zdaniem Urbana, wystąpiły podczas inauguracji różnice poglądów, dotyczyły one jednak przeszłości, a nie przyszłości. Urban wezwał społeczeństwo do umiarkowanych oczekiwań. Rozmowy okrągłego stołu nie są, jak się wyraził, magiczną różdżką, która za jednym zamachem może rozwiązać problemy kraju.

NASTĘPNA SESJA PLENARNA W POŁOWIE MARCA

Według oficjalnej zapowiedzi, następna sesja plenarna rozmów okrągłego stołu

Dokończenie na str. 5



• **Okupacja sowiecka w Afganistanie zbliża się do końca.** Według wiceministra spraw zagranicznych ZSSR J. Woroncowa 6 lutego było w Afganistanie jeszcze tylko 20 tysięcy żołnierzy sowieckich i wszyscy oni powrócą do kraju przed 15 lutego. Pomimo tego, że przywódca reżimu komunistycznego Nadżibullah utrzymuje iż wojska rządowe zapobiegną przejściu władzy przez powstańców afgańskich, z Kabulu docierają informacje, że Afganistan opuścili nie tylko zagraniczni dyplomaci, ale także rodziny najwyższych funkcjonariuszy partyjnych i rządowych reżimu komunistycznego. Zdaniem źródeł dobrze poinformowanych Kabul otoczony jest szczelnym kordonem oddziałów partyzanckich i po wycofaniu się Sowietów los stolicy oraz wielu innych obleżonych miast afgańskich jest przesądzony. Obserwatorzy podkreślają, że do miast przeniknęły liczne oddziały partyzanckie, udające ludność cywilną, które cieszą się olbrzymim poparciem mieszkańców. Twierdzą, że morale wojsk rządowych jest niskie i z chwilą decydującego natarcia partyzantów większość żołnierzy rządowych podda się bez walki. Opuścił Kabul ambasador amerykański powiedział, że wierzy iż jego nieobecność w Afganistanie będzie chwilowa i że wkrótce powróci do wolnego i niepodległego kraju. Partyzanci poinformowali, że rząd Nadżibullah'a przeniósł swe biura w pobliże granicy z ZSSR. Zachodni dyplomaci spodziewają się, że zaraz po wycofaniu się ostatnich oddziałów sowieckich Nadżibullah wprowadzi stan wojenny, skoncentruje swe wojska w północnych regionach kraju i będzie próbował utrzymać tam powołaną przez komunistów Afgańską Republikę Ludową. Gdyby mu się to udało wówczas Afganistan byłby podzielony. Związek Sowiecki zaopatrzył wojska komunistyczne w olbrzymie ilości broni i amunicji. Od połowy stycznia zintensyfikował również bombardowania pozycji partyzanckich nie zważając na olbrzymią liczbę ofiar wśród ludności cywilnej. Z raportów wywiadowczych wynika, że na

krótko przed odejściem Sowietów odwołali się do taktyki spalanej ziemi, zrzucając regularnie na pozycje partyzanckie bomby ważące prawie 6 ton, czyli największe bomby znajdujące się w arsenale ZSSR.

• **Szewardnadze nie udało się uzyskać porozumienia z partyzantami.** 5 i 6 lutego przebywał w Islamabadzie sowiecki minister spraw zagranicznych E. Szewardnadze. Spotkał się on z premierem Pakistanu Benazir Bhutto. Odrzuciła ona "pokojową" propozycję Szewardnadze utworzenia w Afganistanie rządu koalicyjnego z komunistami i partyzantami. Gdyby Kreml rzeczywiście chciał pokojowego rozwiązania - powiedziała Bhutto - wówczas wstrzymałby pomoc dla partii komunistycznej Nadżibullah'a. Szewardnadze przedłużył swój pobyt w Pakistanie z jednego dnia do dwóch. Partyzanci afgańscy podali, że strona sowiecka podjęła próbę doprowadzenia do bezpośredniego spotkania pomiędzy Szewardnadze, a przywódcami mudżahedinów, ale nie przyjęła przedstawionego przez nich warunku spotkania, że ZSSR publicznie odepnie się od rządu komunistycznego, który popierał przez 10 lat. Opuścił Islamabad - Szewardnadze ostrzegł Pakistan i USA przed kontynuowaniem pomocy dla partyzantów, podkreślając, że jeśli mieszanie się w sprawy wewnętrzne Afganistanu będzie trwało, Związek Sowiecki ma także zobowiązania wobec tego kraju. Wykluczył jednakże możliwość powrotu oddziałów sowieckich.

• **Jak zachowa się prezydent Bush wobec ZSSR po wycofaniu oddziałów sowieckich z Afganistanu?** Stanowisko prezydenta Busha wobec złagodzenia restrykcji kontroli handlu z ZSSR będzie pierwszą główną oznaką jego podejścia do Kremla. Stany Zjednoczone znajdują się pod silnym naciskiem swych sojuszników, głównie wielkiej Brytanii, nalegających na złagodzenie istniejących restrykcji. Ograniczenia te wprowadzone w 1980 roku przez prezydenta Cartera w odpowiedzi na sowiecką inwazję Afganistanu zakazują sprzedaży Związkowi Sowieckiemu sprzętu wysoko zaawansowanego technologicznie. Zakaz ten jest całkowity i nie przewiduje żadnych okresowych wyjątków. W ostatni dzień prezydentury Reagana ówczesny sekretarz stanu G. Shultz skierował list na ręce ówczesnego sekretarza obrony F. Carluccio, w którym argumentował, że Stany Zjednoczone powinny wynagrodzić Związkowi Sowieckiemu terminowe wycofanie wojsk z Afganistanu i złagodzić nieco kontrolę handlu wprowadzoną po inwazji ZSSR na Afganistan.

Skoro restrykcje powyższe zostały wprowadzone w chwili najazdu ZSSR na Afganistan - argumentował Shultz - powinny zostać zniesione w momencie opuszczenia tego kraju przez oddziały sowieckie.

• **Wojskowy zamach stanu w Paragwaju.** Grupa wysokich oficerów paragwajskich na czele z generałem Andersem Rodriguezem przeprowadziła 3 lutego wojskowy zamach stanu, pozbawiając władzy dyktatora generała Alfredo Stroessnera. Rządził on Paragwajem od 1954 roku. Generał Rodriguez powiedział, że liczba osób, które poniosły śmierć podczas przeprowadzania zamachu nie przekracza 50. W trakcie zaprzysiężenia Rodrigueza jako prezydenta Paragwaju tysiące Paragwajczyków wyległo na ulice stolicy kraju Asuncion celebrując upadek Stroessnera. Prezydent Rodriguez zapowiedział wprowadzenie demokracji oraz wolne wybory na dzień 1 maja br. Zdaniem Rodrigueza mogą wziąć w nich udział wszystkie partie polityczne z wyjątkiem komunistów i lewaków. Dodał także, że sam wystąpi jako kandydat na urząd prezydenta, jeśli zostanie mianowany przez rządzącą partię Colorado. Przedstawiciele opozycji oświadczyli, że przeprowadzenie wyborów już 1 maja daje przewagę partii rządzącej, pozostawiając niewiele czasu partiom opozycyjnym na przygotowanie się do wyborów i przeprowadzenie kampanii wyborczej. Po zamachu 76-letni Stroessner został zaaresztowany i otrzymał 12 godzin na opuszczenie kraju. Termin ten został następnie kilka razy przedłużony. Prezydent Chile Augusto Pinochet zapewnił Stroessnera, że udzieli mu azylu politycznego w Chile. Wkrótce po zaprzysiężeniu Rodrigueza, w Paragwaju i na świecie zaczęły krążyć pogłoski, że Rodriguez jest znanym handlarzem narkotyków. 7 lutego Rodriguez zaprzeczył tym pogłoskom przyśpieszając na swój katolicyzm i swoje dzieci, że nie ma żadnych powiązań z narkotykami. Rodriguez był w ostatnich latach człowiekiem nr 2 w Paragwaju. Córka Rodrigueza ma za męża syna Stroessnera.

• **Władze wietnamskie zawiesiły od ubiegłego miesiąca antychińskie audycje propagandowe, które zaczęto nadawać po wojnie 1979 r.**

• **Sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej M. Szueros powiedział, że partia komunistyczna nie boi się ani wolnych wyborów ani systemu wielopartyjnego.** "Większość obywateli ma zaufanie do partii i wewnątrz WSPR istnieją przesadne obawy, że system wielopartyjny mógłby przynieść kryzys i anar-

chię". Szueros podkreślił także, że partia nie powinna się obawiać również wolnych wyborów jeśli tylko "nie będzie oddawała dobrowolnie swoich pozycji".

• **Ortodoksyjni zwolennicy W. Lenina założyli na Węgrzech nową partię komunistyczną.** Nosi ona nazwę "Leninowska Węgierska Partia Komunistyczna 89". Według listu ogłoszonego w prasie węgierskiej partia powstała dlatego, że WSPR nie radzi sobie z sytuacją kontrrewolucyjną jaka ostatnio powstała na Węgrzech i może w ewentualnych wolnych wyborach przegrać na rzecz systemu burżuazyjno-kapitalistycznego.

• **Wymienialność rubla niezbędna, ale jeszcze daleka.** Czołowy ekonomista sowiecki L. Abalkin powiedział, że gospodarka sowiecka jeśli chce osiągnąć wymiar światowy musi pójść na pierestrojkę także swego systemu pieniężnego. Jednakże wymienialność rubla na waluty zachodnie musi poprzedzić 10-12-letni okres przygotowawczy.

• **Papieski wystannik kardynał Roger Etchegaray powiedział po spotkaniu na Kubie z Fidelem Casto, że jest przekonany iż Papież Jan Paweł II ostatecznie przybędzie na Kubę i że przywódca kubański opowiada się za tym.**

• **W ubiegłym miesiącu zniesione zostały - wprowadzone przed dwoma laty - ograniczenia w podróżowaniu obywateli czechosłowackich na Węgry.** Obecnie będą mogli oni wyjeżdżać na Węgry dowolną ilość razy mając prawo każdorazowo do nabycia 540 forintów.

• **Bush odradzał sprzedaż broni dla Iranu.** George Bush radził prezydentowi Reaganowi nie tylko prywatnie, ale też pryncypalnie na 2 spotkaniach w Białym Domu w 1985 i 1986 r., by skończyć z potajemnymi dostawami amerykańskiej broni do Iranu. Powyższą opinię wyraził były doradca d/s narodowego bezpieczeństwa Robert McFarlane w wywiadzie udzielonym dziennikowi "The New York Times".

• **Sąd Najwyższy USA uznał (6 sędziów za 3 przeciwko), że władze miejskie muszą posiadać konkretne dowody dyskryminacji zanim wprowadzą w życie programy wymagające, by pewna część kontraktów była przyznawana przedsiębiorcom należącym do mniejszości etnicznych.** Rozpatrywana przez Sąd Najwyższy sprawa wniesiona została przez władze miejskie w Richmond w stanie Wirginia. Władze te zdecydowały, że co najmniej 30% miejskich kontraktów muszą otrzymywać

przedsiębiorcy etniczni. Jedną z firm zaskarżyła tę decyzję utrzymując, że władze miejskie odmówiły jej kontraktu z powodu owej kwoty pomimo tego, że przedstawiła najtańszy kosztorys naprawy wodociągów w miejskim więzieniu. W innym orzeczeniu Sąd Najwyższy zdecydował, że policja ma prawo używania helikopterów do kontrolowania podwozów w poszukiwaniu upraw marihuany lub w walce z innymi przestępstwami. Użycie helikopterów dozwolone jest bez nakazu sądowego.

• **Milicja i służba bezpieczeństwa w Czechosłowacji stosują na szeroką skalę terror psychiczny i fizyczny wobec świadków wydarzeń na praskim placu św. Wacława w 20 rocznicę samospalenia się studenta Jana Palacha.** Czechosłowacki Komitet Obrony niesprawiedliwie przesładowanych podał, że w tydzień po wydarzeniach służba bezpieczeństwa zaczęła nawiedzać w nocy mieszkania świadków zając domagając się od nich przy zastosowaniu przymusu zeznań przeciwko obrońcom praw człowieka, którzy uczestniczyli w trwających tydzień demonstracjach. Podczas manifestacji upamiętniających śmierć Palacha, protestujących przeciwko inwazji w 1968 roku wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację, milicja aresztowała setki osób. Wobec wielu przygotowuje się procesy karte z oskarżenia o chuligaństwo, zakłócanie porządku społecznego i podżeganie do antypaństwowych wystąpień. Wśród osób, które staną przed sądem za chuligaństwo znaleźli się m.in. Dave Nemcowa i Sasa Wondra, rzecznicy Karty 77. Oskarżono ich o nielegalne składanie kwiatów, co zdaniem władz było działaniem podżegającym do antypaństwowych wystąpień.

• **Sekretarz generalny KC NSPJ Erich Honecker powiedział, że w roku 1989 z terytorium NRD ZSSR wycofa dwie dywizje pancerne, dwa samodzielne pułki czołgów oraz osiem samodzielnych batalionów.** W 1990 powrócą do Związku Sowieckiego dwie dywizje pancerne, brygada powietrzno-szturmowa, trzy pułki szkolne oraz trzy samodzielne bataliony. Równocześnie Honecker oświadczył, że stan osobowy armii NRD zostanie jednostronnie zmniejszony o 10 tys. ludzi.

• **Były prezydent Ronald Reagan podpisał kontrakt z domem wydawniczym Simon & Schuster, na wydanie pamiętników.** Wysokość kontraktu nie została podana, ale literacki przedstawiciel Reagana I. Lazar uważa, że jest to suma 5-7 mln dol.

ECHO-TYGODNIK POLSKI - wydają: Grażyna i Zbigniew FARMUS

Adres pocztowy: 51A Thistle Down Blvd., REXDALE, Ont. M9V 4A6, TEL. 747 - 6034 FAX: 748 8046

Redaktor naczelny: Grażyna Farmus; Dyrektor działu reklamy: Inż. Zdzisław Wójcik 891-1342; Redaktorzy działów: Świat, Kanada, Polska - Zbigniew Farmus; Czytane między wierszami & Lekture nieobojętne: Karolina Jankowska, Korespondencje z dalekiego Kraju: Bolesław Ślesieński; Poradnia Zaufanie: dr Zofia Bończa; Pokochać kapitalizm: dr Krzysztof Ostaszewski; Horoskop, Kalendarium, korekta: Ewa Rewkowska, Apteka Natury: dr Zofia Górnicka; Współpracują: prof. dr Ewa Brantley, Leszek Szaruga, Wacław Liebert, dr Tadeusz Pruss, Wojciech Wojnarowicz, Bogusław Rzepecki, Andrzej Stawicki, Lech Jamka, Janusz Pietrus, Adam Tomaszewski, S. Cech, Iwona Majewska, Adela Dymyska, M.M. Czyżycki, Nina Geysztor-Zawirska
Classified Ads: \$5 (up to 25 words), Job Ads FREE, Special: minimum 3 months' advertising (12 issues) 1 col. 1 1/2 inch \$65.00, 2 cols - 1 1/2 inches \$130.00, 2 x 3 inches: \$260.00, photo extra \$5.00.

SUBSCRIPTION/PRENUMERATA: PÓŁROCZNA \$25.00, ROCZNA \$50.00, dla nowo przybyłych wg kolejności zgłoszeń (12 numerów) bezpłatna.

NOWY GABINET

Premier Brian Mulroney ogłosił w ubiegłym tygodniu skład nowego rządu federalnego. Obyło się bez większych zmian. Kluczowe teki ministerialne zostały zatrzymane w tych samych rękach. Michael Wilson pozostał ministrem finansów, Joe Clark ministrem spraw zagranicznych, John Crosbie ministrem handlu międzynarodowego, Benoit Bouchard ministrem transportu, Barbara McDougall ministrem imigracji. Mający opinię jastrzębia 37-letni Perrin Beatty został przesunięty z funkcji ministra obrony na funkcję ministra zdrowia i opieki społecznej, co stawia pod znakiem zapytania zakup 12 podwodnych łodzi atomowych, o co zabiegał Beatty. Stanowisko Beatty'ego otrzymał Bill McKnight, a Jake Epp, poprzedni minister zdrowia, objął urząd ministra energii, który opuścił Marcel Mass, wracając na stanowisko ministra komunikacji i łączności. Mulroney zmniejszył liczbę ministrów z 40 do 39 mianując do gabinetu 6 nowych ministrów. Prawa ręka Mulroney'ego - wicepremier Don Mazankowski pozostał wicepremierem otrzymując dodatkowo tekę ministra rolnictwa. Obserwatorzy zgodni, że Mulroney stając na czele 8-osobowego, nowego komitetu ministerialnego d/s kontroli wydatków rządowych utworzył nowe decyzyjne ciało rządowe umożliwiające mu dalszą konsolidację władzy w jego rękach. Członkowie tego komitetu uchodzą za tzw. właściwy rząd. Wszystkie ministerstwa będą musiały przedstawić swój budżet na forum tego komitetu. Komitet został stworzony także jako instrument walki z deficytem budżetowym.

PROCES SZPIEGA SOWIECKIEGO

6 lutego rozpoczął się w sądzie prowincjonalnym w St. John w Nowej Fundlandii proces 25-letniego Stephena Ratkaia oskarżonego o szpiegostwo na rzecz Związku Sowieckiego. Już w pierwszym dniu procesu Ratkai przyznał się do winy. Grozi mu kara do 14 lat wię-

zienia. Pomimo przyznania się Ratkaia do winy sędzia F. Aylward orzekł, że zanim wyda wyrok na oskarżonego chce lepiej poznać naturę przestępstwa i zarządził przedstawienie najbardziej kluczowych dowodów jego przestępstwa. Według prawników, potrwa to około 5 dni. W pierwszym dniu procesu zeznawała porucznik Donna Geiger z amerykańskiej bazy nasłuchowej w Argentii, w Nowej Fundlandii. Powiedziała ona, że po otrzymaniu od swych przełożonych materiałów-przynęty, udała się 2 grudnia 1986 roku na statek ki statek naukowy "Akademik Borys Pietrow", cumujący w porcie w St. John. Wywiady kanadyjski i amerykański podejrzewały, że statek ten w rzeczywistości jest statkiem szpiegowskim, jednym z kilku, zajmujących się szpiegowaniem bazy w Argentii. Geiger weszła o 3 godzinie po południu na statek i powiedziała, że chce sprzedać ściśle tajne dokumenty. Czyn swój wyjaśniła sowieckim rozmówcom tym, że jest rozczarowana swą służbą w amerykańskiej marynarce wojennej, a zwłaszcza tym, że w przeciwieństwie do swych cywilnych kolegów, nie awansuje. Podała Sowietom adres, na który gdyby byli zainteresowani jej usługami, powinni napisać. Adres ten brzmiał 13673, Station A, Kinmount Rd., St. John. Numer stacji ze zmienionymi pierwszą i ostatnią cyframi Ratkai miał wprogramowany w swój zegarek elektroniczny Casio. Rozmawiający z nią Sowietci powiedzieli jej, by przyszła jeszcze raz na statek wieczorem. Wówczas spotkała się z kapitanem, który powiedział jej, że nie widział jeszcze materiału, który przyniosła w południe, ale, że skontaktuje się ze swym rządem. Poprosił ją jeszcze raz o podanie nazwiska i adresu kontaktowego. Podarował jej także słoiczek kawioru. Pierwszy z serii listów sowieckich przybył do skrzynki pocztowej w St. John 3 lutego 1987 roku. Był ostatecznym w Ottawie i zawierał podjętowanie za rozwiązanie kontaktu. Wszystkie listy, które przychodziły do Geiger były podpisane Peter i miały stempel z Ottawy, bądź z Montrealu. W Ottawie jest ambasada sowiec-

ka, w Montrealu konsulat. Gary Bass pracownik Sekcji RCMP d/s Bezpieczeństwa Narodowego opisał przed sądem, jak doszło do pierwszego kontaktu ze szpiegiem sowieckim. Miał on miejsce 17 maja 1987 roku o godzinie 4 po południu. Przybyły szpieg powiedział Geiger, że ma na imię Michael i że jest bardzo zadowolony, gdyż są pewne sprawy, które należy przedyskutować. Osobą tą był Stephen Ratkai (najciekawsze fragmenty następnych dni z procesu Ratkaia przedstawimy w kolejnym numerze). Ratkai urodził się w pobliżu Antigonish w Nowej Szkocji. Jego matka była Kanadyjką, a ojciec Węgrem. Posiada podwójne obywatelstwo. Jest obywatelem kanadyjskim i węgierskim.

BYŁY POSEŁ FEDERALNY SKAZANY NA ROK WIEZIENIA ZA BRANIE ŁĄPÓWEK

Michel Gravel, były poseł federalny z Partii Postępowo-Konserwatywnej, z okręgu wyborczego Gamelin w Montrealu, został uznany w sądzie w Hull winnym pobrania i usiłowania pobrania łapówek w wysokości 97 500 dol. Sędzia Edgar Allard skazał Gravela na karę 1 roku więzienia i grzywnę 50 tysięcy dol. (prokurator domagał się kar niższych: grzywny 35 tys. dol. i 8 miesięcy więzienia). Sędzia Allard uzasadniając wyrok stwierdził, że Gravel nadużył jednego z najbardziej świętych w Kanadzie urzędów. Proces, który zaczął się 7.XII, trwał krócej niż zakładano, gdyż Gravel przyznał się do winy w przypadku 15 oskarżeń o korupcję w zamian za co prokurator wycofał 35 innych oskarżeń.

Gravel został postawiony w stan oskarżenia w maju 1986 roku. Nie zrezygnował jednak z miejsca poselskiego w parlamencie i do ubiegłorocznych listopadowych wyborów, w których nie wziął udziału, otrzymał ponad 210 tysięcy dol. pensji parlamentarnej i dodatków reprezentacyjnych wolnych od podatku.

NOWY BANK AMEX

Minister finansów Michael Wilson oświadczył, że amerykańska kompania finansowa American Express Co. będzie mogła otworzyć swój bank Amex w Kanadzie, ale zgoda na otwarcie banku będzie wydana dopiero pod koniec br. Decyzja ta została spowodowana przez presję wywartą na rządzie kanadyjskim przez główne banki kanadyjskie utrzymujące, że zgodnie z obecnym prawem bankowym, banki te nie byłyby w stanie konkurować z Amexem - będącym jedynie częścią olbrzymiej amerykańskiej korporacji finansowej. Banki kanadyjskie oświadczyły, że po opóźnieniu terminu przyznania bankowi Amex licencji bankowej, nie będą domagały się powołania, będącej domagającej się powołania, publicznej komisji w tej sprawie, gdyż oczekują, że do tego czasu zostanie - zgodnie zresztą z ubiegłorocznymi zapowiedziami - odpowiednio zmienione prawo bankowe.

KOMISJA DUBINA

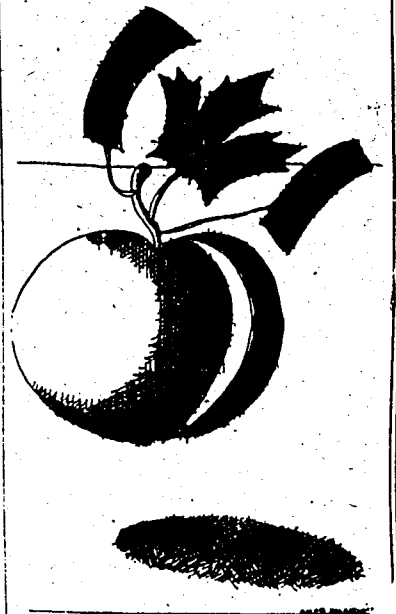
W Montrealu obraduje Komisja Dubina (na jej czele stoi sędzia Charles Dubin), mająca przedstawić rządowi w Ottawie raport w sprawie stosowania dopingu w sporcie kanadyjskim i rekomendować odpowiednie zmiany. Zeznający obecnie przed sędzią Dubinem przedstawiciele podnoszenia ciężarów przyznali, że stosowanie dopingu w ich sporcie było powszechne. Jacques Demers, srebrny medalista z Los Angeles, powiedział, że najlepsi ciężarowcy kanadyjscy byli wysyłani na obozy treningowe do Czechosłowacji, gdzie otrzymywali steroidy i gdzie zarazem unikali badań antydopingowych. Demers, oraz dwaj inni ciężarowcy P. Gill oraz D. Bolduc zeznali także, że w celu negatywnego wyniku badań antydopingowych w Kanadzie przed wyjazdem na olimpiadę w Seulu poddali się zabiegowi wstrzyknięcia do ich własnego pęcherza cudzego moczu, pochodzącego od osób nie będących na dopingu. Asystent trenera kadry narodowej ciężarowców R. Zuffellato zeznał, że dostarczył swój własny mocz. Boducowi, który twierdził na krótko przed Seulem, że popełni samobójstwo jak jego antydopingowy test wypadnie pozytywnie. J. Demers zeznał, co potwierdzili niektórzy ciężarowcy, że Zuffellato, trener kadry narodowej ciężarowców Andrzej Kulesza oraz sześciu kadrowców zaakceptowali plan transplantacji moczu i że Kulesza oraz Zuffellato dostarczyli mocz. Zuffellato oświadczył, że wiedział iż mocz ma być użyty do pozytywnego przejścia kontroli antydopingowej, ale nie wiedział, że będzie wstrzykiwany do pęcherza moczowego ciężarowców. Ciężarowcy podkreślili, że panowało wśród nich powszechne przekonanie, że na dopingu podnoszą ciężary sportowcy z bloku sowieckiego i żeby mieć szansę konkurencji z nimi trzeba samemu brać doping. Przed sędzią Dubinem przewinie się jeszcze wielu sportowców i działaczy reprezentujących różne dyscypliny sportowe.

EPIDEMIA GRYPY W ONTARIO

Nietypowo, bo w środku zimy rozpoczęła się, na szczęście na małą skalę, epidemia grypy w Ontario. Choroba wiąże się z komplikacjami chorób gardła i płuc. W okresie epidemicznym 20%-30% populacji zapada na gripę. Dla niektórych osób jest to trzydniowa przerwa z wysoką gorączką, utratą apetytu, bólami i piekącymi oczami. Są jednak osoby, dla których zarażenie gripą stanowi poważne zagrożenie. Należą do nich dorośli i dzieci z chronicznymi chorobami płuc, takimi jak astma, bronchit, gruźlica i cystic fibrosis, osoby chore na serce, nerki, cukrzycę, zaburzenia metabolizmu oraz osoby powyżej 65 lat. Wskazane jest dla nich szczepienie przeciw aktualnie panującemu wirusom. Należy się w tej sprawie zwracać do swoich lekarzy.

REKORDOWA LICZBA OSÓB ODWIEDZIŁA TORONTOSKIE ZOO

W roku ubiegłym, torontoskie ZOO odwiedziła rekordowa liczba osób: 1 428 018 (w roku 1987: 1 319 843). Zdaniem dyrek-

KANADA

cji, rekord udało się osiągnąć dzięki wypożyczeniu z ZOO w San Diego dwóch niedźwiadków koala.

WALKA O KOTA WALKA O LUDZI

Sędzina sądu dzielnicowego w Toronto Lorraine Gotlib orzekła, że jeśli małżeństwo Ryll nie pozbędzie się do 1 kwietnia br. swego kota wówczas właściciel apartamentowego budynku będzie miał prawo eksmitować je z mieszkania. Sędzina uzasadniła swój wyrok tym, że w umowie wynajmu mieszkania, którą podpisali Ryllowie znajdowała się klauzula zabraniająca posiadania kota, psa i innych zwierząt. Adwokat państwa Ryll zapowiedział wniesienie odwołania od wyroku. Jeśli sąd wyższej instancji zgodzi się rozpatrzyć apelację, wówczas kot będzie mógł przebywać w mieszkaniu co najmniej aż do rozpatrzenia apelacji. Na pomoc małżeństwu Ryll pośpieszyli radni miejscy, Towarzystwo Opieki Nad Zwierzętami oraz poseł prowincjonalny z ramienia NDP Ed Philip. Wszyscy oni podkreślili, że najwyższa już pora, aby wreszcie rząd prowincji zakazał zamieszkania w umowie wynajmu mieszkań klauzuli zabraniającej posiadania żywych stworzeń w mieszkaniu. Ed Philip zapowiedział przedstawienie na forum prowincjonalnego parlamentu prywatnego projektu odpowiedniej ustawy. Towarzystwo Przyjaciół Zwierząt zwróciło się z apelem do Rady Miejskiej, aby domagała się odpowiedniej zmiany od prokuratora prowincjonalnego I. Scotta. Obrońcy małżeństwa Ryll podkreślają, że sprawa jest o wiele szersza i faktycznie idzie w niej o obronę praw człowieka, o zniesienie kolejnej dyskryminacji wobec pewnej części naszego społeczeństwa. Ludzie nie posiadający swoich własnych domów nie mogą być dyskryminowani tylko dlatego, że nie są właścicielami, a więc muszą stosować się do niehumanitarnej klauzuli zabraniającej im posiadania kota bądź psa bądź innego ulubionego stworzenia. Poseł prowincjonalny Philip stwierdził, że pora już skończyć z dyskryminacją właścicieli kotów, psów, etc. przez prywatnych właścicieli budynków i domów. Zwrócił on uwagę na fakt, że ulubione zwierzę odgrywa dużą rolę w życiu człowieka.



City of Toronto

Ważne Informacja dla płatników podatku od nieruchomości

Do dnia dzisiejszego powinni Państwo otrzymać rachunek ustalający wysokość podatku na rok 1989 (Interim Realty Tax Bill). Jeżeli dotąd Państwo go nie otrzymali proszę zatelefonować pod numer 392-7115 lub napisać do Tax Collector, City Hall, Toronto M5H 2N2 lub zwrócić się osobiście do Tax Information Counter, Main Floor City Hall w jak najszybszym terminie.

Należy pamiętać, że nawet jeśli nie otrzymujemy rachunków jesteśmy odpowiedzialni za płaconie podatków od nieruchomości. Pierwsze cztery raty za rok 1989 należy zapłacić do 15 lutego, następne 15 marca, 17 kwietnia i 9 maja 1989 roku. Te spłaty są wyliczone na podstawie specjalnego przelicznika obowiązującego na rok 1989. W maju powinniście Państwo otrzymać rachunek obejmujący saldo podatkowe, które pozostało do zapłacenia w 4 pozostałych ratach w 1989 roku.

G.H. Clarke
City Treasurer

ESBEK ODMÓWIŁ EGZEKUCJI KSIĘDZA

KAZIMIERZ SUŁKA
NIE CHCIAŁ BYĆ
DRUGIM PIOTROWSKIM

W 1986 roku ksiądz Adolf Chojnacki, proboszcz parafii w Krakowie, zostaje przeniesiony do Justyna koło Suchojki. Wkrótce potem w Suchojce zamieszkał funkcjonariusz SB Kazimierz Sułka, oddelegowany tam jako szef 3-osobowej grupy, mającej zająć się osobą księdza znanego z patriotycznej postawy. Grupa operacyjna działała w listopadzie 1986 roku na terenie Justyna. Kolportowane są ulotki i rysunki, między innymi porównujące księdza Chojnackiego do Adolfa Hitlera. 13 grudnia 1986 roku Sułka zostaje aresztowany pod kryminalnym zarzutem płatnej protekcji. W więzieniu postanawia ujawnić polecenie przełożonych.

PRZYGOTOWAĆ ZAMACH
NA ŻYCIE
KS. CHOJNACKIEGO

Listy do księdza pisane przez Sułkę przejmują SB i służba więzienna. Parę z nich dociera jednak do adresata. Ksiądz próbuje, bezskutecznie zainteresować sprawą prokuraturę. Efekt - przy kolejnym przedłużeniu aresztowania Sułki w uzasadnieniu stwierdzono, że powinien dalej siedzieć, bo ujawnił tajemnicę służbową. 25 lipca 1988 r. po przeszło 19 miesiącach tymczasowego aresztu, Sułka skazany za czyny kryminalne (tępownictwo) na 2 lata i 10 miesięcy pozbawienia wolności. Większość już kary tej odbył z tytułu tymczasowego aresztowania. 29 sierpnia 1988 uzyskuje postanowienie sądu o przedterminowym zwolnieniu. Postanowienie to zostało jednak tylko na papierze. W tym czasie prowadzone jest drugie postępowanie pod zarzutem pomówienia przez Sułkę służby bezpieczeństwa. W listach do księdza Chojnackiego i aktu oskarżenia z artykułu 178 paragrafu pierwszego kodeksu karnego, na wniosek prokuratora sąd stosuje wobec Sułki areszt pod nowym zarzutem. Od 29 sierpnia do 2. września Sułka pozbawiony był wolności bez żadnej podstawy

prawnej, bowiem dopiero 2 września sąd ją wynalazł. Widocznie komuś zależało na tym, żeby Sułka ani przez chwilę nie miał swobody wypowiedzi. 10 listopada 88 roku sąd rejonowy w Katowicach skazał Sułkę na 1 rok pozbawienia wolności. Sądowi przewodniczyła Wanda Dubiel. Oskarżał Edmund Nakonieczny, prokurator z urzędu we wszystkich sprawach politycznych. 13 listopada obrońca Sułki składa do sądu rejonowego zapowiedź rewizji i wniosek o uchylenie aresztowania. 27 listopada wydane zostaje postanowienie sądu wojewódzkiego o odmowie uwzględnienia na postanowieniu o tymczasowym aresztowaniu. Tymczasem żadnego zażalenia obrońca jeszcze nie składał. Nie otrzymał bowiem jeszcze odmownego postanowienia sądu rejonowego. W ten sposób przeskoczono cały etap w postępowaniu. Oczywiście nie bez powodu. Gdyby Sułce postawiono zarzut **ujawnienia tajemnicy służbowej, to można by mu wymierzyć surowszą karę, ale oznaczałoby to przyznanie się SB do przygotowywania zamachu na życie księdza. Ponadto ujawnienie zamiaru popełnienia przestępstwa (planowanego zabójstwa) nie może w ogóle być uznaniem za przestępstwo. A więc Kazimierz Sułka jest więźniem politycznym. Ponad 2 lata przebywa w więzieniu za odmowę uczestnictwa w przestępstwie i próbę ujawnienia przygotowań do tego przestępstwa. Być może, jego ryzykownej decyzji ksiądz Chojnacki zawdzięcza życie. Nawiasem mówiąc, ksiądz Chojnacki spotykał się ze zmarłym w niewyjaśnionych okolicznościach księdzem Suchowolcem. To właśnie ksiądz Chojnacki dostarczył Suchowolcowi alibi, gdy próbowano mu latem wytoczyć proces o dystrybucję ulotek.**

Prof. dr Ewa Brantley
- rzecznik Komisji Interwencji
i Praworządności

KSIĄDZ SUCHOWOLEC
POCHOWANY W BIAŁYMSTOKU

3 lutego odbył się w Białymstoku pogrzeb 31-letniego księdza Stanisława Suchowolca. Zwłoki księdza znaleziono rano 30 stycznia w jego mieszkaniu, w dzielnicy Białegostoku Dojlidy. Wstępne oględziny zwłok, przeprowadzone przy udziale prokuratora i kanclerza Kurii Biskupiej w Białymstoku księdza Cezarego Potockiego, wykazały śmierć na skutek zacczadzenia.

W pogrzebie wziął udział biskup białostocki Edward Kisiel oraz 162 księży. Ksiądz odprowadził do grobu ponad 10 tysięcy wiernych. W kondukcje pogrzebowym powiewały flagi i transparenty Solidarności z różnych regionów Polski. Były także flagi Niezależnego Zrzeszenia Studentów. W pogrzebie wzięły udział delegacje AK oraz ZHP.

Ksiądz Suchowolec został pochowany na placu przy kościele Niepokalanego Serca Najświętszej Marii Panny w Białymstoku.

W trakcie mszy żałobnej biskup Edward Kisiel powiedział, że w osobie księdza Suchowolca żegnamy wielkiego rzecznika Solidarności, człowieka zawsze blisko

związanego z ludźmi pracy oraz z ludźmi walczącymi o godność człowieka. Biskup Kisiel podkreślił, że śmierć księdza Suchowolca wywołała w Kościele katolickim, z jednej strony wielkie zmartwienie i żal, z drugiej strony olbrzymi niepokój.

Ksiądz kanclerz Cezary Potocki wyraził nadzieję, że niepokój ten zniknie, gdy zostaną wyjaśnione wszystkie okoliczności śmierci księdza Suchowolca.

Solidarność Region Mazowsze wydała oświadczenie, w którym zażądała od władz dopuszczenia niezależnego przedstawiciela do komisji badających okoliczności śmierci księdza Suchowolca, jak i zamordowanego 21 stycznia w Warszawie księdza prałata Stefana Niedziela.

Niezależna organizacja Żołnierze Rzeczypospolitej, skupiająca byłych żołnierzy walczących o wolność Polski, wezwała Polaków do zapalenia świec w oknach domów i wywieszenia biało-czerwonych flag w dniu 8 lutego (Środa Popielcowa) w celu uczczenia pamięci księdza Niedziela i księdza Suchowolca.

BYŁO KILKA ZAMACHÓW NA KS. SUCHOWOLCA

Ks. Stanisław Suchowolec miał 31 lat, przed 5 laty odebrał święcenia kapłańskie. Pracował od 3 lat. Ostatnie 2 lata w parafii dzielnicy fabrycznej na obrzeżach Białegostoku. W kościele Niepokalanego Serca Najświętszej Marii Panny. Po śmierci księdza Jerzego Popiełuszki zajął się jego rodzicami. Od tamtej pory dokonano szeregu zamachów na jego życie. W 1985 roku w Suchowoli, gdzie mieszkają rodzice ks. Jerzego był dotkliwie pobity przez nieznanych sprawców. W jego samochodzie, który prowadził jego przyjaciel, **na zakręcie odpadły wszystkie koła. Cudem uniknął śmierci. Otarł się o samochód jadący z przeciwną. Zimą 1987 r. przypadkowo stwierdził, że ponownie wszystkie śruby mocujące koła w jego samochodzie zostały odkręcone. Z pewnością nie odkryłby tego, bowiem śruby przykryte były pokrywami.**

4 sierpnia 1988 roku, na szosie był obrzucony kamieniami. Stłuczono mu przednią szybę. Cudem uszedł śmierci. 6 sierpnia, w 2 dni po zamachu na szosie podpalono mieszkanie jego rodziców, gdzie spóźniano się go zastać.

W niedzielę, 29 stycznia był dwukrotnie legitymowany na ulicy. Wrócił do domu około godziny 24, po odprowadzeniu młodzieży, która przybyła z całego kraju na spotkanie. Około 1 w nocy słyszano jak nawoływał szczekającego psa, bardzo czujnego, młodego dobermana. Widocznie ktoś kręcił się koło mieszkania. O godz. 5 rano z pomieszczenia, w którym przebywał wydobywał się dym. Po otwarciu znaleziono księdza zwiniełego na podłodze. Miał osmałoną twarz i nogi. Był przykryty kołdrą. Nie było ognia. **Żadnego źródła pożaru. Nikt nie wzywał straży pożarnej. Dywan leżący na podłodze pozostał czysty, natomiast od wysokości ponad 1 metra ponad podłogą, wszystko było pokryte sadzą. Wezwany lekarz stwierdził zgon.**

Ksiądz Stanisław Suchowolec prowadził na tym terenie, jako jedyny, msze za ojczyznę. Był nieoficjalnym współpracownikiem Komisji Interwencji i Praworządności. Organizował Duszpasterstwa Ludzi Pracy. Bardzo dużo pracował z młodzieżą. Był niezwykle oddany sprawie Solidarności.

KOMENTARZ

Ksiądz Kotlarz, ksiądz Popiełuszko, ksiądz Niedziela, ksiądz Suchowolec. Ile razy jeszcze będziemy spotykali się na takich pogrzebach. Ręka mordercy eliminuje najlepszych kapłanów, którzy umieli trafić do najbardziej potrzebujących. Ksiądz prałat Niedziela utrwał pamięć o żołnierzach niepodległej Polski. Nade wszystko zaś od wielu, wielu lat Polacy z Kazachstanu wiedzieli, że w kościele Karola Boromeusza mają przyjaciela, na którego mogą liczyć. Ksiądz Niedziela gromadził o nich dokumenty. Grozono mu. Wiedział o tym nie

ELIMINACJA NAJLEPSZYCH KAPŁANÓW

tylko ks. Król, do którego zwracał się o pomoc w piątek rano przed śmiercią.

Ksiądz Niedziela miał złamaną przegrodę nosową, krwawe sińce na twarzy, rękach i nodze, zerwane paznokcie. W rękach trzymał pęczek ciemnych włosów. Przyczyną śmierci było uszkodzenie kręgu szyjnego, charakterystyczne dla tzw. skręcenia karku. Skręcenie szyi ze znaczną siłą przy unieruchomieniu korpusu.

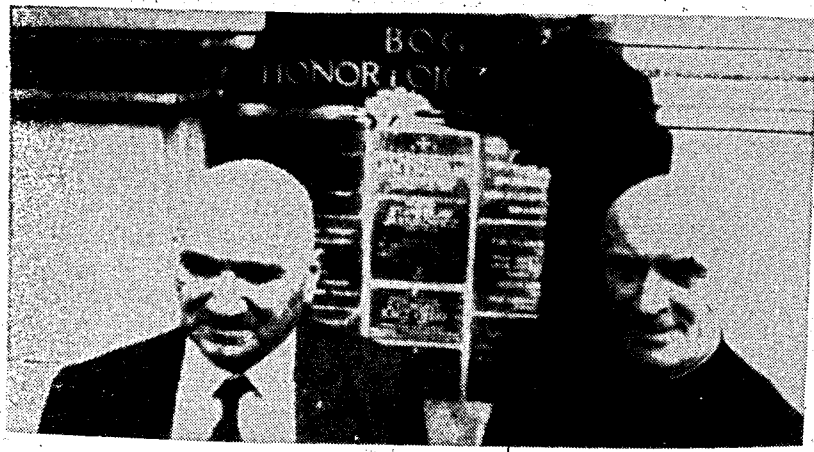
Rodzinę zamordowanego reprezentuje mec. Grabiński i mec. Olszewski, którzy

biorą udział w czynnościach śledczych.

Obserwuje się w tym śledztwie typowe dla tego typu spraw ociąganie. Rzecznik Stołecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych kapitan Zaczynski, w wywiadzie dla Ekspresu Wieczornego, wymienił z wyraźną skłonnością do eufemizmów obrażenia na ciele księdza. Nie wspominał o złamanym nosie. Powiedział: To za mało, żeby stwierdzić, że był torturowany. Dalej czytamy: "Na razie nie mamy podstaw, żeby stwierdzić, że nie był sam w nocy z 20 na 21

stycznia". Jeszcze dalej: "Badania mekano-kopijne pozwolą na stwierdzenie, czy nastąpiło włamanie. Nawet jeśli wykluczmy taką możliwość, nie będziemy jeszcze mogli na pewno stwierdzić, czy ksiądz zmarł śmiercią naturalną, lub na skutek nieszczęśliwego wypadku, czy też było to morderstwo." Na miłość Boską! Czy nie można przynajmniej teraz stwierdzić, że ksiądz Niedziela nie umarł śmiercią naturalną!

Otrzymał telefonem z Warszawy z Komisji Interwencji i Praworządności.



Na zdjęciu: ks. prałat Stefan Niedziela (z prawej) oraz Wojciech Ziemiński, częsty gość parafii Karola Boromeusza.

Pogrzeb ks. Niedziela, za trumną ks. Suchowolca. Zdjęcia: T. Wesołowski "Gwiazda Polarna"



4 lutego 1989

Wbrew hasłom pluralizmu

MILICJA ROZPĘDZIŁA KONGRES KPN

W dniu dzisiejszym, po kilku godzinach obrad, MO i SB zakłóciły obrady pierwszego dnia III Kongresu KPN.

Kongres KPN rozpoczął się Mszą św. o godz. 10 rano w pomieszczeniu na najwyższym piętrze jednego z wieżowców przy ul. Okopowej. Mszę św. odprawił ks. Małkowski i ks. Sylwester Zych (przesiedział ostatnie 5 lat w więzieniu). Trzecim księdzem, który miał odprawiać mszę św. miał być ks. Stanisław Suchowolec, którego zwłoki znaleziono w ostatni poniedziałek. Po Mszy św. nastąpiło formalne otwarcie Kongresu.

Po pierwszej części obrad, która trwała około godziny, delegaci przeszli do wygodniejszego pomieszczenia. Obrady Kongresu zostały wznowione w sali konferencyjnej Studium Języków Obcych Akademii Medycznej w Warszawie w centrum miasta i były kontynuowane przez kilka godzin.

W czasie obrad wygłoszony został referat programowy, odbyła się długa dyskusja, przyjęto nowy statut, przegłosowano przyjęcie kilku uchwał, w tym politycznej oraz przedłużono kadencję władzom KPN.

O godz. 7 wieczorem na obrady Kongresu wtargnęła milicja i SB. Do sali konferencyjnej weszło ok. 40 mundurowych milicjantów, którzy byli asystą dla 20 cywilnych funkcjonariuszy. Silne zgromadzenia milicji były rozmieszczone w stanie gotowości w kilku miejscach miasta. Niektórzy z milicjantów twierdzili, że przygotowani byli oddziały w sile ok. 1000 milicjantów.

W momencie wkroczenia milicji, na sali znajdowało się ponad 200 osób. W Kongresie brało udział ponad 150 delegatów, którzy zostali wybrani w obszarach, okręgach i rejonach KPN, oraz kilkudziesięciu delegatów z racji mandatu. Poza tym była grupa obserwatorów oraz grupa ok. 20 zaproszonych gości z rozmaitych ugrupowań niezależnych.

Wśród delegatów przeważali młodzi działacze Konfederacji. Była np. Grupa DYM z Gdańska, która ma długą tradycję walk ulicznych z milicją, była tzw. Grupa Raciborska (która zaczęła pierwsze strajki w Jastrzębiu). Przybyli milicjanci zgłosili się do prezydium Kongresu i stwierdzili, że na mocy Ustawy o zgromadzeniach rozwiązują zebranie i wezwali wszystkich do opuszczenia sali.

Delegaci KPN postanowili nie stawiać oporu siłą. Stwierdzili najpierw, że rozwiązanie zebrania jest nielegalne, ponieważ władze nie mają takich uprawnień, bowiem art. 3 Ustawy o zgromadzeniach wyłącza spod kontroli władz administracyjnych wszystkie zgromadzenia organizowane przez organizacje polityczne. W związku z czym jest to bezprawne i delegaci KPN zapowiedzieli, że wystąpią przeciwko MO i SB podejmując odpowiednie kroki prawne.

Po czym stwierdzili, że nie chcą, żeby doszło do skandalu i przegłosowano uchwałę o zakończeniu pierwszej sesji obrad Kongresu i odłożeniu dalszych obrad Kongresu na drugą sesję. W ten sposób delegaci przerwali sami niejako obrady. Powstała jeszcze kwestia ewakuacji 200 osób.

Kierujący całą akcją wysokiej rangi urzędnik MSW (zwierzchnik płk. Jabłońskiego, który kieruje całością akcji) przeciwko KPN w MSW - prawdopodobnie dyrektor Departamentu) zwrócił się do przewodniczącego KPN w celu wynegocjowania warunków wyjścia. SB zgłosiła propozycję, żeby legitymować wszystkich ludzi, robić rewizję i zabrać niezależne publikacje oraz materiały Kongresu.

Każdy z delegatów miał dokumenty kongresowe, projekty uchwały głównej 50 stron, mandaty delegatów, plakietki hono-

rowe, odznaki, itd. Poza tym delegaci przywieźli swoje gazety, wydawnictwa, opaski KPN. Przewodniczący KPN stwierdził, że nie ma mowy o żadnym zabieraniu, chyba że MSW chce to odebrać siłą. Dodał, że delegaci gotowi są zgodzić się, że spokojnie grupami opuszczają miejsce, ale nikt nie będzie rewidowany, nie zostanie nic zabrane, nie będzie żadnego obowiązku legitymowania się. Natomiast, ponieważ KPN jest jawną partią, która jawnie działa i ma jawny Kongres to, członkowie manifestacyjnie będą pokazywać im dowody osobiste na zasadzie "o proszę zobaczyć panowie, oto jest mój dowód osobisty, tak się nazywam", z własnej inicjatywy. A jeżeli ktoś nie chce pokazać, to nie pokaże.

Pracownicy MSW początkowo mówili, że to jest niedopuszczalne, że oni mają prawo każdego wylegitymować. Na co Moczulski powiedział, że aby wylegitymować każdego, SB musiałaby delegatów do tego skłonić. MSW nie chciała siłowej konfrontacji z KPN, postawiła jednak warunek, żeby zostali członkowie kierownictwa, bo SB chciałyby z nimi porozmawiać, na który delegaci przystali. Powoli delegaci w kilkunastu osobowych grupach wyszli i zostali członkowie Rady Politycznej plus obserwatorzy z poszczególnych obszarów. W sumie 15 osób.

Te 15 osób zostało formalnie zatrzymane przez SB, wsadzone do 3 suk milicyjnych i zawieszone pod bardzo silną eskortą do Pałacu Mostowskich. Pilnujący KPN milicjanci zostali poddani akcji propagandowej, dostawali gazetki, byli informowani jak te gazetki schować, niektórzy z milicjantów mówili, że za parę miesięcy wychodzą z milicji i być może przyjdą do KPN. W Pałacu Mostowskich SB po raz kolejny spisywała dowody osobiste i odbyła krótkie rozmowy. Przewodniczącego KPN pytali np. o stan zdrowia. Między g. 23 a północą władze KPN zostały wypuszczone.

Pozostali członkowie Kongresu rozeszli się w bezpośredniej odległości 500 metrów nie byli zaczepiani przez SB. Do końca nie było wiadomo, czy nie byli zaczepiani przez SB w drodze do domu. Każdy z uczestników Kongresu musiał się zgłosić w ciągu niedzieli do swojej komórki KPN tak, żeby w poniedziałek wieczorem kierownictwa obszarów wiedziały, co się dzieje.

UCHWAŁA

Uchwalona Uchwała Polityczna III Kongresu jest bardzo obszerna (ok. 50 stron) i składa się z czterech części. Część pierwsza dotyczy Konfederacji. Po raz kolejny KPN określił kim jest Konfederacja, skąd się wzięła, jaka jest tradycja KPN, jakie są zasady działania i o jaką ideologię jest oparta.

Część druga określa program maksimum, czyli program dojścia do niepodległości, Kongres określił, co to jest niepodległość, jak KPN chce dojść do niepodległości i jakimi metodami, jak KPN wyobraża sobie przyszłą niepodległą i demokratyczną Rzeczpospolitą, a także jak KPN sobie wyobraża tę część Europy koło Polski. Uchwała stwierdza m.in., że jest rzeczą niemożliwą, aby pozostała enklawa niewoli w tej części Europy. Wszystkie narody sąsiedzkie, zwłaszcza tak nam bliskie jak Ukraińcy, Litwini i Białorusini muszą dostać prawo do samostanowienia.

Uchwała udziela całkowitego poparcia tym narodom, a z drugiej strony wprowadza zasady ułożenia naszych stosunków w taki sposób, który wywoła zgodę wszystkich. A więc etnograficzne, ale równocześnie przepuszczalne granice, ochrona mniejszości

Dokończenie ze str. 1

odbędzie się w połowie marca. Natomiast w środę 8 lutego rozpoczną pracę trzy zespoły robocze do spraw: gospodarki i polityki społecznej, pluralizmu związkowego oraz reform politycznych. Oczekuje się, że rozmowy okrągłego stołu potrwać około 6 tygodni.

NARADA KKW PRZED ROZMOWAMI OKRĄGŁEGO STOŁU

W niedzielę 5 lutego w Gdańsku odbyło się ostatnie przed obradami okrągłego stołu posiedzenie Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ Solidarność. Po obradach ogłoszono komunikat następującej treści:

KKW zapoznała się ze stanem prac przygotowawczych do rozmów okrągłego stołu i zaaprobowwała listę przedstawicieli Solidarności oraz strony społecznej w obradach plenarnych i w poszczególnych zespołach. KKW określiła instrukcje dla zespołu negocjacyjnego.

KKW opublikowała też swoje stanowisko w sprawie represji jakie władze czechosłowackie zastosowały wobec uczestników ostatnich demonstracji w Pradze w 20 rocznicę samospalenia się Jana Palacha, protestującego przeciwko inwazji armii Układu Warszawskiego w 1968 roku na Czechosłowację. KKW potępiła represje zastosowane wobec nich i zwróciła się do władz czechosłowackich o uwolnienie wszystkich więźniów oraz wszczęcie dia-

narodowych. Uchwała podkreśla również konieczność wspólnego zastanowienia się nad losem całego tego regionu. Stwierdza, że na miejsce systemu RWPG musi powstać nowy system niepodległych państw, których narody tej strefy będą mieli całkowitą możliwość stanowienia o sobie.

Trzecia część uchwały precyzuje program minimum, czyli program bieżących działań. Kongres w swej uchwale stwierdził, że poprzedni program minimum, który drugi Kongres KPN określił jako pomoc i przyczynienie się do odbudowy Solidarności, zaczyna być wypełniany. Ponieważ powstanie Solidarności jest już kwestią niedługiego czasu, trzeba postawić kolejny cząstkowy program. Tym programem są wolne wybory. Kongres postawił jako najbliższe zadanie dla Konfederacji, a także będzie proponował to innym ugrupowaniom politycznym, program wolnych wyborów. W tej części programu Kongres określił, co to są wolne wybory i jakim kryteriom muszą one odpowiadać.

Następnie Kongres stwierdził jakich środków politycznych KPN będzie używać i w jakich granicach. Kongres stwierdził, że Konfederacja jest gotowa zarówno do współuczestniczenia i współkierowania wybuchem społecznym, jak też jest gotowa do uczestniczenia w polityce negocjacji i we wszystkich poprzednich formach. Trzecia część Uchwały Politycznej określa także, jakie mogą być warunki porozumienia z władzą. Przede wszystkim stwierdza, że każde ugrupowanie może prowadzić rozmowy z władzą, ale jeżeli dojdzie do ustaleń, to na własną odpowiedzialność. Tylko ich one będą obowiązywać. Kongres stwierdził też, że jeżeli jakieś grupy coś ustala a propos wyborów, to KPN sobie rezerwuje prawo, że może to uznać, albo nie.

Czwarta część dokumentu porusza zagadnienia gospodarcze i sprawę reformy gospodarczej. KPN proponuje bardzo szczegółowe i daleko idące propozycje, jak tego należy dokonać. Oparte one są na trzech zasadach.

Ciąg dalszy na str. 8

logu ze środowiskami niezależnymi w Czechosłowacji.

Niedzielne spotkanie KKW toczyło się wobec kilku spraw głównych. Dyskutowano m.in. strategię na obrady okrągłego stołu, formułę optymalnej legalizacji Solidarności, statut związku oraz poparcie dla rolników w ich walce o własny związek zawodowy.

Podczas wystąpienia otwierającego naradę KKW Lech Wałęsa podkreślił znaczenie negocjacji z rządem. Stwierdził, iż Związek musi wiele wygrać i, że nie ma dla Polski innego rozwiązania jak tylko szerokie otwarcie gospodarczo-demokratyczne w kierunku pluralizmu politycznego. Wałęsa dodał, że Solidarność musi skoncentrować się na walce o te cele.

NAZWISKA UCZESTNIKÓW "OKRĄGŁEGO STOŁU" ZE STRONY NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" (alfabetycznie):

Stefan Bratkowski
Zbigniew Bujak
Władysław Findeison
Władysław Frasiński
Bronisław Geremek
Mieczysław Gil
Aleksander Hall
Jacek Kuroń
Władysław Liwak
Tadeusz Mazowiecki
Jacek Merkel
Adam Michnik
Alojzy Pietrzyk
Edward Radziejewicz
Henryk Samsonowicz
Andrzej Stelmachowski
Stanisław Stomma
Józef Słisz
Edward Stankiewicz
Klemens Szaniawski
Jan Józef Szczepański
Witold Trzeciakowski
Jerzy Turowicz
Lech Wałęsa
Andrzej Wielowieyski

LIST INTERWENCYJNY DZIAŁACZY SOLIDARNOŚCI DO DYKTATORA RUMUNII

Lech Wałęsa, Jacek Kuroń, Adam Michnik, Marek Edelman, Bronisław Geremek i Wiktor Woroszyński wystosowali 6 lutego do prezydenta Rumunii Nicolae Ceausescu list otwarty w obronie szykanowanej nauczycielki rumuńskiej pani Doiny Corneia.

W liście tym zwracają oni uwagę na to, że postępowanie policji rumuńskiej wobec pani Corneia narusza podstawowe prawa człowieka oraz pryncypia cywilizowanego świata. Pani Corneia spędziła 7 miesięcy w więzieniu za napisanie do prezydenta Ceausescu listu, w którym ujęła się za strajkującymi robotnikami rumuńskimi i potępiła naruszanie praw człowieka w Rumunii.

Następnie znalazła się w swego rodzaju areszcie domowym bez możliwości przyjmowania wizyt, odbierania korespondencji i korzystania z telefonu. Działacze Solidarności w swym liście otwartym podkreślają, że również inni Rumuni, protestujący przeciwko warunkom życia w kraju spotkali się z podobnymi prześladowaniami.

ZAKOŃCZYĆ DOMINACJĘ PZPR W SEJMIE

Delegat Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego na rozmowy okrągłego stołu, profesor Mikołaj Kozakiewicz stwierdził, że najważniejszą obecnie sprawą jest zakończenie dominacji PZPR w Sejmie.

ROMUALD SZEREMIETIEW

NIE STRZELAĆ BYKÓW!

Artykuł Jana Nowaka "Drogi do wolności", nadany przez Wolną Europę, przedrukowująca go redakcja "Echa Tygodnia" (Nr 321-88) (niekiedy mylonego z naszym "Echem") opatrzyła wielkim i groźnie brzmiącym tytułem: "Czy strzelać do czerwonego?".

Zaraz pod nim widnieje duża podobizna Józefa Piłsudskiego, który jak wiadomo "strzelał do czerwonego" w 1920 roku i nie przyszło mu do głowy, by rozmawiać "jak Polak z Polakiem" np. z Feliksem Dzierżyńskim. Aby jednak czytelnikom nie przewróciło się w głowach, na sąsiedniej stronie widnieją dwie fotografie "tanków" czerwonego, co sugeruje przewagę wroga 2 do 1. Wniosek: oczywiście nie strzelać. W ten obrazowy sposób redakcja poparła przesłanie zawarte w artykule J. Nowaka.

Autor tekstu przypomina drogę do niepodległości w okresie I wojny światowej. Istniały wówczas dwie orientacje, Romana Dmowskiego i Józefa Piłsudskiego. Wzajemnie zwalczające się, ale jak się okazało równie przydatne dla programu niepodległościowego.

Dziś jest inaczej. Polacy w obawie przed klęską i wykrwawieniem się porzucili myśl o rebelii i rozważnie, unikając konfrontacji z "miażdżącą przemocą" komunistów - osiągnęli dobre rezultaty "naciskając" na PZPR. Mamy więc obecnie jedyną słuszną drogę do wolności, chociaż "z natury rzeczy to bezkrwawe zwycięstwo nie mogło być pełne". Pomijając już fakt, czy rzeczywiście nasze zwycięstwa są bezkrwawe /lata 1944-54, Poznań 1956 czy Grudzień 1970 jakby temu przeczą/ to można się zgodzić, że nie było w Polsce takiej konfrontacji jak np. w Afganistanie.

Niestety, ten piękny obraz macą dochodzące do głosu "elementy radykalne". "Krystalizuje się nowa orientacja, która odrzuca walkę o poprawę sytuacji w ramach istniejącego systemu" - słusznie zauważa

Nowak. Wynika to z drastycznie i szybko pogarszającej się sytuacji społecznej i gospodarczej, co jest niewątpliwą zasługą "systemu", ale także w wyniku mizernych rezultatów "walki o poprawę w ramach systemu".

Zdaniem Nowaka, stan ten może grozić nieobliczalnymi następstwami, bowiem "radykałowie" umyśliли sobie "obalenie rządu" /komunistycznego - RSz/, wypędzenie Sowietów i ogłoszenie niepodległości. Gdyby istotnie takie były poglądy "radykałów", trzeba by je było zwalczać jako nierealistyczne i szkodliwe. Ale skoro i mnie w różnych miejscach nazwano "radykałem" muszę oświadczyć, że opis Nowaka nie odpowiada prawdzie. Ugrupowania odrzucające "dialog" z reżimem PRL nie są grupą szaleńców z manią samobójczą.

Autor artykułu twierdzi, że "odkrył" zamiary ekstremy po rozmowach z jej przedstawicielami, gdy "gościł ich" w USA w ubiegłym roku. W 1987 r. byli w USA L. Moczułski i niżej podpisany. W 1988 r. K. Morawiecki, A. Gwiazda. Nie wiem co usłyszał Nowak od innych. Wiem jednak, że Moczułski deklaruje odrzucenie walki zbrojnej i wierzy w pokojowe przemiany "wewnątrz systemu". Morawiecki, mimo bojowej nazwy jego organizacji "Solidarność Walcząca", też nie nawołuje do powstania. Wspomina jedynie nieśmiało o jakiejś samoobronie, gdyby komunistom odmieniło się i zaczęli Polaków mordować.

Gwiazda jak wiadomo jest związkowcem, a swój radykalizm zamyka w akcji strajkowej dla przywrócenia "Solidarności". Tej samej, która w Porozumieniu Sierpniowym uznała kierowniczą rolę PZPR - warto o tym pamiętać. Zostałem więc ja i program Polskiej Partii Niepodległościowej, o którym rozmawiałem przez około godzinę z

Nowakiem. Żadnych sensacji muszę rozczarować. Pan Nowak okazał się miłym i wyrozumiałym rozmówcą, a ja z przyjemnością odnajdywałem w jego słowach wiele własnych poglądów. Obaj zgodziliśmy się, że mimo wyraźnego słabnięcia ZSSR, ciągle istnieje groźba interwencji sowieckiej w polskie sprawy.

Byliśmy też zgodni, że w sprzyjającym momencie trzeba będzie podjąć zdecydowane działanie dla obalenia komunizmu. Nawet doszliśmy jakie to powinny być warunki. Po pierwsze wewnętrzne zablokowanie się ZSSR wykluczające na pewien czas interwencję, po drugie rozkład aparatu przymusu PRL. Oba te zjawiska występują. Różniliśmy się więc tylko w ocenie dynamiki zachodzących wydarzeń. Ja mówiłem, że Gorbaczow wywoła procesy ułatwiające Polakom walkę o niepodległość. Nowak przypuszczał, że mój pogląd jest nazbyt optymistyczny. Była to jednak jedyna różnica.

W tym kontekście zarzuty chęciostwa i braku realizmu postawione "radykałom" nie mają podstaw. Gdybym był złośliwy, mógłbym powiedzieć, że chęciostwo cechuje raczej zwolenników "dialogu", owej "walki w ramach systemu", którzy desperacko chwytają się cienia szansy rozmów. Czyż ostatnia afera "okrągłego stołu" nie jest dowodem braku realizmu naszych ugodowców?

Nie mogę też się zgodzić, iż nazwa "niepodległościowcy" jest błędna, ponieważ wszyscy walczą o niepodległość. Musi przecież być różnica między organizacją stawiającą sprawę niepodległości na pierwszym miejscu w swym programie i działaniu, a taką, która powiada, iż niepodległość owszem dobra rzecz, ale nierealna i może kiedyś, za 100 lub 200 lat ją odzyskamy.

Takie rozumowanie można porównać z opinią komunistów, że SDKPiL, progra-

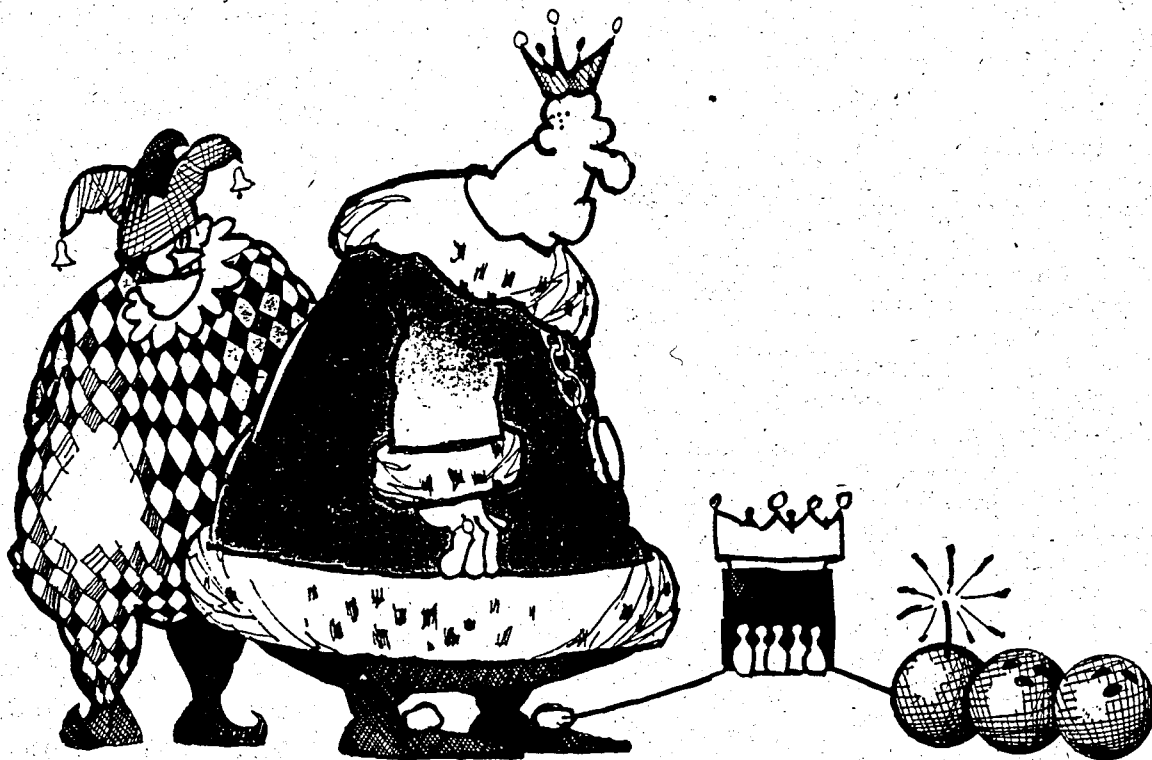
mowo wroga niepodległościowym dążeniom Polaków, też walczyła o niepodległość. Coś takiego twierdził publicysta "Polityki" wydawanej przez Rakowskiego. SDKPiL dążyła do obalenia caratu, a to było warunkiem odzyskania niepodległości przez Polskę, a więc tym samym SDKPiL walczyła o niepodległość. Towarzysz z "Polityki" nie dodał, że gdyby SDKPiL wygrała, to Polska doświadczyłaby niepodległości w wydaniu stalinowskim, jak to się stało chociażby na Ukrainie.

Nowak ma rację twierdząc, że skoro "radykałowie" określają się jako prawica, to nie oznacza, iż lewicowcy są po stronie ugody. Tak jest, po stronie ugody są organizacje i ludzie o poglądach lewicowych i prawicowych. Podobnie jest w obozie radykalnym, odrzucającym "porozumienie" z PZPR. Myślę, że dla zrozumienia tych podziałów dobrze jest zajrzeć do schematu "Siły niezależne w Polsce" zamieszczonego obok mojego wywiadu wydrukowanego w świątecznym wydaniu "Echo - Tygodnik Polski". Dziwi mnie, iż osoba tak dobrze znająca polskie realia jak Jan Nowak nie dostrzega tego zagadnienia i pomija podziały wynikające nie tylko z różnic ideologicznych, ale także z odmiennego stosunku do systemu komunistycznego PRL.

Wreszcie ostatnia sprawa, jaka budzi kontrowersję, to postawa wojska. To prawda, że każda armia opiera się na dyscyplinie. Ale jest też prawda, że dyscyplina inaczej wygląda, gdy armia wygrywa, i zgoła odmiennie, gdy ponosi klęskę.

Nikt nie oczekiwał, że w 1914 r. Polacy rozbiją Niemców, jak to się stało w 1918 r. Nie twierdząc, że LWP i MO są już dziś w takiej kondycji jak wojska niemieckie w okresie klęski Rzeszy cesarza Wilhelma II. Ale przecież morale aparatu przymusu PRL jest w stanie ciągłego rozkładu. Tajemnica odporności ludzi w mundurach na nasze wezwania poparcia dążeń społeczeństwa polega na tym, iż takich wezwań nie ma! Nie ma programu działań niezależnych skierowanych do wojska i milicji. Przedgrudniowa próba stworzenia związku zawodowego milicjantów spotkała się z mizernym poparciem "Solidarności", a zasługiwała na takie samo, jeżeli nie większe, jak walka o związek zawodowy rolników. Uważano, i uważa się nadal, iż buntowanie milicji i wojska doprowadzi do ataku ze strony reżimu. Ataku nie uniknęliśmy, a swym zachowaniem dowiedliśmy ludziom w mundurach, że ich nie chcemy. Nie jest to mądra postawa, ale oczywista i uzasadniona, jeżeli zabiega się o "porozumienie" z komunistami.

Ucieszyłem się, gdy Autor artykułu, niewątpliwie zwolennik linii ugodowej, znalazł słowa szacunku i podziwu dla "radykałów". Ten szacunek i wzajemne uznanie są nam bardzo potrzebne. Również dlatego, aby nie popełniać błędów przeszłości, gdy polscy socjaliści strzelali do Polaków narodowców, a narodowcy do socjalistów. Jednak nie strzelając do siebie - pomysł strzelania do czerwonego to był pozorny urodzony w imaginacji redaktorów "Echa Tygodnia" - nie powinno się strzelać byków. Wydaje się, że kilka z nich ustrzelił Jan Nowak w swoim artykule o "radykałach". W rzeczywistości, polskie "elementy radykalne" nie zamierzają "grać w ruletkę losami narodu". Graczem przy tej ruletce jest ktoś inny. Jest nim PZPR! Nie sądzę jednak, że zdołamy wygrać z komunistami, gdy odciągniemy ich od ruletki do pokera przy "okrągłym stole". W tej grze komuniści będą szulerem, a ich partnerzy odpadną od gry, gdy stracą kapitał społecznego poparcia. Nasza siła i znaczenie są uzależnione od tego poparcia. Nie zastąpią go najsprytniejsze układy i machinacje dokonywane w tajemnicy przed Polakami. Los Stanisława Mikołajczyka powinien być przestroga.



KARTKI Z BERLINA

LESZEK SZARUGA

Znów jakby coś się ruszyło w państwie polskim. Wygląda na to, że - mimo sporych wysiłków w to włożonych - komuniści nie byli w stanie dalej odwlekać rozmów z opozycją. Jednak wciąż zdają się poszukiwać rozwiązań "kompromisowych", to znaczy takich, które opozycję podzielią i część z niej z udziału w oficjalnym życiu politycznym wykluczą. Ten pomysł kontynuowany jest z dużą konsekwencją od chwili wprowadzenia stanu wojennego. Pierwszą bodaj ideą takiego podziału opozycji było powołanie PRONu i wszelkiego rodzaju Rad Konsultacyjnych, które miały niby stanowić jakąś "platformę porozumienia" między "środowiskami niezależnymi" i władzą. Teraz zabawa ciągnie się dalej z tym jednak, że za "konstruktywnych opozycjonistów" uznano już nieco szersze grono - z Watęsą, Bujakiem i Frasyniukiem, co bez wątpienia w określonych kołach partyjnych (jednak nie nazywanych po imieniu) budzić musi grozę i niesmak. Ale cóż - jakieś ustępstwa są potrzebne. Interesujące, jak to będzie z tymi wyborami do sejmu.

Jak na razie komuniści cały czas zdążają do ustanowienia czegoś, co można by nazwać "wyborami nowego typu" (podobnie jak partia komunistyczna sama siebie nazywa "partią nowego typu"). Pomysł jest prosty. Zamiast tego, by społeczeństwo samo sobie wybierało władzę, co jest jednak w tym zbuntowanym narodzie dla komunistów niebezpieczne, władze postanowiły wybrać sobie opozycję. Nie tak już stąd daleko do pomysłu Bertolta Brechta namawiającego partię do tego, by sobie wybrała nowe społeczeństwo. Pomysł może się Rakowskiemu & Ska wydawać fenomenalny i zgola odkrywczy. Jak widać poeci i takie sytuacje potrafiliby przewidzieć.

Rzemieślnicy stolarscy znów przystąpili do montowania okrągłego stołu, przy którym 6 lutego zasiadło grono solidarnościowych przywódców do rozmów z władzami. Osobiście jestem przekonany, że tym razem naprawdę nie dało się tej nieprzyjemnej rundy uniknąć. Jestem też jednak niemal 100% pewien, że w trakcie obrad stosowane będą wszystkie możliwe chwytły zmierzające do wykazania, że władza ma do czy-

nienia z partnerem nastawionym "nierealistycznie", a nawet zmierzające do tego, by strona społeczna sama zerwała rozmowy. Ale ja jestem niepoprawnym pesymistą.

...

Przyjechał właśnie ktoś, kto opowiadał o pogrzebie pani Anieli Steinsbergowej, współzałożycielki KORu, znanej obrończyni w procesach politycznych. Pomijając wszystko inne, była Pani Aniela w chwili śmierci nestorem polskiej advokatury - zęgała ją rzesze przyjaciół i kolegów. Zabrakło jedynie ... oficjalnych przedstawicieli polskiej palestry. I to chyba najwymowniej świadczy o poziomie środowisk powiązanych z władzą.

...

Pisałem tu swego czasu o pomysłach założenia we Wrocławiu Związku Pisarzy Polskich "Solidarność". Pomysł ten został przez kolegów z dawnego Związku Literatów Polskich storpedowany - w rezultacie zebranie założycielskie przekształciło się w spotkanie towarzyskie. Natomiast teraz, czyli kilka tygodni później, zebrało się szacowne grono niezależnych literatów, by powołać w jednym z warszawskich kościołów grupę inicjatywną nowej organizacji pisarskiej. I cóż my tu widzimy? Widzimy stary zarząd ZLP w komplecie - wyjąwszy kolegów w ciągu ostatnich lat zmarłych. Widzimy więc przede wszystkim prezesa Jana Józefa Szczepańskiego, a także grono pisarzy, o którym można wszystko powiedzieć prócz tego, że należą do młodych. A szkoda. Jeśli już się bowiem przystępuje do odbudowy - a właściwie do tworzenia od podstaw - niezależnego związku twórczego, byłoby chyba rzeczą słuszną powołanie do grona współtwórców także młodszych kolegów o uznanym, jak na przykład Jan Polkowski, dorobku. Nie chodzi tylko o gest. Chodzi również o to, by takim wyborem potwierdzić rangę dorobku tych zwłaszcza spośród młodych, którzy, jak właśnie Polkowski, od początku swej drogi twórczej związani byli z obiegami niezależnym i nie

mieli szans na życie w przestrzeni literatury oficjalnie uznanej. A dorobek ten na podobne potwierdzenie zasługuje.

Jest jednocześnie faktem, że wybór przedstawicieli młodej literatury do grupy inicjatywnej byłby sygnałem zapowiadającym zwiększenie troski o debiutantów. Jest bowiem faktem, który zresztą wielokrotnie był podnoszony, że dawny Związek Literatów Polskich był organizacją o bardzo wysokiej średniej wieku. W dużej mierze obniżało to status społeczny młodego pisarza - czas wreszcie się temu przeciwstawić. Ale, jak się zdaje, nie sprzyjają temu czasy przesiąknięte politycznymi rozgrywkami. Tu właśnie największe pole do popisu znajdują godni i szacowni twórcy, którzy "ciężarem gatunkowym" swych nazwisk przygniatają, niestety, przestrzeń działań spontanicznych. Szkoda, że tak być musi.

...

Szok w Berlinie, ale też i szok w całych Niemczech Zachodnich: partia "republikanów" uzyskała prawie 8% w wyborach do tutejszego parlamentu. Pod kryptonimem "republikanie" ukryli się neofaszyści czy też raczej neonaziści - główną klientelę tej partii stanowią środowiska robotnicze, do których trafia propaganda skierowana przeciw obcokrajowcom przybywającym do Niemiec "na roboty" (Turcy, ale też i polscy "przemieszkańcy"). Do tego tematu przyjdzie jeszcze w tych felietonach wrócić. Na razie warto zauważyć, że dzięki sukcesowi wyborczemu w Berlinie neonaziści wprowadzili automatycznie dwóch swoich posłów do parlamentu w Bonn.

Co się właściwie stało? Znajomi Niemcy - w olbrzymiej większości, jak to inteligencja, głosujący na Zielonych albo socjaldemokratów - zupełnie nie mogą zrozumieć o co chodzi. Nie rozumieją kompletnie mechanizmów normalnie funkcjonującej demokracji. Co prawda w Niemczech działalność neonazistów jest oficjalnie zabroniona, ale nikt im przecież nie zabroni ukryć się za hasłkiem "republikanów", którzy przecież nic takiego znów złego otwarcie nie głoszą - walczą jedynie o umocnienie "patriotyzmu". Najwyraźniej też nie była dla Niemców nauczka francuska lekcja wyborcza, w której skrajnie nacjonalistyczna partia uzyskała niemal, jeśli mnie pamięć nie myli, 15% głosów.

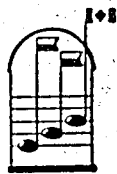
Marząca o zjednoczeniu Europa może się ze swego snu obudzić z ręką w brunatnym sosie. Podnosząca się fala nacjonalizmów - a można podobnie skłonności zaobserwować niestety również i w Polsce - wciąż jeszcze może nie wygląda groźnie, niemniej czas najwyższy przestać ją lekceważyć. Dwie ostatnie lekcje - francuska i niemiecka - winny stanowić sygnał jeśli jeszcze nie alarmowy, to przynajmniej taki, którego przeoczyć się nie da. Daleki jestem od histeryzowania, niemniej byłoby bardzo niedobrze, gdyby w środku starego kontynentu znów miały się obudzić siły, których trwałym symbolem w historii ludzkości stały się kominy krematoriów.

Obawiam się też, że polska propaganda nie przepuści tej okazji i zacznie triumfalnie głosić o odrodzeniu się brunatnego potwora i znów wskazywać pocnie Niemcy jako główne zagrożenie naszego kraju. W tym kontekście warto przypomnieć, że demokracja zachodnioniemiecka zdołała się przed laty uporać z inną od obecnej "repub-

likańskiej" próby odrodzenia nazizmu: a była tu - również obecna w bońskim parlamencie - inna partia o charakterze, delikatnie rzecz określając, nacjonalistycznym. Po jednej kadencji znikła z pola gry politycznej, niemniej wówczas również jej pojawienie się stanowiło sygnał świadczący o tym, że w normalnie funkcjonującej demokracji trzeba się zawsze liczyć z pojawieniem się podobnych niebezpieczeństw.

Tu warto może na moment odwołać się do jednego z wątków toczącej się od paru lat "kłótni historyków" niemieckich: lewicowa interpretacja historii stara się wyłączać okres hitlerowski z ciągłości dziejów tego narodu. Jest to ze wszech miar nieuzasadnione: Hitler nie doszedł do władzy drogą przewrotu, puczu wojskowego czy rewolucji. Przeciwnie. Najwyraźniej w świecie wygrał wybory parlamentarne. Dlaczego? To już osobne pytanie, na które odpowiada się tutaj w bardzo różny sposób. Niemniej właśnie ten fakt - ciągłości między demokracją parlamentarną w Niemczech i dyktaturą nazistowską, w którą owa demokracja się przekształciła, wydaje się mieć znaczenie decydujące w odczytywaniu dziejów tego społeczeństwa.

Jestem przekonany o tym, że sukces wyborczy "republikanów" nie tylko nie stanowi żadnego poważnego niebezpieczeństwa, ale także, że przyczyni się on do obudzenia czujności w tym kraju. Szok jest olbrzymi - świadczą o tym właśnie odbywające się spontaniczne demonstracje w Berlinie zwołane tuż po ogłoszeniu przed chwilą pierwszych, orientacyjnych jeszcze wyników wyborów. Nie chcę wyprzedzać tutejszych komentarzy prasowych - o pełnej reakcji na to bez wątpienia ważne wydarzenie w niemieckim życiu politycznym napiszę więc za tydzień.



Polsko-Kanadyjskie Towarzystwo Muzyczne
The Polish Canadian Society of Music

zaprasza na koncert muzyki

FRYDERYKA CHOPINA

w programie:

Scherzo cis moll Op. 39
Nokturn Fis dur Op. 15 No. 2
Nokturn Es dur Op. 55 No. 2
Sonata No. 2 b moll Op. 35 (z marszem żałobnym)
Trio g moll Op. 8 na fortepian, skrzypce i wiolonczelę
wykonawcy:

Ewa Swoboda - Fortepian
Witold Swoboda - Skrzypce
Julian Tryczynski - Wiolonczela

Piatek, 17 lutego 1989, godz. 20,
Church of the Redeemer, 162 Bloor St. W. (przy Avenue Rd.),
Bilety: \$9 i \$7 dla członków towarzystwa
Dodatkowe informacje można uzyskać dzwoniąc pod 421-7416

TROSKA O KLIENTA NASZĄ DEWIZĄ



Telefon
532 - 4444

Główne biuro
217 Roncesvalles Ave.
Toronto, Ont. M6R 2L6

SŁUŻYMY CI
NASZYM
DOŚWIADCZENIEM

Jeśli zamierzasz kupić lub
sprzedać posiadłość
w Ontario, czy to dla siebie,
czy jako inwestycję, czy to
obiekt przemysłowy, farmę,
domek letniskowy, motel -
pensjonat itd.
zwróć się do nas
w celu dokonania bezpłatnej
wyceny...

IWONA MAJEWSKA

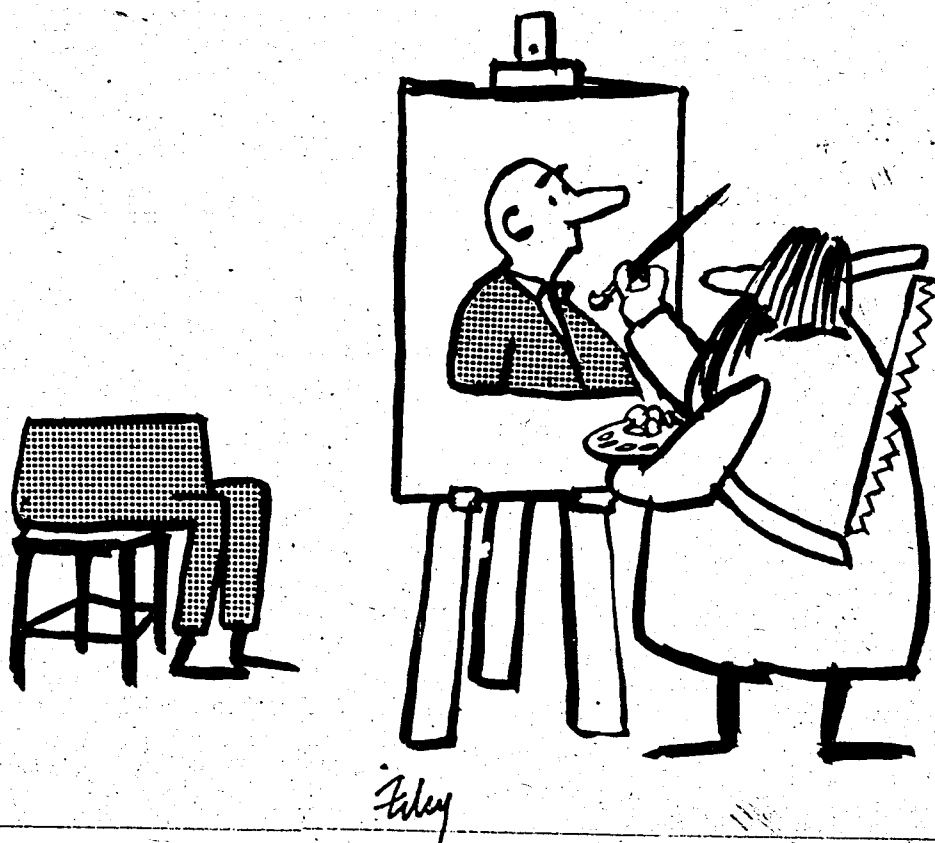
MIEDZY NAMI - KOLEGAMI

Swojego czasu z rozbawieniem obserwowałam papierowe utarczki pomiędzy Edwardem Zymaniem i Aleksandrem Piekarskim, Edwardem Zymaniem i Aleksandrem Pruszyńskim, Edwardem Zymaniem i... Ojej, całe szczęście, że jakieś nieporozumienia miał też z ludźmi Jacek Adolf, bo okazałoby się, że nie ma "awantury", aby nie uczestniczył w niej redaktor Zyman. Nie myślałam, że i ja dam się wciągnąć w prasowe potyczki, ale wynikało to z niedocenia talentu Edwarda. Otóż za pomocą dobrze spreparowanego tekstu jest on w stanie zmotywować do odpowiedzi każdego chyba kogo ów tekst będzie dotyczył (pod warunkiem, że go przeczyta, oczywiście). Mnie udało mu się spowodować wystąpienie p. "O cnotcie czujności" (Gazeta nr 5). W rewanżu (odwecie raczej) za moją krytyczną ocenę jednego tekstu jego autorstwa, świątecznego paszkwilu na Polonię, pokusił się o trudną (dla niego - wyraźnie za trudną) sztukę podsumowania mojej rocznej obecności w polonijnej prasie. Mam nadzieję, że to nie brak tekstów do wypełnienia "Gazety", ale moja osoba, sprawiły, iż poświęcił mi cały felieton, a nie tylko kawałek Kroniki Towarzystwa i Politycznej jak zwykł to być czynić w "Głosie Polskim". W każdym razie użył bardzo popularnego w kraju naszego pochodzenia chwytu dziennikarskiego służącego potraktowaniu ludzi, którzy się narazili autorowi danego tekstu, bądź temu, kto go o ów tekst poprosił. Najpierw niby dobroduszno-ironicznie wykpił moje zdanie, nie dając absolutnie żadnego odparcia temu co napisałam, potem użył małego przekłamania i dalej logicznie wywiódł prawidłowe wnioski z fałszywego założenia, czyli powiedział nieprawdę. Zakończył inaczej niż to jest w tym schemacie nie straszył, ale przedstawił historyczną wizję dziennikarza męczonego za to, iż mówi prawdę (on to, Edward Zyman właśnie), o Polonii zresztą. Niestety ząb złośliwości stepił się naszemu dzielnemu redaktorowi w poprzednich potyczkach i miał mnie urazić sprawił, iż w ramki gotowałam oprawić jego tekst. Bo czyż to nie przyjemnie przeczytać, że jest się dobrym na wszystko ("Iwona Majewska jest dobra na wszystko"), że ma się czujne pióro i jest się koleżanką takiego publicysty jak Edward Zyman ("znanej z czujnego pióra koleżance"), że i tym razem nie zawiodłam, a rzecz całą przeprowadziłam "fachowo w oparciu o gruntowną wiedzę z dziedziny psychologii percepcji" (no cóż, czegoś się człowiek nauczył przez te 5 lat studiów), a moja odprawa była "błyskotliwa"? Oczywiście, przyjemnie! Miło przeczytać, że jest się "wziętą autorką", a język jakim się pisze jest "jasny, prosty i pogodny". Szczególnie ta pochwała mojego języka ucieszyła mnie bardzo, choć zasługa moja niewielka, może tylko ta, że "dziennikarstwem" zajęłam się dopiero na emigracji. Nie nauczona inaczej, nazywam rzeczy po

imieniu i nowomowa, jak też umiejętność pisanie tak, aby nic z tego nie wynikało, jest mi obca. Uważam też, iż tekst nie zyskuje na mądrości, jeśli miast polskiego "słaby tekst" użyje się słowa "elukubracja" (E.Z.: "miażdżąca ocena pożałowania godnych elukubracji niżej podpisanego"), a język nasz jest dostatecznie bogaty, by wyrazić nim najbardziej wymyślne zdania.

Jednak nie pisałam tego wszystkiego tylko po to, aby podzielić się z czytelnikami radością z uznania jakim obdarzył mnie starszy kolega (już chyba mogę tak powiedzieć?). Otóż jest i ciemna strona Zymanowej wypowiedzi. Ponieważ zapewne nie wszyscy czytają "Gazetę", czym zresztą przyjemność jej redaktorowi (E.Z.: "Naiwny sądziłem, że mój nieprawomyślny tekst **przemknie niepostrzeżenie** wśród opasłych wydań bożonarodzeniowych Głosów, Ech i Kurierów" - podkreślenie moje) muszę przytoczyć fragment tekstu "O cnotcie czujności", do którego w tonie bardzo poważnym chcę się ustosunkować. Zyman napisał, iż zdręczony moją krytyką postanowił "złamać nieposłuszne pióro" i dalej: "Byłbym to uczynił niezawodnie i nieodwołalnie, gdyby nie pewier. **szczegół**. Otóż zafascynowała mnie intrygująca prawidłowość środowiskowej reakcji. Kilka miesięcy temu lekomyślnie wystawił się na strzał (za moją - wyznać muszę - aprobatą, co jest obciążeniem dodatkowym) Marek Kusiba, publikując na łamach "Głosu Polskiego" "nie wnoszący niczego dobrego i twórczego" tekst "Mała śmierć czy wielkie zmartwychwstanie". Już wówczas Majewska zachowała się dostatecznie czujnie, a śledzący uważnie jej prasowe wypowiedzi czytelnik bez trudu zauważył zawartą w nich skłonność do swojszczenia rozumianej teorii dziennikarskich zachowań".

I tu jest to przekłamanie, o którym mówiłam, a którego przyczyną jest albo zła pamięć albo zła wola Zymana (obie cechy u dziennikarza nie najlepsze). Po pierwsze, moja wypowiedź korespondująca ze znakomitą tekstem Marka Kusiby ("Spór pozorny" - Głos Polski, listopad 87) powstała na wyraźne zamówienie ówczesnego redaktora Głosu (dziś "Gazety") i obdarzył on ją równą aprobatą co tekst Marka Kusiby (nie będę przytaczać słów redaktora Zymana, bo nieładnie się chwalić), co znaczy, że ponosi on takie samo obciążenie za wydanie mojego tekstu. Raczująca wówczas (dziś zaledwie próbuję chodzić) po publicystyce wyraziłam swoją opinię na temat motywów i zachowania najnowszej emigracji. Moja wypowiedź absolutnie nie kłóciła się ze zdaniem cenionego przeze mnie publicysty, a tylko dawała nieco inne światło. Owszem, pierwotnie był tam fragment, który polemizował trochę z Markiem Kusibą, jednakże redaktor Zyman przekonał mnie, iż nie należy go drukować. Tyle o samym zaistnieniu mojej



"czujnej" wypowiedzi na temat rozpoczęty przez Marka Kusibę.

Cytowanie fragmentu mojej wypowiedzi pod adresem artykułu Zymana "Refleksje o świętym" ("tekst nie wnoszący niczego dobrego i twórczego") jako oceny tekstu Marka Kusiby jest zabiegami nieuczciwym, natomiast stawianie obu utworów nad wspólnym mianownikiem - śmiesznym. Tekst "Mała śmierć czy wielkie umieranie" jest według mnie jednym z lepszych polskich powstałych w Toronto, zaś "Refleksje o świętym" to naprawdę niezbyt dobry felieton. Tyle gwoili ścisłości. Teraz słów kilka o "logicznym" wywodzie Zymana, który tak naprawdę jest nie opartą na żadnych faktach demagogią mocno krzywdzącą moją publicystyczną pracę. Otóż (jeśli właściwie zrozumiałam jego zawile tłumaczenie) uważa on, że moje zachowanie dziennikarskie oparte jest na wnioskowaniu, iż jeśli ktoś o czymś pisze, zapewne sam doświadczył na sobie owego zła, lub jakoś inaczej jest z tym związany ("gaworzy coś nieodpowiedzialnie o zgubnych konsekwencjach używania narkotyków - jest to niewątpliwa reakcja na własną tragedię lub kogoś z jego bliskich. Bajdurzy na temat dezintegracji i rozpadu współczesnej instytucji rodzinnej - oczywisty to znak, iż po stworzonej przezeń w swoim czasie podstawowej komórce społecznej nie pozostało śladu" E.Z.). Edward pisze tak, ponieważ ja napisałam (w jednym tylko tekście, podczas gdy wydrukowano ich kilkadziesiąt), że "spostzegamy rodaków trochę tak jak chcemy ich widzieć, trochę tak jacy sami jesteśmy (...)" Złakł się, iż na

podstawie jego zdania o Polonii można by sądzić, iż sam nie jest najlepszy.

Niestety, kilkoma zręcznymi zdaniami redaktora Zymana nie da się zmienić pewnych ustaleń badaczy natury człowieka. Zaś, istotnie, dobrze jest kiedy ktoś zna temat, o którym pisze.

Co do idei jaka przyświeca mojemu pisaniu, to można ją sprowadzić do jednego: Uważam, że publicysta (szczególnie w warunkach pewnego niedosytu kulturowego jakim jest emigracja) nie powinien "gaworzyć" ani "bajdurzyć nieodpowiedzialnie", ale pisać, po wcześniejszym przemyśleniu, jakie będą konsekwencje owego pisanie. Staram się to robić i raczej próbuję szukać pozytywnych niż negatywnych aspektów wszelkiego działania, łącząc nie dzielić. Jeśli czasami mi to nie wyjdzie i ktoś mi to udowodni, to nie oburzam się, ale staram poprawić ("Mea culpa" - Echo-Tygodnik Polski - odpowiedź na zarzuty stawiane mi przez Ninę Geysztor-Zawirską). Wydawało mi się, że jest to właściwe podejście. Redaktor Zyman jest najwidoczniej innego zdania, jednakże jego argumentacja mnie nie przekonuje.

Na szczęście żyjemy w demokratycznym świecie, toteż i Zymana nikt nie będzie kołem łamał ani innych tortur, o których tak barwnie pisze, stosował. Tym bardziej, że nie wszystkie jego teksty przesycone są złością. Znakomita większość to artykuły mądre i ładną polszczyzną pisane.

Szkoda łamać całkiem niezłe pióro, drogi kolego. Po prostu się popraw!

Dokończenie
ze str. 5

**ZYGMUNT
PRZETAKIEWICZ**
BROKER

**EWA
PRZETAKIEWICZ**

534-7788

KPN

1. Gospodarka musi konsekwentnie przekształcać się w kierunku gospodarki rynkowej. Musimy wprowadzić gospodarkę rynkową taką jaka jest we wszystkich rozwiniętych krajach Europy Zachodniej i Ameryki Północnej.

2. Koszty reformy gospodarczej muszą być pokryte wyłącznie przez redukcję wydatków państwowych, które są wydatkami nieproduktywnymi, które kurczą rynek wewnętrzny oraz mają niedobre skutki polityczne i gospodarcze. KPN proponuje jako punkt wyjścia 50% redukcję wydatków państwowych, które są olbrzymie i pochłaniają ok. połowy dochodu narodowego.

3. Reforma gospodarcza musi przynieść od razu odczuwalne polepszenie stopy życiowej. A nie tak, jak władza chce, pogorszenie stopy życiowej. Bez odczuwalnej poprawy stopy życiowej społeczeństwo nie będzie chciało w tym uczestniczyć, a nawet przeciwnie, będzie robiło strajki i bunt. Odczuwalna poprawa stopy życiowej przyniesie poszerzenie rynku wewnętrznego. Bez poszerzenia rynku wewnętrznego nie można stworzyć gospodarki, która produkuje na rynek, bo po prostu nie będzie odbiorców.

Jeżeli te trzy warunki będą spełnione, to właśnie taką reformę możemy poprzeć.

Odbite obrady pierwszego dnia Kongresu KPN są dużym sukcesem. Po raz pierwszy od 13 grudnia 1981, a jeżeli chodzi o partię polityczną, to po raz pierwszy od Kongresu PSL, partia polityczna zgromadziła się na miejscu niestrzeżonym i przez wiele godzin obradowała. W PRL jest to rzecz bez precedensu od 1946 r. Konfederacja stwierdziła, że jest w stanie zrobić jawny Kongres i w dniu dzisiejszym dopięła swego.

Wtargnięcie SB na Kongres KPN pokazuje wyraźnie, że stwierdzenia reżimu jakoby chciałby on w Polsce zaprowadzić system pluralistyczny są niewiarygodne. Dzisiejsza akcja SB potwierdza, że dla jednych jest pluralizm, a dla drugich nie ma. Po prostu jak się jakieś ugrupowanie polityczne podoba władzy, to ono może z pluralizmu korzystać. A jak się nie podoba, to ono nie może. Reglamentacja i udzielanie koncesji politycznych nie ma nic wspólnego z żadnym pluralizmem. Reżim PRL dwa dni przed rozpoczęciem obrad okrągłego stołu podważył wiarygodność własnych stwierdzeń.

PORADNIA "ZAUFANIE"

ŻYCIE NA KREDYT

Pani M.S. pisze:

"Jesteśmy w Kanadzie dopiero od czterech lat, a już popadliśmy w okropne długi. Żyjemy w ciągłym stresie finansowym. Te ciągle przeprowadzki, kupowanie wszystkiego od zera, przy nie najlepszych pensjach wykończyły nas. Mąż mój nie zgadza się na reżim w oszczędzaniu i wciąż podkreśla: "nie przyjechałem do Kanady, żeby dziadować". Co robić? Zaznaczam, że do żadnej poradni nie pójde".

Nasza odpowiedź:

Nie jestem pewna, czy "Poradnia Zaufanie" jest najlepszym adresem Pani listu. Prawdopodobnie dział porad finansowych (czy mamy taki w "Echu?") byłby bardziej adekwatny. Choć tak naprawdę, to niewiele Pani podaje szczegółów, a wiem, że finansiści bardziej się interesują faktami niż towarzyszącymi im emocjami. Na wszelki wypadek (pomimo Pani zastrzeżeń) radzę zgłosić się do polonijnej Poradni Rodzinnej lub też do Debt Counselling Centre, gdzie uzyskać Pani może szczegółową poradę, jak konkretnie wybrnąć z sytuacji, w której Pani rodzina się znalazła.

Nie wiem, czy to Pani pomoże w samopoczuciu, ale nie jest Pani ze swym problemem osamotniona. Wręcz przeciwnie. Wielu Kanadyjczyków, a także emigrantów z Polski, ma kłopoty z radzeniem sobie z własnymi finansami.

Właśnie: z "radzeniem sobie". Mówimy tutaj bowiem nie o sytuacji, w której ktoś w ogóle nie ma pieniędzy, ale o sytuacji, w której nie umie się należycie nimi gospodarować i żyć zgodnie z budżetem. A to są zupełnie odrębne sprawy. Osobiście nie znam rodziny, która by deklarowała, że ma za dużo pieniędzy. Na ogół wszyscy uważają, że mają za mało. I to już stwarza potencjał na "życie ponad stan". I na długi.

Różne są przyczyny trudności w gospodarowaniu własnymi finansami.

A więc: nieznaną systemu finansowego i bankowego. Dla wielu Polaków jest to jedna z najtrudniejszych rzeczy do nauczenia się na Zachodzie. Po latach życia z dnia na dzień w Polsce, pożyczania

pieniędzy od rodziców i krewnych oraz gorączkowego kombinowania, "aby starczyło do pierwszego", trudno jest zabrać się do rozsądnego i długoterminowego planowania. A także prowadzenia budżetu rodziny prawie na tej samej zasadzie, co małego przedsiębiorstwa. Typy kont bankowych, różne oprocentowania, udziały, bondy, kredyty - wszystko to wydaje się być groźną dżunglą, którą (z większym lub mniejszym sukcesem) trzeba spenetrować. Ale tymczasem można dokonać wiele pochopnych i niewybaczalnych błędów, które naprawiać przyjdzie latami.

Inną z przyczyn trudności w gospodarowaniu własnymi finansami jest zgubna pokusa kart kredytowych. Jest tak wiele, tak bardzo wiele rzeczy, które tak bardzo chcemy mieć. Usprawiedliwienie zawsze się znajdzie. Im bardziej chcemy "to" mieć, tym bardziej dajemy się kierować emocjom, a mniej rozsądkowi i wiedzy o stanie naszego konta. Karta kredytowa łudzi nas, że ów obiekt pożądania jest na wyciągnięcie ręki. Wystarczy użyć owego magicznego kawałka plastiku. Tymczasem... pożyczamy od samych siebie to, czego nawet nie mamy. Oszukujemy sami siebie. Chcemy wierzyć w iluzję, bo jest ona bardziej przyjemna niż rzeczywistość (która mówi nam: nie teraz, nie tym razem, może za cztery lata). A tymczasem, my chcemy JUŻ. NATYCHMIAST.

Tak, jak mąż naszej Czytelniczki, który nie przyjechał "DZIADOWAĆ". Bo przecież rodziny w Polsce czekają na paczki, na zdjęcie domku, na fotografię samochodu i na inne wieści o sukcesach materialnych.

Porównujemy się więc z tymi, co mają więcej. Wzdychamy: WSZYSCY mają już to, a tamto (w domyśle: a ja nie). I oszukujemy naszą własną kieszeń.

Nie porównujemy się z tymi, co mają mniej. Z Kanadyjczykami, którzy pomimo życia we własnym kraju oraz dobrych chęci do pracy nie mogą zarobić więcej niż minimum socjalne. I nie jeżdżą na Florydę, nie mają drugiego samochodu oraz futerka z lisa, a także wynajmują skromny "apartament". W swoim własnym kraju. Zapominamy o tym, ile to lat jesteśmy "opóźnieni" w

stosunku do Kanadyjczyków w budowaniu swojego życia na tej ziemi. Tych lat nie można przeskoczyć tak łatwo. A do tego dochodzą przecież emigranckie stresy: język, nowa praca, przeprowadzki, brak pieniędzy.

Popadnięcie w długi może oczywiście być związane z wydarzeniami losowymi takimi jak wypadek, choroba, utrata pracy. Często jednak niestety związane jest ono li tylko z naszą niechęcią do popatrzenia w książeczkę bankową i do realistycznego planowania na przyszłość. Ponieważ boimy się rzeczywistości, unikamy jej konfrontowania. Wydajemy, wydajemy, wydajemy... Bo przecież... wszyscy to robią (kto to są "wszyscy"?), raz się żyje (i co z tego), jakoś to będzie (pewnie tak, tylko co to za jakości życia), bez tego nie żyć (ejże?).

I nie chcemy wiedzieć, co stanie się jutro, za miesiąc, za rok. A na kontynencie, na którym zarówno wolność "do" jak i wolność "od" kupuje się za dolary, tego typu planowanie (a raczej jego brak) kończy się tragicznie wcześniej czy później. A finansowy krach jest ostatnią rzeczą, na którą możemy sobie pozwolić w nowym kraju.

Najważniejszą więc zmianą postawy wobec gospodarowania finansami, spojrzenie długofalowe raczej niż krótkoterminowe. Raczej racje niż emocje. Mąż Czytelniczki musi zrozumieć, że planowanie budżetu, notowanie przychodów i rozchodów, a także... wyrzucenie kart kredytowych (tak, tak, ten drastyczny zabieg jest konieczny dla osób nałogowo je nadużywających), nie są symptomem dziadowania, ale koniecznością życiową. Nie jest też wstydlive oszczędzanie poprzez kupowanie odzieży używanej, mięsa mielonego zamiast poledwicy oraz posiadanie jednego telewizora, a nie dwóch. Podobnie, jak nie jest wstydlive podnoszenie swoich kwalifikacji, by móc zarobić więcej i pokryć długi. To, czego człowiek się wstydi, zależy wyłącznie od jego osobistych wartości życiowych.

Jeśli poddaje się sposobowi myślenia wyrokującemu, że "jestem tym, co posiadam" (któż nie zauważył typowo bankowego sformułowania "your net worth" w odniesieniu do tego, jak wiele się posiada?), do-

browolnie oddaje kawałek swojej godności jako osoby ludzkiej.

To, że wielu ludzi mierzy sukces na pieniądze, to ich sprawa. Może to upraszcza im skomplikowany świat. Ich problem. Ale my nie musimy nikogo naśladować...

Bo im bardziej CHCEMY MIEĆ, tym bardziej wpadamy będziemy w pułapkę ŻYCIA NA KREDYT....

Dr. ZOFIA BÓNCZA

POLAK NIE ZGINIE

Serdecznie przepraszam Czytelników tej rubryki za "nieregularność". Obiecuje poprawę.

Po udanym (udało mi się pojechać) pobycie w Polsce wróciłam do pracy i do rubryki Polak nie zginie.

Tytuł - wymyślony przez wydawcę, czyli panią Grażynę Farmus - przyjął się. Z pytaniami zwracają się nie tylko nowo przybyli, lecz i Ci, którzy od dawna mieszkają w Kanadzie, a nie zawsze mogą znaleźć odpowiedź na swoje pytania.

W następnym numerze odpowiem na listy, które wpłynęły podczas mojej nieobecności, dzisiaj kilka słów o działalności biura POLISH SOCIAL SERVICES BUREAU: czynne od godz. 10:00 - 4:00 (z wyjątkiem środy).

Jesteśmy "kontaktem" między biurami kanadyjskimi i petentem - i odwrotnie. Krótko - MASZ PROBLEM, NIE WIESZ JAK ZAŁATWIĆ SPRAWĘ - skontaktuj się z nami. PORADNIA RODZINNA (czynna w tych samych godzinach) potrzebuje tłumaczy. (Osoby, które mówią dobrze po angielsku). Pracownicy biura, panie Elżbieta Wolska i Anna Swystun oraz mecenas Marek Tufman zostali zaproszeni przez panią Ewę Piątkowską z biblioteki przy 228 Roncesvalles Ave.

UWAGA: W najbliższym numerze podam daty rozpoczęcia kursu przygotowującego do zdawania egzaminu na obywatelstwo kanadyjskie.

ELŻBIETA WOLSKA
Dyrektor Polish Canadian
Community Services



O, KANADA!

Interesuje mnie zjawisko uchodźców i imigrantów w Kanadzie. Jak na tym tle wyglądają Polacy?

Geś ptak wędrowny. Nie drepce w miejscu. Warto podreptać do księgarń. Znakomitym źródłem informacji na ten temat (i nie tylko) okazał się znaleziony tam i nabyty za jedyne \$10.95 The Canadian World Almanac 1989, który zawiera aktualne dane statystyczne o różnych aspektach życia kanadyjskiego.

Statystyki kanadyjskie, zamieszczone w tej pożytecznej książce, odświeżają szokujący fakt. Przeżyliśmy potop uchodźców z Polski. Tak przynajmniej wynika z tabeli, która

obejmuje uchodźców konwencyjnych i tzw. D.C. (Designated Cases). Wyłączone są z niej osoby przyjęte na drodze specjalnych humanitarnych działań.

Otóż w 1987 roku przyjechało do Kanady 4 545 polskich uchodźców. Najwięcej z całej Europy Wschodniej - na ich całkowitą liczbę 6 843 osoby. Więcej niż z całej Ameryki Centralnej, wliczając w to Salwador (3964). Więcej niż z całego kontynentu afrykańskiego (1436), w tym z Południowej Afryki - o zgrozo! 34 zaledwie osoby, mimo pełnej swobody paszportowej, uciekły do Kanady z kraju uważanego za wzór totalitaryzmu! I tak było od 6 lat! Bliski naszego rekordu był jedynie udręczony okupacją Wietnam (3890). Z całego Półwyspu Indochińskiego przyjechało do Kanady jednak więcej niż z Polski, bo 5874 osoby.

A jak było w innych latach? W 1986 roku przyjechało azylantów z Polski i D.C. 3620. Pobił nas wtedy tylko Wietnam (o 140 osób). Największą liczbę po nas wówczas stanowili Salwadorczycy (2459). W 1985 r. byliśmy na 3 miejscu po Wietnamie i Salwadorze. Nas 2209, Wiet-

namczyków 4210, Salwadorczyków 2491. Podobnie było w 1984 i 1983. Natomiast w 1982 pobiliśmy rekord. Przyjechało do Kanady 6 345 Polaków ujętych tą statystyką.

Gadanie, że Kanada przyjmuje, brzydko mówiąc, "masowo kolorowych uciekinierów", a nie chce Polaków, jest po prostu fikcją.

Trzeba tu jeszcze raz podkreślić, że dane te nie obejmują specjalnych kwot wojennych "Special Refugee and Humanitarian Movements". Polacy mieli rzadką okazję pozostania w Kanadzie w latach 1982-85. Pozostało wówczas 9 365 Polaków, więcej niż w podobnym przypadku Azjatów, z Ugandy, Południowych Amerykanów, Irańczyków. O 2 tysiące mniej niż Czechosłowaków, którzy zbiegli w latach 1968-69.

Jak przedstawia się porównawczo imigracja do Kanady w całości, włączając powyższe kategorie?

W latach 1982-87 przybyło do Kanady blisko 39 tysięcy Polaków. Stanowili 4.3% wszystkich imigrantów. Z całej Afryki przybyło do Kanady tylko 4.2%, z całej Południowej Ameryki 5.4%, z centralnej Ameryki, włączając Karaiby - 10.2%. Z

Europy 28.5%.

Najwięcej przybyło do Kanady w 1982-1987 imigrantów z Wietnamu, blisko 80 tys., potem z Anglii - blisko 68,5 tys., następnie z Hongkongu 63 tys., Indii - blisko 58 tys., z Polski dokładnie 38,790, z Jamajki ponad 26 tys., Chin Ludowych - blisko 26 tys., i Gwajany ponad 25 tys. Polacy figurują na 5 miejscu liczby imigrantów do Kanady w latach 1982-1987.

Trzeba tu dodać, że w latach 1956-1981 przyjechało nas tak mało, że nie mieściliśmy się nawet w pierwszej 30-tce.

Liczyby nudzą? Czasem warto się obczytać, zanim się dziób otworzy. Powstałe pytanie, które prowincje wchłonęły te ogromne liczby. Łatwo się domyślić, że Ontario w latach 1982-1987 wchłonęło ponad 300 tysięcy emigrantów. Ponad 110 tys. przyjechało do Quebecu, ok. 70 tys. do Alberta, ok. 90 tys. do Brytyjskiej Kolumbii. Reszta drobniaka.

Ruch w interesie jest potężny. Z Kanady też się emigruje. Nie uwierzają Państwo, ale w latach 81-87 wyjechało z Kanady ponad 270 tys. ludzi, w tym 131 tys. z Ontario. I kto by to pomyślał?

Tekst poniższy został udostępniony przez Independent Polish News Services (IPNS)

DZIEL I RZĄDZ !

W ubiegłym tygodniu drukowaliśmy na podstawie tego samego krajowego źródła szkicowy tekst dotyczący taktyki grupy skupionej wokół Wałęsy na rozmowach z rządem. Obecnie docierają do nas coraz liczniejsze materiały, pozwalające na ocenę sytuacji. M.in. otrzymaliśmy ponad 30-stronicowy program społeczny, polityczny i gospodarczy, który ma stanowić podstawę dyskusji z rządem. Oto pierwszy publicystyczny tekst krajowy odślaniający istotę toczącej się gry politycznej. Tytuł pochodzi od redakcji.

Wypada zacząć nietypowo, w sposób, który jest w naszym związku niepopularny, rzadko akceptowalny, od problemu władzy, od spokojnej oceny sytuacji w partii. Władza jest dzisiaj bardziej podzielona niż kiedykolwiek od grudnia 1981. Już nie pracują dotychczasowe spoiwa, wśród których najważniejsza była konsolidacja poprzez doświadczenie stanu wojennego i wyłonienie w jego rezultacie, jak dziwnie nie brzmiałby ten paradoks, dynamicznego, pragmatycznego ośrodka partyjnego centrum. Centrum to podkreśla, że reformy, które partia musi podjąć nie są gestem władzy, ale historyczną powinnością. Jedynie ich powodzenie potrafi zagwarantować PZPR sukcesję władzy i przyszłość polityczną. Kto nie słyszy tego głosu ten jest głuchy na rzeczywistość i nie chce dostrzec głębokości zmian, które muszą dokonać się w kraju, to znaczy także w obozie władzy. Trzeba zauważyć bez grymasów, że wystąpienie Rakowskiego w drugiej części plenum, a także konferencja prasowa generała Jaruzelskiego, te fakty nie dadzą się zamknąć w formułę taktycznego manewru i same w sobie stanowią - przynajmniej moim zdaniem - warto je tak interpretować - zarys platformy dyskusji o przyszłości kraju, którą to dyskusję opozycja musi poważnie rozważyć i spokojnie podjąć. Znaki zapytania, co do przyszłego modelu władzy PZPR dzielą partię i nie idzie tym razem o jakąś walkę frakcyjną, ale o rzeczywistą różnicę interesów, które się w partii ujawniają. Tak więc już nie pracuje spoiwo stanu wojennego, a nie zaczął jeszcze pracować strach przed dynamiką społecznego buntu, który w naturalny sposób władze usztywnia, chociaż jest jednocześnie jak dotąd jedyną metodą na poszerzenie wolności obywatelskich. To bunt poszerza te granice, formuje je, uzasadnia i broni. Władza spodziewa się niszczącej fali buntu, ale ten strach jeszcze nie paraliżuje, nie każe zamykać się w pancerzu represji i rozwiązania siłowego. Jest czas na rzeczywisty ruch w obozie władzy, bo władza nie jest jeszcze naprawdę zagrożona. Ta władza na rozdrożu proponuje społeczeństwu, a w zasadzie opozycji solidarnościowej dwie rzeczy. Po pierwsze, test dla związku z jego intencji, a w gruncie rzeczy ze społecznego poparcia, którym związek dysponuje.

Ma być to test na dojrzałość polityczną naszego ruchu. Warunki sformułowane jasno i maksymalnie są dla nas niekorzystne. Przychodzi czas rzeczywistej zapłaty za nieudolność gospodarczą systemu jako całości. Ktoś musi zapłacić za przebudowę gospodarki. Cały czas zakładam, że reformy gospodarcze będą na władzy tak czy inaczej

wymuszone przez logikę procesu historycznego. I ta władza żąda byśmy zgodzili się na reformę płacić. Będzie jeszcze większa bieda i nie dla wszystkich taka sama. Dla Solidarności będzie największa. Będą zatem strajki, napięcia i eskalacja roszczeń. Będzie zwyciężała filozofia rewindykacji.

I Solidarność ma ponosić współodpowiedzialność za taki stan rzeczy. Ma ponosić współodpowiedzialność za taką politykę władzy. Ma ten stan pacyfikować. Jeżeli zda egzamin, jeżeli potrafi być masowym ruchem zawodowym, nie walcząc o interes załóg pracowniczych, to władza uzna jej legalność, jej dobrą wolę i miejsce na scenie politycznej. Taka jest oferta władzy, a w zasadzie jej pierwsza część. Jakby to nie brzmiało absurdalnie, chciałbym aby mój związek zawodowy potrafił odpowiedzieć co to znaczy, że Solidarność jest za reformą gospodarczą. Jakie są warunki związku, za co, za jaką cenę będzie Solidarność potrafiła jednocześnie bronić najsłabszych, czyli większość społeczną żyjącą z pracy najmniej i jednocześnie bronić reformy, bez której obrona najsłabszych jest tylko ideową utopią. Moim zdaniem, Solidarność formułując swoje minimum żądań, o czym za chwilę, powinna przyjąć trudne warunki władzy. Skoro nie zapomniawszy jeszcze tej banalnej w sumie prawdy, że partia nie odda władzy choćby nacisk społeczny równy był dynamice Sierpnia 80. Takie są realia polityczne Polski w styczniu 1989 r., a o tych realiach przecież dyskutujemy. Ale by Solidarność mogła taką trudną decyzję podjąć, stąd zaczynają się nasze, równie jasno postawione warunki. Nie może to być decyzja wyłącznie jej gremiów. Kierowniczych, doradców, komitetów obywatelskich, etc., bo to nie te gremia i nie te komitety będą płacić za decyzję związku naprawdę. To nie jest test na intencje władzy, to jest bezwzględny wymóg czasu. Jeżeli związek nie będzie miał szansy na ogólnokrajową dyskusję dotyczącą warunków, które stawia władza, to propozycje tej władzy zostaną automatycznie odrzucone. Nie podejmie jej nikt za Solidarność (tej decyzji). Związek musi najpierw być, by móc sensownie odpowiedzieć na propozycje partii. Musi mieć szansę na sformułowanie od nowa swej platformy politycznej. Musi mieć tę możliwość w zakładach, poprzez komitety założycielskie, poprzez upewnienie ludzi kompromisu, by podpisali w imieniu załogi raz jeszcze, bez radosnej nadziei Sierpnia 80, ale i bez złudzeń nowy typ porozumienia, w którym wyraźnie podzielimy się odpowiedzialnością za ten kraj, w którym podzielimy się władzą, to znaczy także kosztami jej sprawowania. Także na poziomie odpowiedzialności za niepopularne decyzje. Jeżeli ktoś żywi

złudzenia, że są w Polsce ludzie upoważnieni do podpisania za stronę społeczną tego porozumienia dzisiaj, ten fałszuje rzeczywistość i w rezultacie paraliżuje jakikolwiek ruch polityczny. I to jest problem drugiej propozycji jaką władza składa Solidarności, a w zasadzie przedstawicielstwu opozycji. Na marginesie można dodać, że konstrukcja tego przedstawicielstwa jest niejasna, wywołuje wiele nieporozumień, pogłębia podziały w związku, bo z demokracją i z zasadą przedstawicielstwa niewiele ma wspólnego. Ta druga propozycja władzy, to wspólna lista w najbliższych wyborach do Sejmu. O nieuchronności tej propozycji przekonuje nie tylko przyjęta przez PZPR na plenum formuła "poprzez pluralizm polityczny do pluralizmu związkowego". Ta nieuchronność wydaje się być ukryta w logice sytuacji negocjacyjnej między władzą a elitami opozycji, która symbolizuje okrągły stół, Komitet Obywatelski przy Lechu Wałęsie i coraz wyraźniejszy podział w Solidarności, czego nie wolno dłużej bagatelizować. Opozycja, to znaczy ta wielka część jej elity, która skupia się wokół osoby Lecha Wałęsy i grona jego najbliższych doradców staje przed wyborem, czy brać udział w wyborach do Sejmu i kandydować z jednej wspólnej listy z PZPR i jej sojusznikami. Podobno celem takiego rozwiązania jest dokonanie podziału władzy, bo przecież opozycja po to zasiadać ma w parlamencie, by władzę kontrolować, a część z niej przejąć. Ale czy w ten sposób podział władzy dokona się rzeczywiście? W procesie ewolucyjnym władzy, nie potrafią przejmować nawet najsłabsze gremia, choćby przypisywały sobie mandat społeczny, by takiej operacji dokonać. Realia są jeszcze bardziej brutalne. Takiej operacji nie potrafią dokonać nawet ci, którzy taki mandat rzeczywiście posiadają, o ile nie stoją za nimi sprawne, zorganizowane i samodzielne politycznie struktury ruchu,

który im tego mandatu udziela. Zasada jest prosta. Najpierw struktury zorganizowane wokół ewolucyjnego programu przebudowy władzy w Polsce, potem współudział i współodpowiedzialność tych struktur za rządzenie krajem. Każdy, kto lekceważy tę zasadę wcześniej czy później zasili dotychczasowe elity władzy, wcześniej czy później straci kontakt z tkanką społeczną, utraci najsilniejszy nawet mandat społecznego poparcia. Nie piszę tego dla przestrogi. Piszę to dla porządku i przypomnienia. Ta druga z pozoru łatwa i kusząca propozycja władzy jest propozycją do odrzucenia. Trzeba powiedzieć wprost. Dzisiaj nie chcemy tej części władzy, którą uważacie za słuszną nam oddać. Dzisiaj chcemy wciąż tego samego - szansy samoorganizacji. Trzeba się zgodzić. Powtarzają to wszyscy. Jesteśmy oogatsi w doświadczenia i mądrość polityczną. Posiadamy ją w większym stopniu niż w sierpniu 80. Jesteśmy mądrzejsi po obu stronach. I dlatego dla obu stron przychodzi czas odwagi i pracy. Tylko zalegalizowana Solidarność będzie mogła przyjąć na siebie ciężar współodpowiedzialności za kraj i płacić cenę reformy. Taka Solidarność, wierzę w to i będę o to walczył, potrafi przedstawić władzy realistyczny program redystrybucji władzy. Bez takiej Solidarności czeka nas zamęt i niekontrolowane zaburzenia. Zamiast jednej listy wyborczej - jedna Solidarność, związek zawodowy, który pomoże ludziom przejść z najmniejszych stratami przez najtrudniejszy okres gospodarczego przesilenia ziemi, które idzie do kraju. Powtarzam. Odwaga potrzebna jest dzisiaj po obu stronach politycznej sceny w Polsce, ale granicy kompromisu nie wolno bezkarnie przekroczyć. Czasu do zastanowienia nie zostało znowu tak wiele.

MACIEJ ZALEWSKI
- członek RKW Solidarność Mazowsze,
pracownik naukowy Uniwersytetu
Warszawskiego



**SPRAWNIE, SZYBKO, TANIO
WYSYŁAMY ZLECENIA
DO POLSKI**

Istnieje od 1929 r.

OKAZJA! OKAZJA! OKAZJA!
**PO ZESZŁOROCZNYCH CENACH POSZUKIWANE
SAMOCHODY**

POLONEZ 1,5 SLE - US \$ 4.800.00
POLONEZ 1,6 SLE - US \$ 4.950.00
FSO 1,5 ME - US \$ 3.800.00

**ponadto w sprzedaży
PO OBNIŻONYCH CENACH**

LADA 2108/1300 SAMARA - US \$ 4.200.00
LADA 2107/1500 "TMP.FIN" - US \$ 3.800.00

SKODA 120 L "TMP.- KK" - US \$ 3.400.00

I L O Ś Ć O G R A N I C Z O N A !

Szczegółowych informacji udzieli biuro:
PEKAO TRADING CO. (Canada) LTD.
1610 Bloor St. W.
Toronto, Ont. M6P 1A7
TEL. (416) 588 - 1414
lub
UPOWAŻNIONY PRZEDSTAWICIEL PEKAO

SZTUCZNA INTELIGENCJA

Independent
Computer Experts

ŚMIERĆ DYKTATORA

W swoim przemówieniu inauguracyjnym nowy prezydent USA George Bush wzniosł głos obwieścił, że "dictator is dead", co symbolizować ma koniec ery totalitaryzmu. Zdziwiającym zbiegiem okoliczności, im większy totalitaryzm, tym niższa kultura komputerowa danego kraju. Dyktatorzy nie lubią mądrzejszych od siebie, prawdy i logiki. A nielogicznych komputerów ani na lekarstwo. Dyktatorzy próbują więc ignorować komputery, ale bez nich ani rusz, gospodarka się rozpada.

Brakowało komputerów w czasach okrutnego króla Minosa z Krety, dla którego Dedal zbudował labirynt, gdzie młodzieńców i niewiasty wrzucano na pożarcie potworowi Minotaurowi. Nikomu nigdy nie udało się znaleźć wyjścia z labiryntu za wyjątkiem niejakiego Tezeusza, który pociągnął za sobą nitkę i zabiwszy Minotaura "wrócił po niej na zewnątrz".

Co by się jednak stało, gdyby Tezeusz zapomniał o nitce? Zginąłby marnie, oczywiście. Znajdzenie wyjścia w wielopoziomowym labiryncie Dedala przekraczało możliwości ludzkie. Wyposażony jednak w mały przenośny komputer mógłby się śmiać z króla Minosa. Ulubiony temat teoretyków komputerowych z lat sześćdziesiątych w postaci "szczura w labiryncie" rozpracowany został ostatnio w przestrzeni trójwymiarowej. Zajęli się rozwiązaniem tego problemu tym razem nie teoretycy, tylko konstruktorzy robotów. Rozpracowane systemy "oczu" (tzw. systemy rozpoznawania obrazów i kształtów) wymagały wsparcia w postaci algorytmów rozwiązujących problem swobodnego poruszania się po nieznanym budynku.

W jaki sposób więc komputerowy mózg robota, poradziłby sobie z zadaniem znalezienia wyjścia z labiryntu Minosa? To zależy czy dysponowałby tzw. pamięcią wewnętrzną czy też "zewnątrzną". Posługując się pamięcią "wewnętrzną" (czyli swoją), musiałby zapamiętać każdy zakręt (w lewo, w prawo, na dół, w górę). Dużo łatwiej jest jednak zostawić np. monetę w każdym elemencie labiryntu przez który przechodził (pamięć zewnętrzną). Uniknąć by mógł w ten sposób wielokrotnego przechodzenia przez tę samą część labiryntu.

Mogłoby się jednak zdarzyć, że trafiłby na ślepe zakończenie i musiałby wracać tą samą drogą, którą przyszedł. Może nawet zapęliłby się bez wyjścia pomiędzy takimi ślepych zakończeniami? Zainteresowanych tym problemem odsyłam do literatury z komputerowymi metodami przeszukiwania struktur danych. Reszcie wystarczy wiedzieć, że rozwiązanie takie istnieje.

Istnieje jednak dużo prostszy algorytm prowadzący do znalezienia wyjścia. W przypadku labiryntu dwuwymiarowego jest to tzw. reguła prawej ręki: poruszając się w labiryncie zawsze trzymać trzeba się prawej strony. Jeżeli korytarz rozwidla się, należy wybrać ten z prawej strony. Jeżeli korytarz kończy się ślepo, należy zawrócić i trzymać się prawej ściany. W końcu dotrze się do wyjścia (lub wejścia). Regułę tę zamieniono na tzw. potrójną regułę prawej ręki.

Zakładając, że wszystkie korytarze są odcinkami prostymi, załamującymi się co najwyżej pod kątem prostym, i biegną wzdłuż kierunków góra-dół (kierunek 1), północ-południe (kierunek 2) i wschód-zachód (kierunek 3) należy przestrzegać następujących zasad:

- przy wszystkich połączeniach w kształcie litery T skreślamy zgodnie z kierunkiem zegara (zegar leżeć musi na płaszczyźnie wyznaczonej przez korytarze tworzące literę T),

- przy wszystkich połączeniach narożnych nadchodząc kierunkiem 1, wybrać należy kierunek 2, nadchodząc kierunkiem 2, wybrać należy kierunek 3, i nadchodząc kierunkiem 3 wybrać należy kierunek 1.

Przestrzegając powyższe reguły, żadnego odcinka labiryntu nie przejdzie się dwukrotnie w tym samym kierunku. Logiczne jest zatem, że w końcu musi znaleźć się wyjście. Zdziwiające więc wręcz, dlaczego tak dalece zaawansowani w matematyce Grecy, nie rozwiązali w sumie dość prostego zadania. Przecież labirynt Minosa przez tysiąclecia był synonimem problemu nie do rozwiązania. Może młodzieńcom i niewiastom wracającym do labiryntu skoro było raczej do różnorakich igraszek niż zadań matematycznych. A może, sprytny Dedal "powykreczał" korytarze swojego labiryntu, w ten sposób, że trudno było stwierdzić

zmiany kierunku. Dla współczesnego robota takie wykrecanie nie stanowiłoby przeszkody, gdyż wyposażony w zestaw trzech żyroskopów jest w stanie wykryć zmiany kąta rzędu tysięcznych części stopnia.

Współcześni dyktatorzy nie będąc w stanie przewyższyć wiedzą swoich podda-

nych uciekają się do chamskiej przemocy. Ogłaszają np. że tylko oni mają prawo do decydowania, kto z poddanych może otrzymać paszport i stawiają strażników pod murem lub zasiekami z drutu, a na tych opornych napuszczają zmechanizowanego Minotaura. I zdaje się im, że nikt nie znajdzie wyjścia z labiryntu przemocy.

FIZYKA DLA POETÓW

CZĘŚĆ I

Teoria względności, co to takiego, każdy wie - strawestować tu można hasło z kalendarza szlacheckiego sprzed kilku stuleci. Czyżby? - powstaje pytanie. Choć bowiem liczy sobie ona ponad 80 lat, 80 lat nieustannego triumfu dodajmy, to wciąż daleka jest od zakorzenienia się w powszechnej świadomości, czy nawet szkolnych podręcznikach fizyki.

Powszechnie znany jest jej swoisty "symbol", równanie $E=mc^2$. Niewątpliwie jest ono bardzo ważną konsekwencją teorii Einsteina, niekoniecznie jednak oddaje ono istotę teorii względności, a i tak - jak wielu z nas zdaje sobie sprawę, co ono tak naprawdę oznacza...?

W cyklu następnych kilku artykułów postaram się zasygnalizować najważniejsze i najciekawsze elementy tej teorii, przy użyciu możliwie jak najbardziej zrozumiałego dla wszystkich języka, i bez uciekania się do matematycznych równań i symboli...

 $E = mc^2$..., itp.

Powiedzieliśmy sobie kiedyś, iż Newton powiązał pojęcia podstawowe czasu i przestrzeni grupą aksjomatów, przekładalnych wprost na język matematyki i w ten sposób stworzył po raz pierwszy możliwość odworowania formalizmem matematycznym nieskończonego mnożstwa zjawisk.

Einstein poszedł jeszcze krok dalej w dziele "matematyzacji" fizyki, eliminując z teorii elementy najbardziej "podejrane" o arbitralność, oczyszczając niejako fizykę z antropocentrycznych naleciałości (też nie całkiem, jak się okazuje, ale to już zupełnie inna historia...).

Zacznijmy więc od tego, że "teorie względności" są 2: jedna tzw. szczególna, będąca uogólnieniem mechaniki newtonowskiej, oraz tzw. ogólna, będąca z kolei uogólnieniem szczególnej, a w praktyce - teorią grawitacji. A zatem od początku, czyli od historycznie pierwszej z nich...

"Szczególna teoria"

Dokonując matematycznych operacji lub też konstruując matematyczne modele rzeczywistości, istotną rzeczą jest by zdawać sobie sprawę z leżących u podstaw takich modeli założeń natury fizycznej.

Na przykład wybór matematycznego tworu, jakim jest wektor dla opisu fizycznej wielkości takiej jak prędkość, niesie ze sobą pewne ukryte założenia na temat natury owej fizycznej wielkości, którą chcemy opisać przy pomocy tego mniej lub więcej arbitralnie wybranego narzędzia matematycznego.

W szczególności spodziewać się będziemy, iż dla opisu fizycznej prędkości, obowiązywać będą te same zasady składania (dodawania) jak dla matematycznych wektorów. Ciekawe, iż okazuje się to zadowalającym założeniem w praktyce - do pewnego momentu jednakże, tj. tak długo jak rozpatrujemy prędkości względnie niewielkie w porównaniu z prędkością światła, o czym uczy nas właśnie szczególna teoria względności.

"Eksperyment myślowy"

Zgodnie z postulatami mechaniki klasycznej, pomiary prędkości ciał poruszających się w przestrzeni różnić się będą od siebie w zależności od względnych prędkości poruszania się obserwatorów.

Przykładowo, wyobraźmy sobie dwoje dzieci bawiących się piłką na pokładzie statku, który porusza się z jednostajną prędkością wzdłuż linii brzegu. Spróbujmy określić teraz prędkość piłki rzuconej wzdłuż pokładu, w kierunku rufy statku.

Od razu nasuwa nam się uwaga, iż mierzona prędkość będzie inna z punktu widzenia kogoś spoczywającego na plaży, inna z punktu widzenia kogoś podróżującego samochodem po nadbrzeżnej autostradzie, inna wreszcie gdy pomiaru dokona ktoś na pokładzie naszego statku. Po zastanowieniu jednak, trudno się jest oprzeć wrażeniu, że jednak jakoś te pomiary da się ze sobą pogodzić... A to wtedy mianowicie, gdy weźmie się pod uwagę prędkości statku względem brzegu, oraz samochodu względem ładu.

Matematyczna formuła, która umożliwia nam "godzenie" tego rodzaju sprzecznych na pierwszy rzut oka pomiarów, to właśnie wspomniane prawa składania wektorów, gdyż fizyczną prędkość nauczyliśmy się (albo "przyzwyczailiśmy się") rozpatrywać w matematycznym sensie jako wektor. Zaskakujące rezultaty oferuje nam teoria względności, gdy zastąpimy wspomnianą piłkę promieniem światła, na przykład ręcznej latarki. Pomiar prędkości światła dokonany na statku, gdzie znajduje się nasza eksperymentalna latarka, na brzegu, wobec którego ów statek porusza się przecież, oraz z pędzącego wzdłuż brzegu samochodu, przyniesie paradoksalny rezultat - we wszystkich tych przypadkach obserwatorzy otrzymają dokładnie ten sam wynik: prędkość około 300 tys. km/s, zupełnie niezależnie od względnych ich prędkości poruszania się.

Powtórzmy ten rezultat jeszcze raz, bo jest to jedno z fundamentalnych założeń, jakie legło u podstaw teorii względności:

Dokończenie na str. 18



WYCIECZKI

ZAPROSZENIA - \$ 40.00

WIZY

WYMIANA PASZPORTÓW

UBEZPIECZENIA SZPITALNE

DLA ODWIEDZAJĄCYCH -

100 dni TYLKO \$ 135.00

BILETY SAMOLOTOWE

HUMBERVIEW TRAVEL

TEL.: 531 - 4648

HUMBERVIEW
INSURANCE
BROKERS LTD.

337 Roncesvalles Ave. Toronto, Ont.

TEL. 531 - 4647

INSURANCE NA:

DOMY

SAMOCHODY

KOMERCYJNE

SKLEPY

ADAM TOMASZEWSKI

NA SZLAKU OPEONGO

(Od autora: Jest to fragment rozpoczętej przed laty i zarzuconej później pracy o urodzie ziemi i ludzi w rejonie Wilna i Barry's Bay, tak popularnych wśród kanadyjskiej Polonii "Kaszubów". Wielokrotnie zwracałem się do naszych instytucji i osób prywatnych z prośbą o pomoc finansową potrzebną do wydania książki o bohaterskim trudzie polskiego pioniera. Niestety wysiłki te zawsze trafiały w próżnię).

Z wielkich głazów nadludzkim wysiłkiem wydartych z ziemi, ze skałek, niczym żebra lancetem natury odsłoniętych w pagórkach - odczytują uczeni przeszłość tego ładu, krystaliczną Tarczą Kanadyjską odchodzącego ku północy.

Z okruchów skały zaległej twardej epoką, dźwięczącej głucho pod oskardem, z piachu, który przesypuje się przez palce, opowiedzą geologowie o prekambryjskiej erze konwulsji, ognistych torsji wstrząsających skorupą ziemską, krzepnięciu lawy, erozji górskich łańcuchów, nowych ruchach górotwórczych. I nowych eonach, nowych mileniach, kiedy okrywała wszystko bryła lodowca. Masy lodu topniały z wolna, cofały się na północ, równinę Środkowego Ontario okryły wody Morza Champlaina, odnogi Oceanu Atlantyckiego, głęboką ostrogą wdzierającego się w łąd. Kiedy z kolei opadły wody i morskie zalewy cofnęły się do oceanicznego zlewiska, długo jeszcze rzeki zbierały rumowiska lodowca i składały w nieckach dolin glazy, piaski, z rzadka - gliny.

Wyżyna Madawski krańcem swym odchodzi spod Wilna w kierunku Renfrew, w dolinę, gdzie Bonnechere wlewa się do Rzeki Ottawy. Na północny-zachód wyżyna opada stromymi, skalistymi uskokami, ujętymi kłamrami Gór Świętego Patryka i Gór Opeongo. To już pionierskie nazwy.

Opowiadają wbrew geologom i miernikom, którzy jednogłośnie orzekli, że ziemia ta nie nadaje się do zasiedlenia - o trudzie nadludzkim i uporze nadludzkim, tych wszystkich, którzy brali tu pierwsze homesteady.

...

Twardy był lud, który w czasach prezydenta Lincolna i przewalających się na południu bitew amerykańskiej Wojny Domowej, zaczynał pchać się w te strony. Kiedy na zachodzie, na chleborodnych preriach, wędrowały jeszcze stada bawołów, szlakami Santa Fe i Oregon ciągnęli koloniści ku Nowemu Meksykowi i Kalifornii, na rozległych obszarach Centralnego Ontario - pusto było jeszcze i głucho. Ciąg osadniczy wybierał doliny rzek, kierował się ku Wielkiemu Jeziorom. Stuk siekier odzywał się w okolicach Peterborough i Orilli, dymy wypalanych karczowisk smużyły się pod Owen Sound i Brockville.

Możliwość zasiedlenia okrajów - dzisiejszego Algonquin Parku, przez wiele lat oceniano w Ottawie sceptycznie. Wedle raportów rządowych, kraj ten jedną szumiącą puszcza, nie nadawał się do kolonizacji. Zimową porą jedynie traper eksploatował bogactwo futer, jedynie drwał wrębywał się w głusz; czekał aż spłyną lody i złoza leśnych olbrzymów powędrują rzekami do pił tartaków. Wedle ludzkiej oceny i miary, przybysz z Europy nie znający kraju, terenu, języka, w surowych warunkach klimatycznych dominujących przez znaczną część roku - nie miał szans przeżycia. Z góry szedł na zatrąkę w dziką pustynię, na ziemię płoną, jałową, rodzącą chyba tylko kamienie i kwaśny chwast.

Dopiero w połowie ubiegłego stulecia, nowe wyprawy eksploracyjne po dawnych szlakach Brule i Champlaina, umiarkowany optymizm geologów, zmieniły stanowisko kanadyjskiego rządu.

Najpierw poszły w las ekipy drwali. Z niemałym wysiłkiem przebito nikłą arterię,

leśny tunel - Opeongo Trail. Z doliny Ottawy szedł dwieście mil na północ i kończył się ślepo na brzegach rozlanego w szeroką nieckę jeziora.

Opeongo... Dźwięczna indiańska nazwa nie mówi o dramacie ludzi, którzy poszli tym szlakiem. I ci pierwsi, najpierwsi, i ci następni podążający ich śladami. Zamiast Opeongo trafniejsza byłaby nazwa Calvary Road. Bo i była to Droga Krzyżowa, pełna cierpienia i wszelakich dopustów...

W roku 1853 Public Lands Act otwierał osadnikom ziemie rządowe na szerokich obszarach między rzeką Ottawą a Jeziorem Huron. W roku 1855 Agent Osadnictwa Tomasz P. French ogłosił warunki nadania 40-hektarowych działek wzdłuż Opeongo Road. Ziemię mógł otrzymać posiadacz brytyjskiego obywatelstwa w wieku ponad 18 lat. Aby uzyskać dokument potwierdzający tytuł własności, należało wybudować dom, wykarczować i uprawić co najmniej 4 ha ziemi, pozostać na stałe na swej działce.

Początki osadnictwa nie wyglądały obiecująco. W Ottawie powrócił dawny pesymizm, coraz częściej zaczęły odzywać się głosy krytykujące rząd za poczynione już inwestycje. W ciągu dwu lat rozdano tylko 132 parcele. W dodatku sporo rodzin rzuciło swe działki i wróciło do cywilizacji, przeklinając ludzi, "którzy posyłał ich w takie pustkowia, na zgubę i zatrąkę".

Zasumowali się panowie urzędnicy w stolicy. W gorączkowych obradach, w dymie cygar, w zaciszu sal konferencyjnych, rodzą się nowe plany i decyzje. Rozszerzyć rekrutację osadników poza Wyspy Brytyjskie, przede wszystkim objąć nią Prusy. Poza Anglosasami, ludzie stamtąd uchodzą za najbardziej pożądanymi emigrantów w Ameryce.

Popłynęły przez morze instrukcje dla agentów - werbowników. W roku 1857 w powiatach, gdzie nad dawnymi Piastowskimi ziemiami dmą poduchy od Bałtyku i Północnego Morza, zaczynają uwijać się ludzie zachwalający uroki tej mitycznej,

leżącej gdzieś na końcu świata Kanady, która DAJE ZIEMIĘ ZA DARMO.

Niebywałe wieści docierają do wiosek kaszubskich i w życie wolno ciurkające, utracone i zgryzot wszelakich pełne - wprowadzają podniecenie, ferment, ożywione debaty. Niełatwe jest bytowanie tych ludzi, od wieków czepiających się polskości, jak wąta roślina przydeptywanych krzyżackim, elektorskim, pruskim butem, a przecie wciąż rozprostowujących się, uparcie trwających przy własnej mowie, obyczaju, religii. Ciężko jest, o ciężko. Zapelniają się kaszubami pruskie więzienia, ludzi, szykanuje, prowokuje żandarm, pastor, nauczyciel-negat. Szykująca się do podbojów armia, która wkrótce zaciąży nad Europą widmem buty i przemocy, coraz bezwzględniej wybiera rekruta.

W zagubionych w borach, rozsianych na wydmach, zaległych u jeziornych przesmyków checzach, wśród sieci na strądzie, w łodziach, które wychodzą w morze i wracają - jak się zdarzy - puste albo z bogactwem wegorza, plastugi i dorsza, sprzeczki namietne, rzecz całą obtaczające, dokumentnie, do gruntu. Jak fala Małego Morza gdzieś między Redą a Puckiem, obtaczają głaz denny, ciemięty przed wiekami mocną dłonią Stolema.

- Ciej be nie było, całe sto morgów dają.
- Mnie się nie widzi, oszukaństwo jakieś...
- Głupie ledze co wierzą.
- A tu co masz?
- Całe żece w męce...*
- Kaźdo droga śledzono...
- A tam za wioldzo wodzo, bełbyś se pan...
- Ale ziemia? Za darmo? To niesłychana rzecz!
- To nie je powiastka, to je prowda.
- Diachet jakisi mami, Smantek albo inny purtk.
- To może bec.
- Pojedzieme tatku...
- Chadej stąd prek!
- Idę... a wy se jescie nameścicie.
- Docna pomieszało się młodemu w głowie...
- Pomieszało, nie pomieszało, rozważyć dobrze trza.
- Jechać źle, nie jechać źle...
- Tutej na zatrąkę nom przyńdzie, na zgubę między Mniemce.
- Wybierzeme się cheba do tej Kanade...
- Razem z senami...
- Potem białkę, młodszego knopa, dziewczątka się sprowadzi.

Tak ugwarzano w ową jesień i zimą po całej kaszubskiej ziemi. Na te i na tamtą stronę ważyły się losy setek rodzin.

Aż na wiosnę - przekaz rodzinny, tradycja emigranckich pokoleń nie znajdują tu oparcia w dokumentach - tedy prawdopodobnie na wiosnę 1858 roku, kiedy przewaliły się najgorsze sztormy północnych mór, pewnego dnia niewielki żaglowiec odcumował od hamburskich nadbrzeży.

Od rozziw szerokiego leja jakim otwier. się ujście Łaby, leci fala wielkiego morza. Z akolebał się szkuner, opadł w wodną bruzdę, wleciał na grzbiet zielonego wału. Gdzie oko spocznie kipiel, wzbierające pianami i górkami wał o burty, wspinają się, uskakują, przypadają do siebie niczym gromady rozchasyanych żrebaków; śpiewają w górze liny, topocą płótna, skrzypią belki.

Na tańczącym pod stopami pokładzie grupa ludzi. Kobiety, dzieci nieco, mężczyźni. Salopy ciepłe, wełniane chusty, futrzane czapy-muce, kurty, kożuchy, buty po kolana. Twarze ciemne od słońca, wicherami ogorzałe, w rysach grubo rzeźbionych zaciętość i determinacja.

W milczeniu wpatrują się w usuwający się szybko brzeg, w bryzgi rosnącej fali, w taniec wznoszących się to opadających horyzontów. Niejedna ręka kreśli znak krzyża, niejedne wargi poruszają się w żarliwej modlitwie. Co staje się tarczą chroniącą od



zła, jakie czeka w tych nieznanych, niepojętych obyczajach. A Matusia Najświętsza - Swarzewska Swojaczka, niech chroni bliskich, którzy zostali w tych omglonych dalach....

Nadlatują raz po raz szkwały, biją w pokłady i żagle, zimne ulewy. Mrugają w nocy blizy - latarnie morskie. Pierwsi kaszubscy osadnicy jadą do Kanady**.

...

Nadeszła i minęła Wielkanoc. Zaczął się miesiąc maj z winkrustowanym w kalendarzu dniem wielkiego świętego, Stanisława - Biskupa i Męczennika. A oni ciągle siedzieli w tym emigranckim baraku, prostokątnej kłeci z okraglaków, oddanej im na kwatery przez kanadyjskiego "guwermana". Zakwasili się w te niekończące się miesiące mrozu, śniegów, dujawić zamieniających domki mieściny Renfrew w białe pagórki, odróżniające się na tle okrywających całą okolicę głębokich zwałów cukrowej mączki, nikłymi pasemkami dymów.

Minął rok od dnia kiedy dotarli do mizernego osiedla na samej granicy lasów. Nie próżnowali, nie marnowali czasu. Kobiety najmowały się do pomocy miejscowym ludziom, pracowały nawet dzieci od maleńkości wdrożone do gospodarskiego obrządku. Mężczyźni przez lato pomagali przy sianokosie i żniwie, do późnej jesieni walili las. Uczyli się tutejszego obyczaju i języka, od osadników wrosłych już w twarde warunki - jak ujarzmić dziką przyrodę. Oswajali się z wolną z innością i obcością amerykańskiego życia, zdobywali bezcenne doświadczenie.

Przydał się i grosz jaki taki, zarobiony w pocie czoła. Nabywali zań wszystko, co niezbędne pionierowi, który miał stawić czoła trudnościom i hazardom, o jakich nie ma pojęcia przybysz z bezpiecznej, od dawna zasiedlonej Europy.

Dopiero jak zwały się śniegi i mrozy nastały takie, że trzaskały drzewa w borze, a na ścianie baraku pojawił się szron mimo rozpalonego do czerwoności pieca, zaczęły się długie, włokące się w nieskończoność, dni wyglądania aż szczególnie zima.

Od dawna czekały juki nagotowane do drogi, czekały toboły i tobołki, tylko wwalić to na plecy, przyciągnąć rzemienie, przeznaczyć się szerokim znakiem krzyża i rozpocząć wędrówkę. A w tobołach żywność, kociołek do gotowania stawy, przyodziewy trochę i różności, nade wszystko książeczka do modlenia i obrazek jaki święty, relikwie przywiezione zza morza, mające wybronić i wybroniły te proste i dzielne kaszubskie dusze od Bóg wie jakich obieży.

Już zwiastun wiosny wiatr Chinook, rodzący się na ciepłych japońskich prądach drążących głębie Pacyfiku, przeleciał nad prerią, wytracił śniegi, setki mil urodzajnej ziemi okrył dywanami krokusów. Już ciepło zrobiło się nad Niagarą i Rzeką Świętego Wawrzyńca, a oni wciąż czekali. Wydzierali się do tych działek, na swoje, ruszać się przecie nie mogli. No bo jak? W puszczy ciągle leżało śniegu na chłopa...

C.D.N.

* Umiarkowane użycie gwary nadaje opisiowi koloru i autentyzmu. Trudność polega na tym, że niemal w każdej wiosce na Kaszubach ludzie mówią inaczej. Według badacza mowy kaszubskiej F.Lorentza w rejonie tym istnieje 76 odrębnych narzeczy. Z powyższych względów używam gwary nieco "uproszczonej", zrozumiałej dla wszystkich Polaków. A.T.

** Prawdopodobnie w tym samym roku odpiły statki wiozące Kaszubów do Stanów Zjednoczonych i Brazylii.

ECHO W TYM TYGODNIU POLECA:

• Od 10 lutego w Art Gallery of Ontario otwarta będzie wystawa obrazów z londyńskiego okresu Rona Martina. 317 Dundas St.W., tel. 977-0414.

• Od 21 lutego na deskach Tarragon Theatre, 30 Bridgman Ave., tel. 531-1827, sztuka Raymonda Storeya (autor zeszłorocznego bestsellera "The Girls in the Gang") "The Last Bus". Tematem są wspomnienia nauczyciela muzyki, który wraca do rodzinnego miasta na pogrzeb szkolnego kolegi.

• Auto Show! Od 16 lutego do 26 lutego w Metro Toronto Convention Centre, 255 Front St.W., tel. 493-6863.

• Spotkanie z wydawcą i redaktorem naczelnym "The Financial Post" - Johnem Godfreyem. 16 lutego o godz. 12 w Royal York Hotel, 100 Front St. W., tel. 481-7228.

• Sabat czarownic, czarowników i wróżbitów i wróżek. Tajemnice przyszłości i przeszłości, reinkarnacja, astrologia, horoskopy - to program. Gdzie? Queen Eliza-

beth Building, Exhibition Place, tel. 461-5306. Od 17 do 19 lutego.

• Wystawa fotograficznych collage'y Briana Boigon otwarta będzie od 17 lutego w S.L. Simpson Gallery, 515 Queen St. W., tel. 362-3738.

• Pokaz filmów Aleksandra Kluge, jednego z największych zachodniemieckich reżyserów filmowych, pisarza i prawnika. Festiwal odbywa się w Art Gallery of Ontario, Jackman Hall, 317 Dundas St. W., tel. 977-0414, w niedziele i czwartki. I tak 12 lutego będzie wyświetlany film pt. "Strong Man Ferdinand" (1976 r.) o godz. 13, a o godz. 15 film z 1978 r. "Germany in August". W czwartek, 16 lutego - "The Female Patriot" (1979) o godz. 19, a "Candidate" (1980) o godz. 21.30.

"ECHO" POLECA DZIECIOM:

• Love and Kisses to tytuł programu oferowanego z okazji Valentine's Day przez oddział bibliotek North York. Od 11 do 14 lutego we wszystkich bibliotekach North York.

• Koncert dla dzieci od lat 8 w Roy Thomson Hall (60 Simcoe St., tel. 598-4828). 19 lutego o godz. 11.

PAPIEŻ PRZYJĄŁ SACHAROWA

6 lutego Papież Jan Paweł II przyjął na prywatnej audiencji w Watykanie czołowego sowieckiego dysydenta, laureata pokojowej Nagrody Nobla Andrieja Sacharowa. Sacharowowi towarzyszyła jego małżonka Jelena Bonner. Audiencja trwała 40 minut. Jej szczegółów nie ujawniono.

Z JAKICH USŁUG SPOŁECZNYCH MOŻEMY KORZYSTAĆ BEZPŁATNIE

(program dla każdego!)

O problemach życia codziennego, rodzinnych, prawnych i o kłopotach osób starszych mówią pracownicy

POLSKIEGO BIURA POMOCY SPOŁECZNEJ

Czwartek, 9 lutego o godz. 18.30

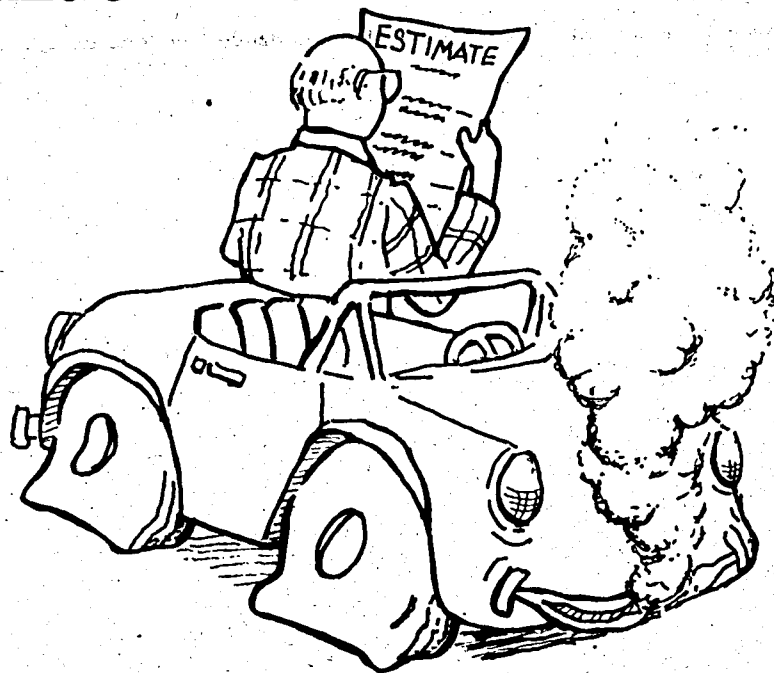
Wstęp wolny. ZAPRASZAMY!

High Park Library

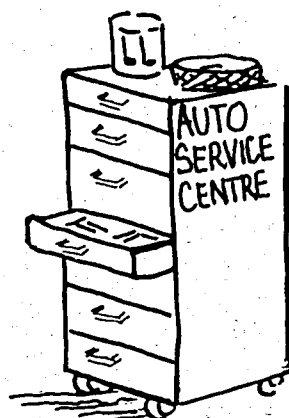
228 Roncesvalles Ave., tel. 393-7671

Nowy Motor Vehicle Repair Act.

Pełniejsza Ochrona Interesów Właścicieli Pojazdów w Ontario!



WE PROVIDE ESTIMATES
AND WARRANTIES ON ALL
PARTS AND LABOUR.
Management



Nowy Motor Vehicle Repair Act skuteczniej chroni posiadaczy pojazdów samochodowych w Ontario.

Zawiera on następujące prowidze:

- Warsztat naprawczy jest obowiązany przedstawić, na żądanie, pisemny kosztorys;
- Klient musi być poinformowany, przed faktem, czy istnieje opłata za wystawienie kosztorysu i ile ona wynosi;
- Koszt naprawy nie może przekroczyć sumy przewidzianej w kosztorysie o więcej niż 10% bez upoważnienia klienta;
- Warsztat jest obowiązany zaoferować zwrot wymienionych części klientowi w momencie zlecenia naprawy;
- Warsztat jest obowiązany udzielić gwarancji na nowe lub odnowione części zamienne oraz robociznę. Gwarancja winna wynosić minimum 90 dni lub 5,000 kilometrów. Dla motocykli oraz motorowerów, okres gwarancyjny winien wynosić przynajmniej 30 dni lub 1,500 kilometrów.

- Na terenie warsztatu muszą być wywieszone dobrze widoczne tablice informacyjne określające ceny i metody kalkulacji kosztów naprawy;
- Warsztat jest obowiązany wystawić klientowi szczegółowy rachunek określający pracę wykonaną przy naprawie, wymienione części i ich koszt, ilość godzin robocizny, oraz warunki gwarancji.

Jeżeli pojazd stanie się niesprawny z powodu wadliwej naprawy w czasie objętym gwarancją, klient jest obowiązany zwrócić go do warsztatu który naprawy dokonał - chyba że jest to absolutnie niedorzeczne. Jeżeli zachodzi potrzeba naprawy pojazdu przez inny warsztat, klient ma prawo do zwrotu, w rozsądnych granicach, kosztów naprawy oraz holowania od warsztatu który ją wykonał.

Wszystkie warsztaty naprawcze muszą mieć dobrze widoczną tabliczkę kierującą skargi lub zażalenia do

najbliższego urzędu Ministry of Consumer and Commercial Relations.

TORONTO 416-963-0321;
THUNDER BAY 807-475-1641;
LONDON 519-679-7150;
WINDSOR 519-254-6413;
HAMILTON 416-521-7554;
OTTAWA 613-566-3878;
SUDBURY 705-675-4378;
PETERBOROUGH 705-743-8728

UWAGA MECHANICY ORAZ
WŁAŚCICIELE WARSZTATÓW: Dla
uzyskania dalszych informacji (po
angielsku lub francusku), prosimy
kontaktować się z najbliższym Consumer
Services Bureau - numery telefonów
podane powyżej.

Ministry of Consumer
and Commercial Relations
 Ontario
William Wrye, Minister
David Peterson, Premier

ZDROWIE

Redaguje:
Dr. LIDIA DOBOSZ

TRĄDZIK

Trądzik występuje najczęściej wśród młodzieży, u bez mała 80% nastolatków.

Tworzenie się trądzika jest utożsamiane ze wzmożoną aktywnością hormonów płciowych w okresie dojrzewania. Jest to słuszne tylko do pewnego stopnia, ponieważ głównymi czynnikami okazują się być dieta nastolatków i higiena.

Do czynników środowiskowych powodujących lub wzmagających trądzik należą kontakt ze smarami, olejami lub związkami chloru.

Leczenie samej skóry jest przeważnie mało efektywne ponieważ trądzik jest powodowany przez metaboliczne zaburzenia organizmu i dlatego prawidłowe leczenie musi dotyczyć źródła choroby.

Leczenie trądzika metodami naturalnymi przynosi bardzo dobre rezultaty eliminując często problem całkowicie. Leczenie jest długotrwałe - na efekty trzeba czekać 1 - 2 miesiące, a niekiedy i dłużej. Przestrzeganie zaleceń lekarza jest w tym przypadku bardzo istotne. Najważniejsza jest korekcja diety eliminująca lub ograniczająca spożycie cukru i nasyconych tłuszczów zwierzęcych. Są w tej grupie najpopularniejsze wśród młodzieży potrawy (tzw. junk food): hamburgery, hot dogs, frytki, ziemniaczane "chipsy", cola, czekolada, i słodczyce. Ograniczyć należy również picie herbaty, kawy, pełnotłustego mleka i napojów alkoholowych. W zamian należy

zwiększyć spożycie surowych jarzyn, sałat i nie cytrusowych owoców.

Niedobory pewnych witamin i minerałów, szczególnie witaminy B₆ i cynku przyczyniają się do rozwoju trądzika. Wymaga to bardzo dokładnej analizy dietetycznej, której dokonujemy komputerowo w naszej klinice.

Stosowanie ziół w połączeniu z wodną terapią daje równie dobre rezultaty. Przemycanie miejsc zaatakowanych trądzikiem przeciwzapalnymi roztworami ziołowymi (szałwia, rumianek), gorące parówki z dodatkiem ziół, sok cytrynowy rozcieńczony z wodą o działaniu aseptycznym, ściągającym są terapią uzupełniającą do wewnętrznie stosowanych ekstraktów ziołowych.

Umiarkowane naświetlania lampą krwawą i naprzemienne ciepło-zimno natryski są pomocną fizjoterapią.

Nie ma chyba nic bardziej istotnego dla przeciętnego człowieka jak wygląd zewnętrzny. Zmiany skórne, szczególnie na twarzy mogą się przyczynić do stresu, utraty pewności siebie, a i nieraz wpłynąć na całe życie. Jest to najbardziej odczuwane w wieku młodzieńczym, w którym to najczęściej pojawia się problem trądzika. Dlatego też istotne jest rozpoczęcie leczenia we wczesnym stadium trądzika zanim wystąpią trwałe zmiany na skórze.

NOWY SPOSÓB NA ZERWANIE Z NAŁOGIEM

Nałogowi palacze wielokrotnie i bezskutecznie próbują pozbyć się szkodliwego przyzwyczajenia. Wielu z nich nawet w obliczu zagrożenia atakiem serca, czy rakiem płuc nie jest w stanie rzucić palenia, używając wyłącznie siły woli.

Niedawno dotarła do Kanady chińska metoda walki z przyzwyczajeniami i nawykami w postaci akupunktury. Lekarz specjalista, chcąc odzwyczaić pacjenta od palenia naktuwał w paru punktach małżowinę uszną. Zwolennicy tej metody twierdzili, że rezultaty są znakomite. W dobie AIDS jednak, ludzie zaczęli obawiać się wizyt u akupunkturzystów lękając się zakażenia źle wysterylizowaną igłą.

Doktor Filipowicz, jeden z polskich akupunkturzystów w Kanadzie twierdził, że jego pacjenci do zabiegów używają własnych, zakupionych przez siebie igieł i o zakażeniu nie ma mowy.

Mimo wszystko wielu pacjentów od akupunktury uciekło.

I oto w Kanadzie pojawiła się nowa koncepcja: skrzyżowanie chińskiej medycyny z nowoczesną techniką, tzw. terapia laserowa. Technika laserowa jest bezbolesna, nie powoduje ubocznych skutków. Zabieg trwa 20 minut i kosztuje ok. 100 dol.

Pani Dell Crewchuk, szefowa Laser International Inc., Kelowna B.C., twierdzi, że tzw. "Laser Therapy to Stop Smoking" jest wysoce skuteczna. 85% pacjentów po zabiegu nie wykazuje najmniejszego zainteresowania papierosami.

Obecnie kliniki laserowe pojawiły się w Ontario w 30 miejscach.

Na odpowiedzialność pani Crewchuk ogłaszamy numer telefonu pod którym można uzyskać informacje 1-800-668-9168. Rozmowa jest bezpłatna.



Organizator Najtańszych, Bezpośrednich
Lotów Czarterowych Do Polski - 1989
Samolotami Polskich Linii Lotniczych "LOT"

TORONTO - WARSZAWA		CENY
LUTY	01, 15	599
MARZEC	01, 15, 29	676
KWIECIEŃ	02, 09	
KWIECIEŃ	16, 23, 30	699
MAJ	07	
MAJ	14, 21, 28, 31	769
CZERWIEC	04, 07, 11, 14	799
CZERWIEC	18	873
CZERWIEC	21, 25, 28	899
LIPIEC	02, 05, 09	
LIPIEC	12, 16, 19, 23, 26, 30	873
SIERPIEŃ	02, 06, 09, 13	
SIERPIEŃ	16, 20, 23, 27, 30	799
WRZESIEŃ	03, 06, 10, 13, 17, 20, 24	749
WRZESIEŃ	27	676
PAŹDZIERNIK	01, 04, 08, 11, 15, 18, 22, 25, 29	
LISTOPAD	05, 12, 19, 26	639
GRUDZIEŃ	03	
GRUDZIEŃ	10	749
GRUDZIEŃ	17, 20	839
STYCZEŃ	07, 14, 21 (1990)	599

EDMONTON - TORONTO - WARSZAWA		CENY
MAJ	21	941
LIPIEC	02	1029
Dzieci poniżej lat 12 z Toronto		\$ 599.00
z Edmonton		\$ 675.00
Dzieci poniżej lat 2 - bezpłatnie		

WARSZAWA - TORONTO (Dowolne Daty Powrotu)	
LUTY	01, 15
MARZEC	01, 15, 29
KWIECIEŃ	02, 09, 16, 23, 30
MAJ	07, 14, 21, 28, 31
CZERWIEC	04, 07, 11, 14, 18, 21, 25, 28
LIPIEC	02, 05, 09, 12, 16, 19, 23, 26, 30
SIERPIEŃ	02, 06, 09, 13, 16, 20, 23, 27, 30
WRZESIEŃ	03, 06, 10, 13, 17, 20, 24, 27
PAŹDZIERNIK	01, 04, 08, 11, 15, 18, 22, 25, 29
LISTOPAD	05, 12, 19, 26
GRUDZIEŃ	03, 10, 17, 20
STYCZEŃ	07, 14, 21, 28 (1990)

PRZEDPŁATY	
WARSZAWA - TORONTO - WARSZAWA	
Dorośli \$700.00	Dzieci \$455.00
PRZEDPŁATY	
WARSZAWA - EDMONTON - WARSZAWA	
Dorośli \$900.00	Dzieci \$585.00
WARSZAWA - TORONTO - EDMONTON	
LIPIEC 02, SIERPIEŃ 20	
Dodatkowe Koszty	
Oплата lotniskowa dorośli	\$ 19.00
dzieci	\$ 9.50
Ubezpieczenie biletu, od	\$ 30.00

Dozwolona ilość bagażu 30kg Plus bagaż podręczny.

Prosimy Nie Zwlekać
I Już Rezerwować Miejsca U Swoich Agentów Podróży
Lub Bezpośrednio W Pekao Travel
588-1988 1-800-387-0325



Pierwsza polonijna
NATUROPATHIC CLINIC
HALINA SROCYŃSKA, M.D., N.D.
LIDIA DOBOSZ, M.D., N.D.

Leczenie środkami naturalnymi.

Zioła • Akupunktura • Homeopatia • Dieta
• Hydroterapia • Fizjoterapia

1595 Bloor St.W. Stacja metra: Dundas West
TEL. 534 - 0050

Leczenie naturalne

Dr DANUTA ROZBICKA N.D.M.D.,

lekarz medycyny, okulista (Polska).

Absolwent Ontario College of Naturopathic Medicine

Leczenie ostrych i przewlekłych schorzeń metodami naturalnymi, takimi jak: zioła, akupunktura, elektroakupunktura, hydroterapia, homeopatia, "Bioelectric Function Diagnosis", wykrywanie choroby w fazie początkowej zakłócenia biopola.

Adres: 425 Jane Str. przy Annette, Suite 3
TEL. 762 - 5697

USA • CANADA • AUSTRALIA • NOWA ZELANDIA • ZJEDNOCZONE KRÓLESTWO • MEKSYK • IZRAEL

UWAGA!

Jeżeli zawiodły wszystkie metody i nadal masz

NADWAGĘ

uwierz, spróbuj i pozbyć się zbędnych kilogramów, stosując odżywczy program, oparty na

ZIOŁACH I WITAMINACH

HERBALIFE DISTRIBUTOR

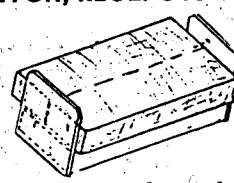
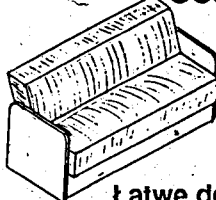
telefon: 391 - 5121, prosić ELŻBIETĘ

100% ZADOWOLENIA • MIĘDZYNARODOWY SUKCES METODY

USA • CANADA • AUSTRALIA • NOWA ZELANDIA • ZJEDNOCZONE KRÓLESTWO • MEKSYK • IZRAEL

WERSALKI Z POLSKI (SOFA - BED)

NOWE • SOLIDNE • WYGODNE • PRAKTYCZNE
• IDEALNE W KAWALERKACH, SYPIALNIACH, POKOJACH RODZINNYCH, GOŚCINNYCH, RECEPCYJNYCH, STUDYJNYCH



INFORMACJE I ZAMÓWIENIA:
CANEX TRADING CO.
740 - 2580
JERZY

Łatwe do rozłożenia, ze skrzynią na pościel

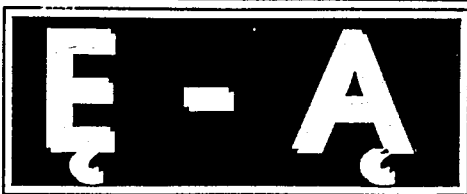
KOMUNIKAT

**Polish Canadian
Community Services
Toronto**
2333 Dundas Street West, Suite 408,
Toronto, Ont. M6R 3A6
TEL. (416) 533-9471

Uprzejmie zawiadamiamy, że w
miesiącu listopadzie 1988 r.
rozpoczęła działalność:

**PORADNIA PRAWNA
BEZPŁATNE
PORADY PRAWNE
ADWOKATÓW
MÓWIĄCYCH PO POLSKU**

- WYŁĄCZNIE WSTĘPNE
KONSULTACJE 15 minut,
- OGÓLNE PORADY PRAWNE
W RÓŻNYCH DZIEDZINACH
wyłącznie po telefonicznym uzgo-
dzeniu wizyty.



Pierwszy dzień w pracy mamy za sobą i pierwsze lody przełamane. Czas się urządzić. Amerykanie wychodzą z założenia, że biurko w pracy jest jakby Twoim domem na czas, gdy jesteś z dala od... domu. Dlatego też ustawiają zdjęcia swojej rodziny (narzeczonej) na biurku i jest to obojętne. Także gościa w pracy przyjmuje się jak własnych gości w domu, tzn. przed umówioną godziną mężczyźni zakładają marynarkę, a kobiety poprawiają makijaż, wstawiamy zza biurka na widok gościa, a jeśli do naszego pokoju prowadzi labirynt korytarzy i wind, to uprzejmie jest wyjść gościowi naprzeciw do głównego wejścia i tam też gościa odprowadzić po skończonej wizycie. Tak traktujemy gości oficjalnych, jak i prywatnych.

A co znaczy po amerykańsku być uprzejmym rozmówcą telefonicznym? Mniej więcej tak jak i po polsku; nie każmy osobie telefonującej zbyt długo czekać na odebranie telefonu. Podnosząc słuchawkę w pracy przedstawmy się. Nawet jeśli telefon zadzwonił w niezbyt odpowiednim momencie - przerwać nam zajęcie superpilne - nie dajmy tego odczuć rozmówcy gburowatym zgłoszeniem się do telefonu. Nigdy pierwsi nie kończymy rozmowy, pozwólmy o tym zdecydować dzwoniącemu. Oczywiście, że możemy nadmienić interlokutorowi, że właśnie gdy zadzwonił, odbywaliśmy naradę z siedmioma głównymi dyrektorami i dziewięcioma prezesami z zagranicy, ale o tym, czy już nadszedł moment pożegnania, powinien zdecydować dzwoniący.

Rozmowa telefoniczna przebiega burzliwie. Facet doprowadził nas do skrajnej furii, mamy białe przed oczami, jeszcze chwila i rzucimy słuchawką. Stop. Nigdy. Etykieta amerykańska porównuje rzucenie

słuchawki z trzasknięciem drzwiami przy wyjściu. Jest okropnie nieuprzejmie, nie należy nigdy do tego dopuścić. Możemy ochłodzić ton naszej rozmowy, ale zegnamy się uprzejmie i słuchawkę delikatnie i z gracją odkładamy na widełki.

Jeśli my dzwoniimy i zgłasza się sekretarka, przedstawmy się, wyłożmy pokrótce interes, którym chcemy jej szefowi zawracać głowę i pozwólmy jej zdecydować, czy sprawa jest na tyle pilna, że szef będzie chciał z nami rozmawiać natychmiast, czy też oddzwoni kiedyś - tam.

Więcej wątpliwości? Piszcie, drodzy Czytelnicy. Odpowiedzi na wszystkie pytania udzieli

BYWAŁA

**ŻYĆ
NIE UMIERAĆ**

Redaguje:
HALINA BARANOWSKA
M.A.A.I.C.

K A L E N D A R I U M

W lutym mróz i śnieg stały
czynią w lecie upał trwały.

W lutym wiele wody,
całe lato bez pogody.

Jak w lutym taje,
to w marcu przycisnie.

Scholastyka mróz utyka.

9 lutego - czwartek

Wschód Słońca: 07.13 Zachód Słońca: 17.21
Wschód Księżyc: 08.43 Zachód Księżyc: 22.03

Imieniny obchodzą: Apolonia, Cyryl, Eryka,
Marian, Nikifor, Rajnold i Sabin

PATRONI:

Św. Apolonia poniosła śmierć męczeńską w Aleksandrii ok. 248 r. Sama rzuciła się w ogień po torturach, podczas których wybito jej wszystkie zęby. Dla upamiętnienia tej kaźni jest patronką dentystów, przedstawia się ją zawsze z obcęgami. Św. Sabin był biskupem Canossy. Zm. w 566 r. Bł. Marian, zakonnik irlandzki, który działałby Niemczech i zmarł w 1083 r. Jest to jedyny patron o tym imieniu.

Apolonia - imię to pochodzi od Apollina, boga greckiego.
Sabin i Marian - imiona starożytnie, to ostatnie nie pochodzi od Marii.

1848 - Urodził się Piotr Chmielowski, krytyk i historyk literatury (zm. w 1904 r.).

10 lutego - piątek

Wschód Słońca: 07.12 Zachód Słońca: 17.22
Wschód Księżyc: 09.04 Zachód Księżyc: 23.24

Imieniny obchodzą: Elwira, Jacek, Jacenty,
Scholastyka i Tomil

PATRONI:

Św. Scholastyka była siostrą bliźniaczą św. Benedykta z Nursji, twórcy zakonu benedyktynów. W ślad za nim założyła zakon panien benedyktynek (VI w.).

Scholastyka - grec. scholastikos i łac. scholasticus (uczeń, student, prawnik).

1886 - Urodził się Jerzy Szaniawski, wybitny dramaturg i prozaik (zm. w 1970 r.).

1920 - Zaślubiny Polski z morzem - gen. haller wrzuca pierścien w fale Bałtyku.

1925 - Został podpisany konkordat między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską.

1962 - Zmarł Bronisław Broniewski, poeta (ur. w 1897 r.).

11 lutego - sobota

Wschód Słońca: 07.11 Zachód Słońca: 17.24

Wschód Księżyc: 09.29 Zachód Księżyc: ---

Imieniny obchodzą: Bernadetta, Dezydery,
Łazarz, Lucjan, Łucjusz, Maria, Olgierd
i Świętochna

PATRONI:

Święto Matki Boskiej w Lourdes zostało ustanowione na pamiątkę cudownych objawień, które wydarzyły się w 1858 r.

Olgierd nie ma patrona i pochodzi z litew. girdas (chwalić, słać).

1982 - Wychodzi pierwszy numer podziemnego tygodnika "Solidarność" - "Mazowsze".

12 lutego - niedziela

Wschód Słońca: 07.09 Zachód Słońca: 17.25
Wschód Księżyc: 09.57 Zachód Księżyc: 00.43

Imieniny obchodzą: Benedykt, Damian, Eulalia,
Liwia, Modest, Nora, Radzimir i Saturnin

PATRONI:

Św. Saturnin zginął w Abisynii za czasów cesarza Dioklecjana. Ujęto go z Pismem Św. w rękę. Wraz z nim zginęło dwoje jego dzieci. Św. Benedykt z Anianu żył w latach 750-821. Był benedyktynem i dokonał reformy zakonu. Św. Eulalię czcimy 10 grudnia.

Saturnin - grec. Saturn.
Benedykt - łac. benedictus (błogosławiony).
Damian - obchodzimy 26 października.

1798 - Zmarł Stanisław August Poniatowski, król polski, mecenas nauki i sztuki, współtwórca Konstytucji 3 Maja (ur. w 1732 r.).

1865 - Urodził się Kazimierz Przerwa-Tetmajer, polski poeta modernistyczny (zm. w 1940 r.).

13 lutego - poniedziałek

Wschód Słońca: 07.08 Zachód Słońca: 17.27
Wschód Księżyc: 10.33 Zachód Księżyc: 02.01

Imieniny obchodzą: Arletta, Gilbert, Grzegorz,
Jordan, Julian, Katarzyna, Lesław, Linda,
Stefan, Sweetana

PATRONI:

Św. Stefan, opat w Rieti. Zmarł w 560 r.
Św. Gilbert, biskup Meaux. Zmarł w 1009 r.
Św. Jordan, dominikanin z Saksonii, zginął na morzu w 1237 r., gdy wracał z Ziemi Św.
Św. Katarzyna Ricci żyła w latach 1522-1590 i była dominikanką włoską. Stynęła z tzw. ekstazy męki, która trwała od południa w czwartek do południa w piątek.

Stefan - grec. stephanos (wieniec, korona).
Gilbert - germ. gisil (strzała) + bert (sławny).
Jordan - imię to pochodzi od nazwy rzeki, w której św. Jan Chrzciciel udzielał chrztu.
Katarzyna - grec. hatharos (czysty, prawy).
Lesław - imię to nie ma patrona i jest inną formą staropolskiego imienia Leszek (od las, les).

1945 - Protest rządu premiera Arciszewskiego w Londynie przeciw układowi jałtańskiemu.

14 lutego - wtorek

VALENTINE'S DAY

Wschód Słońca: 07.08 Zachód Słońca: 17.27
Wschód Księżyc: 10.33 Zachód Księżyc: 02.01

Imieniny obchodzą: Cyryl, Dobiesława, Liliana,
Lilia, Metody, Niemira, Walenty i Zenon

PATRONI:

w. Cyryl i Metody byli braćmi i pochodzili z Tesalonik, ujrawszy tam światło dzienne na początku IX w. Jako zakonnicy przebywali najpierw z misją religijną w Chersonesie. Później zostali wysłani na Morwy, by na prośbę księcia Rościsława wprowadzić chrześcijaństwo wśród Słowian. Przełożyli księgi liturgiczne na ich język, tworząc w tym celu nowy alfabet - cyrylica. Św. Cyryl zm. w 869 r. w Rzymie, a św. Metody w 885 r. Obaj są nazywani apostołami Słowian. Św. Walenty był męczennikiem rzymskim i czczono go dawniej jako patrona strzegącego przed padaczką. Przedstawia się go zwykle z kielichem w jednej ręce i mieczem w drugiej.

Cyryl - grec. kyrios (pan, władca).
Metody - grec. methodus (sposób postępowania).
Walenty - łac. valens (mocny, zdrowy).
Liliana - imię to nie ma patronki - łac. lilium (lilia).

1942 - Z dotychczasowego Związku Walki Zbrojnej została utworzona Armia Krajowa.

15 lutego - środa

Wschód Słońca: 07.06 Zachód Słońca: 17.28
Wschód Księżyc: 11.19 Zachód Księżyc: 03.13

Imieniny obchodzą: Fausyn, Georgina, Jowita,
Józef, Klaudiusz, Nieścisław, Saturnin,
Szczęsław i Zygfryd

PATRONI:

Św. Zygfryd z Vaxjo pochodził z Anglii i jako biskup prowadził w XI w. działalność misyjną w Szwecji. Jest dziś jednym z jej patronów. Bł. Klaudiusz La Colombiers (1641-1681), jezuita w Paray-le-Monial (Francja), zastąpił jako powiernik św. Małgorzaty Marii Alacoque, wizytki i wizjonerki. W Anglii skazano go na karę śmierci za nawracanie wyznawców anglikanizmu.

Zygfryd - germ. sigis, sieg (zwycięstwo) + fried (pokój).
Klaudiusz - imię starożytnie.

1386 - Chrzest Wielkiego Księcia Litewskiego, Jagiełły, który przyjął imię Władysław na pamiątkę niezłomnego Władysława Łokietka, przywróciła Polsce korony królewskiej.
1840 - Paweł Strzelecki zdobywa najwyższy szczyt Australii, nazwany górą Kościuszki.

**Zawsze wkładam
pieniądze na R.R.S.P. za po-
przedni rok pod koniec lutego
bieżącego roku, żeby uciec od
podatków, bo tak poradził mi
księgowy. Czy to prawda, że
gdybym wpłacił wcześniej
byłoby to dla mnie korzystniej-
sze?**

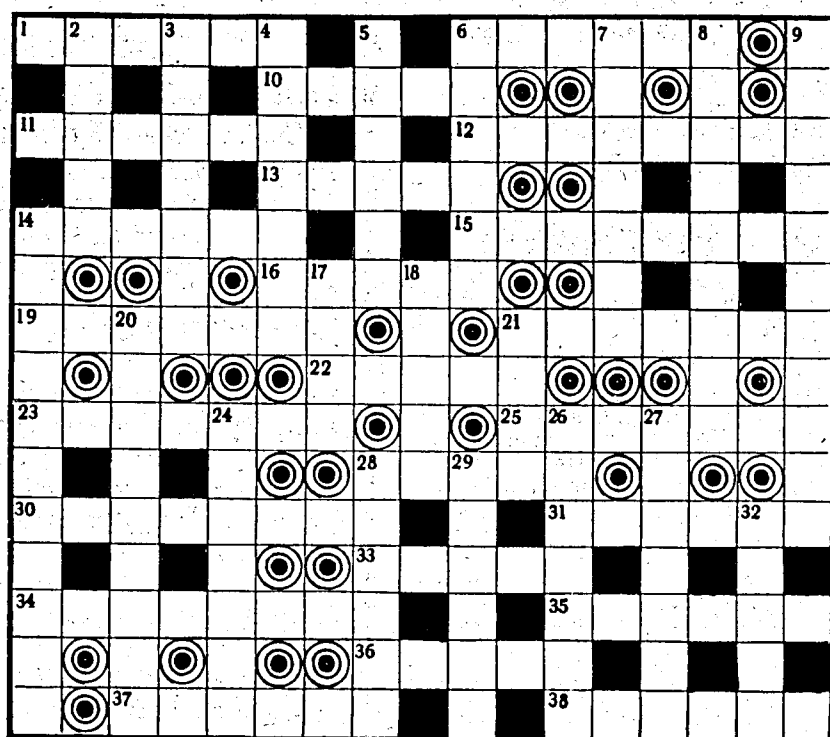
Absolutnie tak. Wpłacając wcześniej ma się czas, żeby skorzystać z kompetentnej porady fachowca, która zapewni że oszczędności na RRSP będą optymalną kombinacją oprocentowania, bezpieczeństwa kapitału oraz dostępu do pieniędzy w razie potrzeby.

O wiele ważniejszym powodem, aby wcześniej wpłacać na RRSP jest to, że im wcześniej wpłacimy, tym wcześniej nasze oszczędności RRSP zaczną zarabiać procent w ramach schronu podatkowego i dzięki temu nasze oszczędności będą rosły szybciej.

Na przykład, jeśli wpłacisz \$2,000 na RRSP za 1989 w styczniu 1989 po 10 latach będziesz miał na swoim koncie \$2,439 więcej przy stopie procentowej 8% i \$5,188 więcej przy stopie procentowej 10%, niż ten, co wpłacił w grudniu 1989 za 1989. Po 20 latach będziesz miał \$7,854 więcej na 8% i \$13,454 więcej na 10% niż ten, co wpłacił w grudniu, a po 30 latach \$19,871 więcej na 8% i \$34,898 więcej na 10% niż ten, co wpłacił w grudniu. Oczywiście przy wpłatach w lutym ta różnica będzie jeszcze większa, a przy dłuższym okresie, wyższych sumach i wyższej stopie procentowej różnice te są o wiele bardziej dramatyczne.

Dlaczego tak się dzieje? Jeśli twoja stopa podatkowa od dochodu wynosi 40% i zainwestujesz swoje pieniądze poza schronem podatkowym RRSP na np. 10% Urząd Podatkowy zgarnie 4%, czyli twój kapitał "zarobił" w rzeczywistości tylko 6%. Czyli strata tych czterech procent w stosunku rocznym daje dużą różnicę na przestrzeni lat.

Indywidualnych porad udzielam pod telefonem 622-1115 lub 746-5270. Proszę kierować pytania dotyczące zagadnień z dziedziny ubezpieczeń i planowania finansowego na adres redakcji.

KRZYŻÓWKA
WŁASNA

POZIOMO:

- 1 Największy stan w USA
6 Cukier palony
10 Okres dziejów
11 Zupełne rozbicie, wymordowanie

- 12 Domek ślimaka
13 Drużyna, zespół ludzi
14 Znak pisarski lub matematyczny
15 Techniczny plan realizacji filmu
16 Pracuje we włókiennictwie
19 Wyspa indonezyjska

- 21 Wytwarzanie tkanin
22 Wśród umeblowania
23 Zbrojna napaść
25 Osoba przesiedlająca się
28 Duży garnek kuchenny
30 Nieuk
31 Wylot wulkanu
33 Scena cyrkowa
34 Nadużywający narkotyków
35 W instrumencie dętym
36 Podpis na odwrocie czeku
37 Cierpiący na afazję, to jest zaburzenia mowy po uszkodzeniu niektórych okolic mózgu
38 Wschodni zawój

- 14 Ustosunkowanie się do kogoś
17 Skrzynka żelazna na kosztowności
18 Chłopski dom mieszkalny, chałupa
20 Część garnituru
21 Zapora wodna
24 Nowotwór złośliwy, mięsak
26 Dawniej nazywano tak atrament
27 Urządzenie do wyzwalania energii jądrowej
28 Biustonosz
29 Miejsce kupna i sprzedaży papierów wartościowych
32 Wyróżniająca się grupa ludzi

PIONOWO:

- 2 Pelarynka z futra
3 Pieczeń z samy
4 Część roku akademickiego
5 Nizina, kotlina
6 Snurowany bucik
7 Zamiar niemożliwy do urzeczywistnienia
8 Karlica
9 Przenośnik

ROZWIĄZANIE
Z POPRZEDNIEGO NUMERU

POZIOMO: Ciemnota, świtanie, mores, samolub, trafika, laska, kasetka, wiatrak, krasa, czarka, sygnał, awers, kapitan, kanarek, teina, bunkier, nirwana, aloes, fantast, zniewaga.
PIONOWO: czas, eksmisja, nielot, temblak, wystawa, tarapaty, namiar, Etna, troska, kaczyk, kulak, kołlinka, narracja, antrakt, epilog, skansen, ponton, naroże, blef, aria.

BRYDŻ

ODCINEK 35

ROZWIĄZANIE

ZADANIE

5 4 2 A D 6 3
K D 9 8 6 A w 10 4 2
A 5 W E 8
A 10 7 W 9 8

Rozpoczynamy od odebrania przeciwnikom atutów, po czym eliminujemy kara i gramy asa, oraz małe pik. Przy lewie musi utrzymać się S, aby odegrać trefle. Gdyby utrzymał się N, sprawa byłaby dużo łatwiejsza.

Zgranego trefla przepuszczamy i N, po lewie na damę trefla, ma jedyne odejście w piki. Kładziemy ze stołu damę, aby nie przegrać, jeśli N wyszedł spod króla. Oczywiście, gdy króla miał S, to piki były rozłożone po trzy, więc na czwarte pik zrzucimy trefla z ręki.

Jak W powinien rozgrywać 4 kiery, po ataku w kiery, skoro S dorzucił blotkę karo?

DAMA PIK

SZACHISTA

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR 40

1. Ha2 - a7!! Kd5 : c4
2. Ha7 - d4 + Kc4 - b3
3. Hc4 - b4 + Kb3 - a2
4. Hb4 - a4 x

2. - " - Kc4 : b5
3. Gg6 - e8 + Kb5 - a5, a6
4. Hd4 - a7 x

1. - " - We1 - d1
2. Gg6 - f7 + Kd5 - e4
3. Ha7 : e3 + Ke4 - f5
4. He3 : f3 x

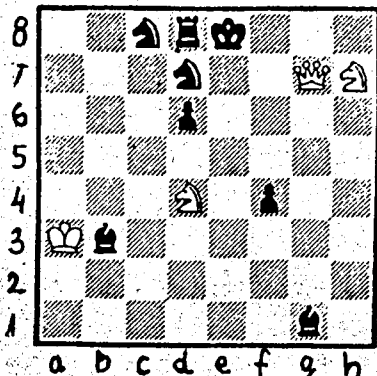
1. - " - Sb7 - c5
2. Ha7 - f7 + Sc5 - e6
3. Gg6 - d3! ruch dowolny
4. Hf7 - f5 x

Powyższa czterochodówka należy do najlepszych kompozycji A. Hillbrichta i odznacza się dobrym wstępem i dużą ruchliwością czar-

nego króla, który jest matowany w odległych od siebie polach (a2, c5 i f5). Aleksander Hillbricht należał do szachowego OŚRODKA LWOWSKIEGO.

ZADANIE NR 41

Marian Wójcik
Arbeter Magazinet 1939 r.



Białe zaczynają i dają mat w 3 ruchach.
Rozwiązanie w następnym numerze.

GRAORZ

Horoskop 3 lutego - 15 lutego



BARAN: 21 marca - 20 kwietnia

Spójrz bardziej krytycznie na swoje postępowanie. Rozgrzeszasz siebie zbyt łatwo, całą winę zwalając na drugą stronę. Nic dziwnego, że nie możecie się dogadać. Stąd nie najlepsze nastroje i chęć ucieczki, choćby na bezludną wyspę. Do spraw zawodowych podejdiesz z większym dystansem, czas robi swoje. Stawiaj na Ryby, Wadze nie ufaj za grosz. Dzień miły - poniedziałek, liczba szczęśliwa - 3.

BYK: 21 kwietnia - 21 maja

Będziesz mieć powody do optymizmu. Także finansowego, wszystko wskazuje bowiem na rychły napływ gotówki. Skończ z egzaltacją, inaczej wciąż będziesz narażony na rozczarowania. Bądź miłszy dla otoczenia, zbyt łatwo zrażasz sobie ludzi. Najlepsze porozumienie z Bykiem, ale nie musisz się liczyć ze Strzelcem. Dzień miły - niedziela, liczba szczęśliwa - 5.

BЛИЗНИЦА: 22 maja - 21 czerwca

Ruchliwy tydzień, nie licz nawet na chwilę odpoczynku. Ale taka gonitwa nie potrwa długo. Na szczęście szybko się uporasz z najważniejszymi sprawami. Jeśli nie zmienisz postępowania, czeka Cię poważna sprzeczka. Druga strona ma już dosyć Twoich nieustannych pretensji. Problem należy do delikatnych; uważaj, żeby nie narozrabiać. Długo oczekiwany list. Sympatyczny znak - Byk, unikaj Skorpiona. Dzień miły - niedziela, liczba - 3.

RAK: 22 czerwca - 22 lipca

Tydzień pod znakiem wielu wrażeń. Na ogół miłych. Nie podnoś tylko stale poprzeczki zadań, inaczej nigdy nie będziesz zadowolony. Do rozmowy przygotuj się, improwizacja może Ci tylko zaszkodzić. Zachowaj większą ostrożność, za dużo mówisz o swoich planach, a nie wszystkim się one podobają. Mobilizujesz tym opozycję. Przychylny jest Skorpion, ale Baran nie myśli o Tobie pozytywnie. Dzień miły - sobota, liczba - 2.

LEW: 23 lipca - 23 sierpnia

Wiele nowości w Twoim życiu. Będzie to niełatwy egzamin, ale przy odrobinie koncentracji bez trudu sobie poradzisz. Pomoże Ci umiejętność adaptowania się do warunków. Twoja osobowość zostanie wreszcie dostrzeżona przez przełożonych, liczyć się więc ze sprawdzianem Twoich możliwości. Wiara we własne siły pomoże Ci osiągnąć sukces. Najlepszy znak - Waga, unikaj Raka. Dzień miły - piątek, liczba szczęśliwa - 8.

PANNА: 24 sierpnia - 22 września

Wciąż, chociaż obecnie już mniej, ulegasz czarowi gładkich słów. Nie dawaj się wpuszczać w mały obiecanek bez pokrycia. Z awantury wyciągnij wnioski, wczuj się trochę w to, co myśli druga strona. Jeśli nie chcesz mieć kłopotów ze zdrowiem, prowadź bardziej regularny tryb życia, a zwłaszcza odżywiania się. Cenny kontakt ze Skorpionem. Wodnik natomiast patrzy, jak zwykle zresztą, krzywym okiem. Dzień miły - środa, liczba - 8.

WAGA: 23 września - 23 października

Lubisz biadolić i narzekać, nadchodzący tydzień nie da Ci jednak powodów do zmartwień. Wykorzystaj dobrą passę, weź się za sprawę, z którą dotąd nie mogłeś się uporać. W sprawach sercowych nagle niepokój, nie jesteś po prostu pewny swojej decyzji. Wyeliminuj z kalendarza sprawy mniej ważne. Szykuje się ciekawy wyjazd. Szukaj towarzystwa Raka, natomiast unikaj Ryb. Dzień miły - sobota, liczba - 4.

SKORPION: 24 października - 22 listopada

Tydzień udany pod każdym względem, ale i nerwowy. Doba będzie za krótka, nawet spraw spowoduje pewne zdenerwowanie. Reagować będziesz zniecierpliwieniem i wybuchami złości. Zrób sobie jakiś plan działania, na pierwszy ogień weź do załatwienia sprawy najważniejszej. Za bardzo przejmujesz się plotkami - kroi się sukces o jakim nawet ci się nie śniło. Najlepsze kontakty z Panną, a Strzelca poci odmiennej unikaj. Dzień miły - poniedziałek, liczba - 3.

STRZELEC: 23 listopada - 21 grudnia

Masz ostatnio skłonności do przesady i to w każdym kierunku. Nie dziw się więc efektom, jako że nie wszystkim podobają się Twoje pretensje i nieustanne żale. Wciąż zamykasz się w sobie, a masz przecież tyle życiowych dookoła. Propozycja godna uwagi, pozwoli Ci bowiem na wykazanie się talentami. Lew pobudza Twój intelekt i wyobraźnię, ale kontakty z Bliźniętami działają destruktywnie. Dzień miły - niedziela, liczba - 13.

KOZIOROŻEC: 22 grudnia - 20 stycznia

Sytuacja nieco Cię zaskoczy, trzeba będzie improwizować, a więc wszystko będzie loterią. Nie lubisz takich sytuacji, wolisz solidne przygotowanie się, stąd nerwowe nastroje i napięcia. Szczęście będzie jednak z Tobą i wybmiesz z wszystkich kłopotów. Słusznie myślisz o Baranie, jako o sojuszniku, a konfliktów z Wodnikiem unikaj. Dzień miły - środa, liczba szczęśliwa - 5.

WODNIK: 21 stycznia - 18 lutego

Posiadasz umiejętności, które pozwalały Ci do tej pory wybić z różnych kłopotów. Obecnie sytuacja jest taka, że tych zdolności może Ci nie wystarczyć. Liczyć się każdy gest i słowo, dlatego też bądź wyjątkowo roztważny. Pozbądź się różnych ambicji na rzecz załatwienia sprawy dla Ciebie najważniejszej. Osobiste problemy także rzutować będą na Twoje samopoczucie. Znak sprzyjający - Baran, unikaj Lwa. Dzień miły - środa, liczba - 3.

RYBY: 19 lutego - 20 marca

Dobry moment do natarcia. Jak się nie zlekniejesz, to będziesz mógł sięgnąć po laury. Masz wszelkie dane, żeby wygrać. Wspiera Cię intuicja, wiedza i doświadczenie. Licz się z akcją awistnych i nieżyczliwych, ale znajdziesz dosyć nieoczekiwany sojusznika. Dni przełomowe, dlatego staraj się zmobilizować. Znajdź kontakt z Wodnikiem, natomiast nie wchodź w drogę komuś spod znaku Bliźniąt. Dzień ważny - czwartek, liczba szczęśliwa - 9.

PACZKI DO POLSKI

\$1.80 za kg

PACZKI MORSKIE

\$3.80 za kg

PACZKI LOTNICZE

Już z górą 6 lat

firma Save-O-Way wysyła

-regularnie kontenery z paczkami do Polski

Save-O-Way jako autoryzowany przedstawiciel PeKaO wysyła sprawnie pieniądze na konta, owoce cytrusowe, lekarstwa, paczki żywnościowe, samochody, maszyny rolnicze itp.



**BIURO PODRÓŻY
SAVE-O-WAY**

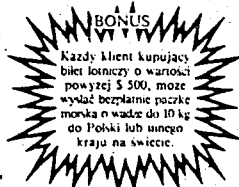
OVERSEAS SERVICES

A division of 547319 Ontario Ltd
WORLD WIDE TRAVEL
331 RONCESVALLES AVE.
TORONTO, ONT. M6R 2M8
CANADA

Tel: (416) 532-3042

Godziny otwarcia:
Od poniedziałku do czwartku 10 - 6
piątki - 10 - 7, soboty 10 - 4

- BILETY LOTNICZE DO POLSKI I INNYCH KRAJÓW
- PRZELOTY CZARTEROWE DO POLSKI SAMOŁOTAMI LOT
- ZAPROSZENIA I NAJTAŃSZE UBEZPIECZENIA DLA OSÓB
- ODWIEDZAJĄCYCH KANADĘ
- KUPONY ORBISU I PRZYGOTOWANIE DOKUMENTÓW PODRÓŻY
- SŁONECZNE WAKACJE W CIEPŁYCH KRAJACH



Do wszystkich paczek obowiązują dopłaty bez ograniczenia wagi

LISTA TERENOWYCH PRZEDSTAWICIELI SAVE-O-WAY

PACZKI DO POLSKI



Oakville Ont. White Oak Deli 149 Lakeshore Rd. E. Tel: 844-9521	London Ont. Balaton Travel 205 Wellington St. Tel: 672-6390	Oshawa Ont. 869 Capri Cres. Tel: 576-6725	St. Catharines Ont. St. Joseph's Bakery 53 Facer St. Tel: 937-4411
Brantford Ont. Polonaise Deli 24 Dalhousie St. Tel: 753-7550	Hamilton Ont. Kustra's Meat Market 747 Barton St. E. Tel: 545-6788	Kitchener Ont. Kazan Overseas Parcels 83 Shanley St. Tel: 743-7653	Woodstock Ont. Holy Cross Church 169 Ingersoll Rd. Box 410, Woodstock Tel: 539-1050
Delhi Ont. Aleksander Bozek RR 1 Delhi Tel: 582-1058	Windsor Ont. Werner Shoes 1528 Wyandotte St. E. Tel: 256-6544	Kingston Ont. Maciek Rajszel 236 Weller Ave. Tel: 542-6319	

OTWARCIE NOWEGO SKLEPU MIĘSNEGO
W KITCHENER

**WALESA'S MEATS
& DELI**

331 B King St. W., Kitchener, 741 - 5383
270 Bleams Rd., Kitchener, 893 - 6666

Pieczyno, wędliny, sery, słodczyce, gazety,
świeże mięso. Można zamówić 1/2 krowy lub świni

RESTAURACJA

Kobi's

LLBO 621-6050

195 The West Mall, Etobicoke

**BOŻENA'S CATERING
SERVICE**

poleca swoje usługi w zakresie organizacji
przyjęć na różne okazje.

Posiada wieloletnie doświadczenie i
znakomite przepisy polskie i kanadyjskie.
Oferuje ciekawe dania kuchni
zimnej i gorącej.

Na zamawiających przyjęcia czeka
niespodzianka.

Proszę dzwonić Bożena Abratowski
TEL. 823-7981

**Kingsway Meat Products
and Delicatessen Co.**

Hubert Węsierski, Ivan Grgić
2342 Bloor St. W., Toronto
Tel. 762-5365

Ponad 100 gatunków wyrobów wędliniarskich własnej
produkcji, wyrabianych przez wysoko wykwalifikowanych
polskich rzeźników według tradycyjnych polskich
receptur

CENY KONKURENCYJNE

CRACOVIA DELI

Sklep delikatesowy

3261 Lakeshore Blvd. W. (na zachód od Kipling)

TEL. 253 - 5966

Artykuły importowane z Polski i z Europy,
wspaniałe polskie wędliny,
świeże pieczywo i nabiał.

PIEROGI, GOŁĄBK I SMACZNE OBIADY
DOMOWE NA WYNOS

NISKIE CENY • DUŻY WYBÓR

**DOMINION
HARDWOOD
FLOORING**

**INSTALOWANIE
WSZELKIEGO
RODZAJU
PODŁÓG
DREWNIANYCH**
• TANIO • SZYBKO
• SOLIDNIE
TEL. 427 - 8248

**APPLIANCES,
INSTALATION
AND REPAIR**

Zmywarki, pralki,
suszarki, automatyczne
otwieracze garaży, etc.

ANDRZEJ
TEL. 269-7739
24 godziny

**ROACH
BUSTERS**

Absolutny, nie-
zawodny, super-
skuteczny i na-
tychmistrzowy za-
biójca usunię-
cia plagi

Skontaktuj się z nami - mówimy po polsku!

766-9927

**Karl's Butcher
& Grocery**

Właściciel: Karol Jarząbek
Posiadamy na składzie zawsze
świeże mięsa, wędliny własnego
wyrobu, smaczne i świeże oraz
importowane z Polski i Europy
artykuły spożywcze.
105 Roncesvalles Ave.
TORONTO
TEL. 591-1522

**ANKA
&
PETER**

2374 Bloor St. W.
Toronto, Ont.
Tel. 769-4488
Zdjęcia i portrety na
różne okazje

Nowo otwarta
polska kwiaciarnia
w Hamilton
**KARA
RUDHAL
FLORIST**
259 James Str. N.
HAMILTON,
TEL. 528-6890

Poleca bezpłatne dostawy
do domów, wiązanek
ślubne, okolicznościowe,
pogrzebowe we
wszystkich kolorach.

nsa

Anna Enterprise

Filtry do wody domowego użytku

Anna Soltyk, Ph.D.

2069 Millway Gate
Mississauga, Ont. L5L 1R2

(416) 828-7349

jolanta interiors

- żaluzje poziome i pionowe
- wyposażenie kuchni i łazienek
- modne dodatki do mieszkań
- nowoczesny sprzęt oświetleniowy
- srebrna biżuteria
- upominki z importu
- zabawki

2368 Bloor Street W., Toronto M6S 1P5
tel. 762-9638 762-9880

Federacja Polek Ogniwo 11 urzędu
**KONKURS RECYTATORSKI
POEZJI POLSKIEJ** dla młodzieży
szkół średnich i wyższych.

Czas trwania recytacji dowolnie wy-
branego utworu 5 do 10 min.

Dla zdobywców pierwszych trzech
miejsc zostały ufundowane wysokie nagro-
dy, a także zostaną wręczone dyplomy dla
uczestników konkursu.

Konkurs odbędzie się dnia 30 kwietnia
br. o godz. 2 po poł. w domu SPK, 206
Beverley, Toronto. Osoby zainteresowane
prosimy o przesłanie swojego zgłoszenia
imię, nazwisko, data urodzenia, szkoła,
adres zamieszkania, telefon, oraz kopie wi-
ersza do dnia 31 marca br. na adres Ogniwa:
75 Emmett Ave. Apt. 904, Toronto, Ont.
M6M 5A7, tel. 243-7594.

Zaznaczamy, że w konkursie nie może
brać udziału młodzież pracująca zawodowo
na scenach teatralnych.

Za Zarząd Ogniwa
J. Sztrumf (przewodnicząca)



FUR of CANADA

Manufacturers of Fine Furs

Posiada do sprzedaży futra, kurtki.

Wykonujemy wszelkiego rodzaju przeróbki, reperacje i
czyszczenie.

Wszystko to po atrakcyjnych cenach oferuje

BEN GONDEK

345 Adelaide St. W., Suite 602 Tel. 340-7871

**CHCESZ POZNAĆ swoją
przyszłość, masz
problem, nie wiesz jak
go rozwiązać?
Może pomoże Ci w tym
wroźba z kart.
Dzwoń
633 - 4469
prosić Anię**

Tylko
Międzynarodowy Klub
Matrymonialny
„LUBCZYK”
da Ci szansę poznania
kogoś bliskiego.

Posiadamy oferty Pań i Panów z Polski,
Kanady, USA i Europy Zachodniej.
Po szczegółowe informacje o
działalności Klubu piszcie do
nas załączając \$1.00.

Fotokatalog i oferty - extra \$4.00
"LUBCZYK" A-1
P.O. Box 100, Station "E"
Etobicoke, Ontario,
Canada M9C 4X9

**SENNIK
EGIPSKO-
CHALDEJSKI**

najwiarygodniejszy
przekład dzieł
wschodniego Derwisza,
ponad 800 haseł
wykładni przeżyć
sennych w broszu-
wym wydaniu
- \$ 9 z przesyłką
BOŻENA BOX 306
Port Coquitlam, B.C.
V3C 4K6

**POSIADAMY
1300 ofert pięknych
Polek,
zamieszkałych w
Polsce, Kanadzie
i Europie.**
Wydajemy co
3 miesiące fotoalbumy.
Panie zainteresują
poważne oferty panów z
Kanady, USA, Australii.
Panowie piszcie do nas
załączając \$2 na
reklamowy katalog i
opłaty pocztowe:
EWAPOL-BUREAU
Box 306
PORT COQUITLAM, B.C.
V3C 4K6 Canada

**Słoneczna
dziewczyna**

Wiesława, lat 23
laborantka

Firma Sunshine, specjalizująca się w usługach matrymonialnych, przygotowała katalog, w którym
52. miesięcznik z życia Pań i Panów z Kanady i z Polski, pragnących wstąpić w związek małżeński.
Przez naszą reklamę, zgodziła się nam udostępnić do publikacji. Wyślemy więc co tydzień
zawieszając podobnie pięknej Polki. Może przez Ciebie znajdzie ją szczęśliwy wybraniec losu?
Pytania i zgłoszenia w tej sprawie prosimy kierować wyłącznie na firmę Sunshine.



Międzynarodowe
Biuro Matrymonialne

Sunshine

Panie i Panowie!
Posiadamy ponad 300 ofert
pań i panów, głównie z
Polski, również z Kanady,
USA i Europy.

Piszcie do nas po Foto-
katalog oraz Informator
załączając \$ 5.00.

P.O. Box 11, Station "D"
Scarborough, Ont., Canada
M1R 4Y7

FIRMY PRZEWOZOWE

JANOSIK I MIRA TRAVEL

polecają swoje usługi w zakresie przewożenia osób na trasie

TORONTO - MONTREAL - TORONTO

Jedyna firma przewozowa posiadająca 2 samochody.

Czas zabierania i rozwożenia o połowę krótszy. Obsługujemy również trasę na zachód od Toronto, wzdłuż 401 do London.

TEL. 247 - 0817 lub 421 - 3591

PRZEWÓZ PASAŻERÓW NA TRASIE

TORONTO - MONTREAL - TORONTO

FIRMA PRZEWOZOWA

O R Z E Ł

- Bezpośredni przejazd z domu na lotnisko w Montrealu lub z lotniska do domu
- Nowe klimatyzowane samochody
- Osobny samochód dla niepalących
- Pomoc przy przenoszeniu bagaży

10% ZNIŻKA WRAZ Z KUPONEM

TEL. 242 - 6328; 748 - 1694

FIRMA PRZEWOZOWA NEPTUN

Przewóz osób na trasie

TORONTO - MONTREAL - TORONTO

Oferujemy: • pomoc w przenoszeniu bagażu • serwis pod dom •

komfortowe mikrobusy • konkurencyjne ceny • bezpłatny posiłek z kawą i napojami chłodzącymi

OBSŁUGUJEMY półwysep Niagara, Cambridge, London.

ZNIŻKA dla rodzin, emerytów i dzieci.

TEL. (416) 245 - 2306; (416) 244 - 1808

Pan Tadeusz
TRANSPORTATION

NAJSTARSZA FIRMA PRZEWOZOWA

Przewóz pasażerów na trasie Lotnisko Mirabel-Toronto-Lotnisko Mirabel. Jedyna polska firma przewozowa, której możesz powierzyć bliskich

- odwożenie i przywożenie pod dom
- pomoc w przenoszeniu bagażu
- komfortowy autobus z klimatyzacją i podwójnym ogrzewaniem
- rezerwacja odlotów, ubezpieczenia
- ponad 5 lat doświadczenia
- Wygoda, bezpieczeństwo, troskliwa opieka

TADEUSZ WIELGOŁAWSKI

275-7747

239-9411

BATORY

PRZEWÓZ

TORONTO - MONTREAL - TORONTO

Luksusowe mikrobusy z klimatyzacją i telewizją

Nieodpłatny posiłek, kawa, napoje chłodzące

Dla emerytów i dzieci zniżka

Inne niż droga losowania

NIE SZUKAJ WIĘC INNEGO

WYBIERZ BATORĘGO!

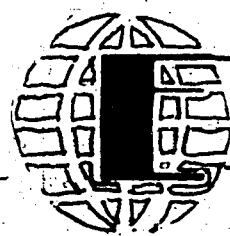
281-9330



POLSKIE BIURO PODRÓŻY JERZEGO LUCKIEGO
HIGH PARK TRAVEL CENTRE LTD.

1592 Bloor St. W., Toronto, Ont. M6P 1A7.
TEL. 533-9496-7

• Podróże indywidualne, grupowe, czarterowe • PEKAO gwarantowane zlecenia wg katalogu • Pomoc w sprawach imigracyjnych, paszporty, wize, tłumaczenia • Wycieczki krajoznawcze, sanatoria, wakacje na południu



EMPRESS
TRAVEL AGENCY Ltd

185 RUNCESVALLES AVE., TORONTO, ONT. M6R 2S5 TEL. (416) 536-3554/6991

(naprzeciwko Credit Union)

POD FACHOWYM I DOŚWIADCZONYM KIEROWNICTWEM

AIR CANADA RENATY OKOŁO-KUŁAK

- BEZPOŚREDNIE PRZELOTY DO POLSKI od \$ 599.00 (cena w obie strony)
- BILETY LOTNICZE, przeloty czarterowe, wycieczkowe i indywidualne do Polski i wszystkich krajów świata
- PASZPORTY, WIZY, ZAPROSZENIA
- Atrakcyjne WAKACJE i ciekawe WYCIECZKI po przystępnych cenach (Hawaje, Floryda, Meksyk, Wyspy Karaibskie)
- Wysyłamy PACZKI ŻYWNOŚCIOWE i artykuły pierwszej potrzeby do Polski
- UBEZPIECZENIA dla przybywających z wizytą do Kanady od \$ 121,50 za 3 miesiące
- Załatwiamy wszystkie FORMALNOŚCI WIZOWO-PASZPORTOWE
- AKTA NOTARIALNE, legalizacje
- Upoważniony dealer PEKAO: pieniądze na konto "A", bony, gotówka, samochody — szybka dostawa, sprawna i uprzejma obsługa



AUTHORIZED
DEALER

PRZYJMUJEMY ZGŁOSZENIA
TELEFONICZNIE, LISTOWNIE I OSOBIŚCIE
ZAPRASZAMY

INCOME TAX

Tel. (416) 536-3554/6991

FIRMA PRZEWOZOWA

"TORONTO"

przewozi na trasie MONTREAL-TORONTO-MONTREAL. Nasze mikrobusy wyposażone w TV, VIDEO, STEREO, klimatyzację, rozkładane i obrotowe fotele zapewnią pełen relaks i wypoczynek podczas jazdy. Dowozimy pasażerów pod wskazany adres w Toronto i okolicy, pomagamy przenosić bagaże, podczas podróży gwarantujemy zimne i ciepłe napoje oraz przekąski dla głodnych.

NOWOŚĆ! Możliwość rozmowy telefonicznej z Waszymi bliskimi podczas podróży.

ZADZWOŃCIE 767-8647; 762-3670 - 580-3630

Mi & Le
Profesjonalnie, tanio
i szybko!

- urządzamy
- projektujemy
- tapetujemy
- malujemy
- (z zewnątrz i wewnątrz)
- wszelkiego typu
- pomieszczenia

TEL. 253 - 0687

TIME • STOP
• VIDEO

- śluby • chrzciny
- Komunia Św.
- jubileusze
- przyjęcia

Wysoka jakość.

Niskie ceny.

TEL. 255-3282

ADAM'S
RADIO - TV REPAIR

Naprawa wszystkich rodzajów telewizorów, radiodiodnioków, video, magnetofonów, konwerterów.
TEL. 626 - 0620

WIELKANOC JUŻ BLISKO

PACZKI DO POLSKI
WYŚLIJ JUŻ DZIŚ PRZESZ

POLIMEX

215 Runcesvalles Ave.

Toronto, Ont. TEL. 537-7914

UWAGA - rozszerzone godziny otwarcia biura
Poniedziałek - piątek 9:00 am - 8:00 pm (9:00-20:00)
Sobota 9:00 am - 4:00 pm (9:00-16:00)

oraz

1575 Sismet Rd. Unit 7
Mississauga, Ont. TEL. 624-1965

- PACZKI MORSKIE
- PACZKI LOTNICZE

- przekazy na konta - gotówka do rąk
odbiorcy - paczki żywnościowe - owoce cytrusowe - samochody - sprzęt gospodarstwa domowego - sprzęt elektroniczny - maszyny rolnicze - węgiel

ODBIERAMY PACZKI Z DOMÓW.

Ponadto posiadamy szeroki wybór polskich: • książek • słowników • materiałów do nauki języka angielskiego • kaset • ziół
POLIMEX to najstarsza wyspecjalizowana firma wysyłkowa w Toronto. Korzystajcie Państwo z jej usług.

UWAGA! Nowe przedstawicielstwo POLIMEX znajduje się w
POLONEZ DELICATESSEN, 6 Mimico Ave. Etobicoke, Ont.
TEL. 251 - 0942



AUTHORIZED
DEALER

UNIPAP GmbH

Uwaga

Szanowni Państwo

PROPONUJEMY

Korzystniejszą od wszystkich innych form pomocy rodzinie w Polsce lub ulokowania zarobionych za granicą dewiz. Firma UNIPAP umożliwia przeprowadzenie w pełni legalnej transakcji dewizowo-towarowej - zlecając po najkorzystniejszym kursie: **1 US\$ = 3220 ZŁ**

Wypłaty ulęgają podwyższeniu wraz ze wzrostem walorystycznego kursu w Polsce. Wszystkie załatwiamy za Was. Wieleletnia działalność. Pełne gwarancje, solidność. w obsłudze.

WSTĄP - ZADZWOŃ - NAPISZ ZAPRASZAMY

Szczegółowych informacji udzielają nasze biura handlowe:

BERLIN ZACH	LONDYN
KURFURSTENSTRASSE 106 1000 BERLIN 30 TEL. 211 54 37 FAX. 211 55 50 TIX. 186 487	290 PENTONVILLE ROAD KINGS CROSS LONDON N1 TEL. 833 81 13 - 14 FAX. 833 31 02 TIX. 926 562

ARNOLD PENK

SALES AND LEASING
Przedstawiciel firmy
sprzedającej samochody
General Motors

Nowe samochody 87 i 88 89
posiadają 6-letnią gwarancję
lub 100 tys. km (power train)
oraz gwarancję antykorozyjną
na 6 lat lub 160 tys. km



• Wielka wysprzedaż samochodów przy wyjątkowo niskim oprocentowaniu • Szeroki wybór nowych i używanych samochodów • Używane samochody mają do nabycia roczną gwarancję. ARNOLD PENK gwarantuje najlepsze warunki sprzedaży samochodów, zaliczając na poczet kupna sprzedany i połączony. Polecam tanko ubezpieczenia, uwzględniające zagraniczne prawa jazdy. Osobista opieka ARNOLDA PENKA w ciągu całego okresu posiadania auta. • ARNOLD PENK posiada długoletnią praktykę w sprzedaży samochodów i udzielaniu pożyczek. Cieszy się wielkim uznaniem i zaufaniem wśród Polaków, a także znany jest jako społecznik. Kupno samochodu jest poważnym wydatkiem finansowym, trzeba wiedzieć z kim nawiązać tak poważną transakcję. ARNOLD PENK jest wyróżniony przez GM jako Senior Master Salesman. Czy jeszcze ktoś może to zaoferować? Zaním podpiszcie gdziekolwiek transakcję zakupu, sprawdźcie u ARNOLDA PENKA!

Po wszelkie informacje uprasza się dzwonić 964-3211 lub do domu o każdej porze 731-0757, podając nazwisko i numer telefonu.

832 Bay St., Toronto, Ont. (przy College St.)

TERRACE LINCOLN MERCURY - SALES

Przedstawicielka
**EWA
FILIPOWICZ**

- Oferuje duży wybór nowych i używanych samochodów osobowych i Ford-trucks;
- Pełną satysfakcję Klienta;
- Dogodne warunki kredytowania
- Udzieli chętnie informacji nowo przyjeżdżnym, jak również wieloletnim właścicielom Lincolnów, Mercury, Fordów-trucks

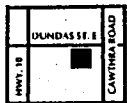


900 Walkers Line, BURLINGTON, ONT.
Bus. 632-6252, Tor. 364-5182, Res. 338-6038

Serdecznie zapraszam
wszystkich moich
przyjaciół oraz osoby
zainteresowane kupnem
samochodu do
skontaktowania się ze
mną w sprawie nowego
lub bardzo dobrej
jakości używanego
samochodu



BOŻENA WALBINER



290 Dundas
Mississauga

7 lat 115.000 km gwarancji

Udzielamy obecnie rabatu na zakup samochodów 1988 i 1989 r.:
• Colt 100 i Colt 200 (2- lub 4-drzwiowy) • Le Baron Coupe • Ram
Pr. 50 • Dakota 2 x 4 • Dakota 4 x 4 • RAM Light D/W 100 i 150
• RAM D/W 250 i 350 • Rider Ram Charger.

Tylko kupno samochodu u mnie zapewni
najlepszą obsługę techniczną, gwarancyjną
i pogwarancyjną

BIURO: 279-3031 DOM: 828-1628



Komfort domowego ogniska!
SIPCO OIL LIMITED
83 Six Point Rd., Toronto

- Dostawa oleju opałowego najlepszego gatunku
- Solidna i szybka obsługa przez całą dobę
- Bezpłatne czyszczenie pieców dla naszych Klientów
- Instalacja palników o wysokiej wydajności spalania
- Naprawiamy urządzenia ogrzewcze

Nasz przedstawiciel
TADEUSZ LIS

TEL. (416) 747 - 9883
lub (416) 232 - 2262 (czynny całą dobę)



**OPTIMA • IMARK
TROOPER**

Opracowanie konstrukcyjne:

OPEL, ISUZU

Bez cla

Najlepsze

światowe samochody



mgr **KAROL KUBIK**
TRENER ŻEGLARSTWA

DZWOŃ

O PORADĘ



BIURO: 253-5008

DOM: 424-2144

ONTARIO CHRYSLER LTD.

5280 Dixie Rd. (Dixie i 401), Mississauga L4W2A7

**Największy salon samochodowy
w Kanadzie podaje specjalny
komunikat:**

Wyprzedaż samochodów nowych
i używanych dla osób które:

- są niedawno w Kanadzie • poprzednio
zbankrutowały • z jakichkolwiek powodów bank
odmówił im pożyczki

Po bliższe informacje proszę dzwonić:

625 - 8801

PROSIĆ MARKA ZDANOWSKIEGO



**HERZING INSTITUTES
CAREER COLLEGE**

Umożliwi Ci
uzyskanie dyplomu
w następujących
specjalnościach:

- ☐ Business Information
- ☐ Data Entry
- ☐ Legal Secretarial
- ☐ Medical Secretarial
- ☐ Office Automation
- ☐ Secretarial

**NIE ZWLEKAJ DŁUŻEJ!
ZDOBĄDZ W KRÓTKIM
CZASIE KWALIFIKACJE
ODPOWIEDNIE DO
TWOICH AMBICJI!**

Pamiętaj, Twoja matura z
Polski oraz dostateczna zna-
jomość angielskiego powinny
wystarczyć do zakwalifiko-
wania Cię na kursy Herzing
Institute.

Nasz college prowadzi kursy
ranne i wieczorowe, a dla stu-
dentów w trudnej sytuacji
umożliwia pomoc finansową.

"Tracąc czas, tracisz pie-
niądze" jest naszą dewizą. Nie
zwlekaj więc tylko dzwoń pod
numer:

629-7857

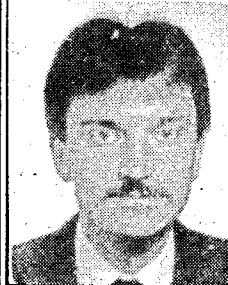
w godzinach popołudniowych,
a uzyskasz tam informacje po
polsku oraz będziesz mógł
umówić się na interview.

TOYOTA

TERCEL • CAMRY • COROLLA • CRESSIDA
CELICA • SUPRA • VANS • TRUCKS

PRZYJDŹ I PORÓWNAJ
zanim podpiszesz transakcję kupna
nowego samochodu!
DO ŻOBACZENIA!

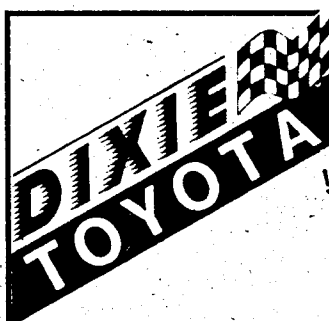
YONGE LAWRENCE TOYOTA



3020 YONGE ST.
(tuż obok przystanku metra)

**Jack
KLIMCZAK**

Tel. 481-5216
dom: 762-9421



SŁUŻY POMOCĄ
ZAWSZE POMOŻE
W WYBORZE POJAZDU

**STEFAN
BAGIŃSKI**
SALES LEASING
TEL. 238-6000

- Nowe i używane pojazdy
- Ubezpieczenie
- Pożyczki

WSTĄP DZISIAJ DO DIXIE TOYOTA
5500 Dixie Rd. Mississauga, Ont. L4W 4N3
(przy Hwy 401 i Dixie Rd.)

ACURA

WYSOKO
WYSPECJALIZOWANA
STACJA OBSŁUGI
SAMOCHODOWEJ

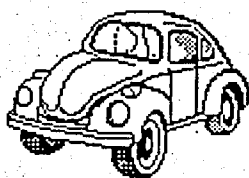
S
H
E
R
W
A
Y

Prowadzi:
SPRZEDAŻ • NAPRAWĘ
WYNAJMIOWANIE SAMOCHODÓW
Wszystkie naprawy mechaniczne
Warsztat
Naprawy powypadkowe
(w ramach ubezpieczenia i bez)
Najnowocześniejsze urządzenia
(m.in. prostownice do samochodów)
Malowanie farbami europejskimi

SPECJALIŚCI O NAJWYŻSZYCH
KWALIFIKACJACH

2000 The Queensway, Etobicoke

Po informacje dzwonić i prosić
Johna Ludwiga (mówi po polsku)
Tel. 620-1987 8⁰⁰ do 6⁰⁰



**AUTO DRIVING
SCHOOL**
The Helpful
Professionals

**Wojtek
Antczak**

Licencjonowany instruktor
jazdy udziela lekcji oraz
przygotowuje do egzaminów
państwowych (Kat. "G")

270-8145

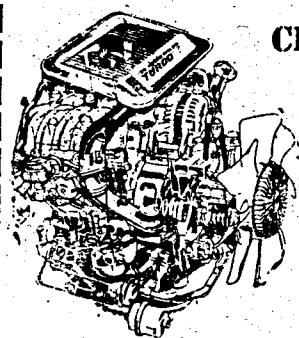
res.
536-5454

bus.

900 Dufferin St. sta 215
Toronto, Ontario

KAPITAŁNE NAPRAWY SILNIKÓW

z pełnym zamontowaniem



Stan Ignakiewicz

**CRANKSHAFT SERVICE
& SUPPLIES LTD.**

Wszystkie prace objęte
gwarancją

1 roku lub 25,000 km.

KOMPLETNE NAPRAWY

Obsługa krajowych
i importowanych
samochodów



Moe Jabouri

537-2529

483 Dupont Street

537-5857

Century 21 PIOTR POBOJEWSKI

Tel. biuro: 743-7722
dom: 890-2145



• **OKAZJA! Brampton** - bardzo ładny, 8-letni, wolno stojący murowany dom z możliwością wynajmu basenemu, garaż, prywatny zajazd. Cena wyw. tylko \$ 194,900.
• **UWAGA OKAZJA! Lansdowne/St. Clair** - ładny, 3-piętrowy dochodowy dom, 12 pokoi, 4 kuchnie, 3 łazienki, dochód roczny \$ 34,500. Cena wyw. tylko \$274,900.
• **Mississauga** - absolutnie przepiękny, bardzo duży, 2-piętrowy, 1-roczny dom, duża parcela i wiele więcej. Cena wyw. \$ 469,900 (5 min. od kościoła św. M. Kolbe).
• **Południowe Etobicoke** - 8-letni, duży dom, 2 kuchnie, może być dla 2 rodzin. Cena wyw. \$ 257,900.
• **Etobicoke/The East Mall** - ładny, bardzo duży 9-pokojowy townhouse-condominium. Cena wyw. \$ 185,000.
• **Południowe Etobicoke** - bardzo duży, 3-piętrowy, wolno stojący 14-pokojowy dom, doskonały do wynajmu i właściciela. Cena \$ 349,900.
• **Bliska Mississauga (Dixie/Burnhamthorpe)** - bardzo duży, nowoczesny, kompletnie wyposażony sklep delikatesowy na dużej placie, dobry dochód. Cena wyw. tylko \$ 39,900.
• **Etobicoke/Burnhamthorpe** - przepiękny nowy dom o pow. ok. 3200 stóp 9 pokoi, 3 łazienki, podwójny garaż, prywatny zajazd. Cena wyw. \$454,900.

Anna Krysiak



HomeLife/Realty Associates Inc.

Udzielam rzetelnej i fachowej porady we wszystkich sprawach związanych z kupnem i sprzedażą domów.

Pomagam przy otrzymaniu wszelkich mortgages, nawet przy minimalnym downpayment.

BEZPŁATNE OSZACOWANIE NIERUCHOMOŚCI

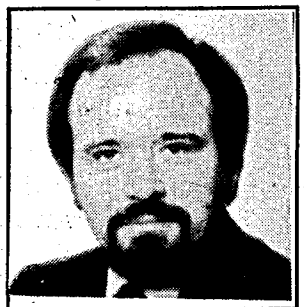


Etobicoke - prawie nowy, wolno stojący dom, 3 sypialnie, 3 łazienki, garaż, samodzielny basement - apartament - okazja dla inwestora lub pomoc w spłaceniu hipoteki. \$ 290,000
Mississauga - piękne, duże dwusypialniowe condominium w bardzo dobrym kompleksie, świetna okolica, niski maintenance. \$ 146,900
Mississauga - bardzo dobra inwestycja, 3-sypialniowy townhouse z garażem, świetny kompleks i okolica. Wynajęty za \$1125 miesięcznie do 1990. Bardzo dobry lokator!! \$ 159,900

Tel. biuro: 897-9555; dom: 858-0129

NIERUCHOMOŚCI

n SPRZEDAŻ
n KUPNO
n FINANSOWANIE
n INWESTYCJE



ALEKSANDER OKOŁO-KULAK
biuro: 259-9231 dom: 626-0532

Lakeshore Brownline - duże condominium, 3 sypialnie, 2 pełne łazienki, cena \$ 169,900.

Południowe Etobicoke - wolno stojący murowany, 2-piętrowy dom, 2 kuchnie, 2 łazienki, cena \$ 254,900.

Centralne Etobicoke - do wynajęcia 3-sypialniowy townhouse, \$1350 miesięcznie.

TORONTO...ETOBICOKE...MISSISSAUGA.



METRO TORONTO
Sprzedaż-kupno, wynajem domów, interesów i apartamentów.
Solidna i fachowa pomoc w załatwianiu formalności prawnych i finansowych



Kamil KOWALCZYK
Tel. biuro: 536-5000
dom: 247-2658

La Rose/Scarlet Rd. - 3-sypialniowe condominium z widokiem na miasto i jezioro, tylko \$ 25 tys. wpłaty.
Annette/Windermere Ave. - murowany dom z trzema osobnymi apartamentami, wolno stojący garaż, działka długości 147 stóp (sprzedaż spadkowa). Tylko \$ 279,000.
Lakeshore Blvd./Parklawn - znakomite bungalowy, wymagające małego wykończenia w piwnicy. Cena wywoławcza \$ 239,000.
Bloor/Jane St. - wolno stojący, luksusowy dom, z osobnym apartamentem w piwnicy.
Bathurst/Queen St. - budynek - 6 apartamentów, 3 sklepy, wszystko wolne od lokatorów (mały remont niezbędny). \$ 300 tys. wpłaty, cena wywoławcza \$ 1,390,000.
Eglinton/Weaton - wolno stojący, duży dom z prywatnym zajazdem i garażem. Cena \$ 259,000.



247-7884
dom: 249-2958



Dzidka Skretekowska

serdecznie zaprasza zainteresowanych wynajmem, kupnem i sprzedażą nieruchomości

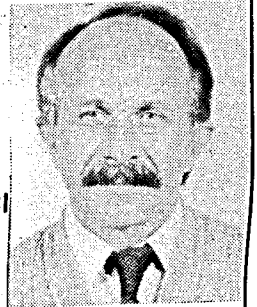
St. Claire i Silverthorne - 2 piętrowy, 3-apartamentowy dom, osobne wejście, 2 piętro, piwnica wynajęta. Cena \$ 224,900.
Farma, okolica London - 83 akry plus 4-sypialniowy dom, łazienka, stodoła, silos, cena \$ 115,900.
Farma, okolica London - 100 akrów, wspaniałe warunki do hodowli, 78% ziemi uprawnej, możliwość podziału, cena \$ 99,900.
Dixie/Dundas - okazja! piękny odnowiony, 3-sypialniowy townhouse, wykończona piwnica, garaż.
Cawthra i Dundas - połówka 5-poziomowa, 3-sypialniowa, z 3 osobnymi wejściami, przystosowana do wynajmu.

UWAGA CALGARY!

ELITE

REAL ESTATE INC.
CALGARY

3 - 5%
SPRZEDAŻ • KUPNO • WYCENA
FINANSOWANIE NIERUCHOMOŚCI
INWESTYCJE
POSZUKUJĘ DOMÓW
NA SPRZEDAŻ



KRZYSZTOF SOBOLEWSKI

Biuro 245-8061 Dom 293-7320

RE/MAX

Elite Realty Ltd., Realtor

(416) 449 - SOLD
449 - 7653

ANNA SKÓRA
Sales representative



• **Pharmacy/Finch** - 1-sypialniowe mieszkanie, nowe, kuchnia. Dobra lokata kapitału, \$ 154,700.
• **Don Mills/York Mills** - luksusowe 3-sypialniowe mieszkanie. 2 łazienki. Pralnia, centralna wentylacja, \$ 254,700.
• **McCowan/McNicoll** - przytulny, 3-sypialniowy townhouse, garaż, wykończona piwnica z wyjściem na ogród. \$ 228,600.



HomeLife/Cimerman
Real Estate Ltd.
Realtor-Member
2261 Bloor St. W.

Biuro: 763 - 5161
Dom: 763 - 2415

Marek Urbaniak
Sales Representative



\$ 114,900 - **Bloor/Westville** - biznes na sprzedaż, luksusowy sklep delikatesowy, sprzedawany z powodu wyjazdu. B. niski czynsz.
\$ 334,900 - **okolica Roncesvalles** - legalny duplex. Bardzo ładny.
\$ 439,900 - **Bloor i Durl** - supermoderne dom, osobne studia, apartament w piwnicy, 4 łazienki, kominek, sauna.
\$ 143,900 - **cottage nad Lake Simcoe**, 15 minut do Barry, 4 sypialnie, duża działka.
\$ 219,900 - **Lakeshore Parklawn**, bungalow, cegła, osobne wejście do piwnicy. Możliwość budowy apartamentu.

BARBARA SAWALA

udzieli wszelkiej pomocy i informacji w zakresie sprzedaży, kupna i wynajmu posiadłości w Burlington, Hamilton i okolicach.

Prosimy dzwonić
ALEC MURRAY REAL ESTATE CO. LTD.

(416) 639-8004 (czynny całą dobę)
Tel. domowy: (416) 332-8119

SPRZEDAŻ • KUPNO • WYCENA
FINANSOWANIE NIERUCHOMOŚCI
BEZPŁATNE PORADY FINANSOWE
POSZUKUJĘ DOMÓW
NA SPRZEDAŻ



H. A. RASTON

Biuro 532-4444 Dom 767-4022
217 Roncesvalles Ave., Toronto



FIRST NATIONAL

FIRST NATIONAL HOMESTEAD INC.

• Condominia i townhouse - ceny od \$ 79,000
• Dom w okolicy Bloor Street - \$ 199,000
• 4-plex - High Park - cena \$ 550,000
• Co-op - Bathurst - St. Clair - \$ 129,000
• Wolnostojący z cegły dom, wspaniały dochód - cena tylko \$ 235,000 - okolica Dundas-Scarlett.
• Mississauga - townhouse \$ 135,000
• Jane-Dundas - wolno stojący dom, cena \$ 265,000, dochód \$ 252,000

ERIK TURSKI

Broker

TEL. 251 - 2999

lub 762 - 0000; 767 - 8399

Wykonujemy
po przystępnych cenach
MAŁOWANIE, TAPETOWANIE
oraz wszelkie roboty związane z
WYKOŃCZENIEM WNETRZ
TEL. 431-3869

Profesjonalny MAKE UP
na wszelkie okazje
w domu klienta.
Pełny zestaw kosmetyków
TEL. 244-9377

RE/MAX

Renown Realty Ltd.
4195 Dundas Street West

Tel: 231-0600 (24 godzinny serwis)



Marek Gorlewski
dom: 769-9440



Eryk Hasiak
dom: 620-1177

Doświadczenie! Rzetelność! Fachowość!
Pomoc w kupnie, sprzedaży i finansowaniu nieruchomości

High Park - Ekskluzywnie, po remoncie, w doskonałym stanie:

6-plex \$ 799,000 (\$ 60,000 dochodu)

triplex \$ 499,000 (\$ 42,000 dochodu)

triplex \$ 479,000 (\$ 46,000 dochodu)

-przerobiony "warehouse" 17,000 stóp kw. \$ 130,000 dochodu, \$ 1,579,000

- reprezentacyjna, znakomicie położona rezydencja \$ 559,000

Bloor W. Village - 3-sypialniowe bungalow, świetnie utrzymane, dodatkowe mieszkanie w basemencie, \$ 269,000.

Potrzebne: budynki apartamentowe, hotel/motel, farmy, domy do renowacji

doktor
Matthew Kuszewski
FAMILY PHYSICIAN

Wszelkie porady medyczne,
powypadkowe, rodzinne,
stress-relaxing, psycho-
terapia, wizyty domowe

Proszę dzwonić pod numer:

531-8887

dr Bogdan Pietraszek
Family Doctor
(lekarz ogólny)
190 Fern Ave.
(naprzeciwko Credit Union)
przyjmuje od pon. do piątku 10-18
w soboty 10-13
ODBYWA TEŻ WIZYTY DOMOWE
Tel. 532-4317

**DENTYSTYCZNE
PROTEZY**

NOWE • NAPRAWY
**URSZULA I.
BAUMAN, D.T.**
przyjmuje codziennie i w soboty
4 Wall St.
(Highway 401 i Weston Rd)
Tel. (416) 245-7168

Montreal
**Polonijna Kasa
Kredytowa**
65 Sherbrooke St. E. ste 103
Tel. 845-3534
oferuje Polonii na wyjątkowo
dogodnych warunkach
wszelkiego rodzaju pożyczki
i najlepsze oprocentowanie
na sumy złożone w Kasie
pon.-środa: 10-15
czwartek i piątek: 10-20

**COMPUTERIZED
ACCOUNTING
BOOKKEEPING &
INCOME TAX SERVICES**

Fachowo i solidnie
księgowość i rachunkowość
dla małych
przedsiębiorstw
wypełnianie formularzy
**ANDRZEJ
SZCZERBA**
Tel. 762-5891

**BIURO ADWOKACKIE
Y.R. BOTIUK, Q.C.**
Sprawy: SADOWE • SPADKOWE
• PRZEJMOWANIA
NIERUCHOMOŚCI
• NOTARIALNE
Dokładna znajomość języka polskiego.
2323 Bloor St. West (przy Windemere)
TORONTO, ONT. M6S 4W1
TEL. 763-4333

UBEZPIECZENIA, KSIĘGOWOŚĆ



Halina Baranowska
M.A. A.I.C.

Analiza potrzeb finansowych, ubez-
pieczenia na życie, zdrowie, plany
emerytalne RRSP, dożywotnie renty,
ubezpieczenia grupowe

The Prudential Assurance Co. Ltd.

suite 503, 295 The West Mall
ETOBICOKE M9C 4Z4

Tel. bus. 622-1115

dr Jerzy Ochociński
z długoletnim doświadczeniem
w schorzeniach stawów i kręgosłupa
oraz komplikacjach pourazowych

oraz
dr Paweł Ochociński

uprzejmie zawiadamiają
o otwarciu gabinetów lekarskich w Toronto
2199 Bloor West Tel. 762-4136

doktor
**Janina
Dutkiewicz**
FAMILY PHYSICIAN
3095 Glen Erin Dr. ste. 7
MISSISSAUGA
Tel. 828-0038

**TLUMACZENIA
NA ANGIELSKI I POLSKI
Z NASTĘPUJĄCYCH
JĘZYKÓW:**
• polski • angielski
• rosyjski • francuski
• szwedzki • niemiecki
i hiszpański
RESUME
766-9927

**POLSKA
KSIĘGARNIA
OD NOWA**
Proponuje bogaty wybór
książek.
629-7857
Książki do nabycia w
Centrum Handlowo-
Usługowym PIAST
121 Roncesvalles Ave. Toronto

**DENTURE
THERAPY CLINIC**
**Jan M.
Wisniewski, D.T.**
Pierwsza polska protezownia dentystyczna
2337 Dundas St. W.,
Toronto M6R 1X6
(Bloor/Dundas Square Bldg.)
533-8811

Lech Prusiński
NAJSTARSZE
POLONIJNE
BIURO POMOCY
IMIGRACYJNEJ
W związku ze
zmianami ka-
nadyjskich przepisów
imigracyjnych
zawładamy wszystkie
osoby pragnące
uzyskać stały pobyt
w Kanadzie
— niezależnie od ich
obecnego statusu — że
nasze biuro udziela
bezpłatnie porad we
wtorki w godzinach
12-7 wieczór
192 Garden Avenue
Tel. 588-1659

**K & K
COMPUTER SYSTEMS**

Inżynierowie specjaliści
prowadzą sprzedaż,
instalacje, uruchomienia
systemów komputerowych
TEL.: 665-9710, 248-8738

Mutual of Omaha Insurance Company

n \$ 1250 miesięcznie dochód wolny od podatku
w razie choroby lub wypadku dla osób
zatrudnionych na własny rachunek
n plany finansowe zabezpieczające dzieci
n plany emerytalne RRSP
n ubezpieczenia na życie

Jerzy Majewski, M.Sc.

Tel. bus. 631-6523; home: 792-0866

**NEW YORK LIFE INSURANCE CO.
FINANCIAL PLANNING • UBEZPIECZENIA**

Life Insurance (na życie) • Disability (chorobowe) •
Mortgage (hipoteczne) • Business (handlowe) • RRSP •
Annuity (emerytury)
SOLIDNIE • TANIO • SZYBKO

ANDRZEJ KRYSIAK

Po bliższe informacje proszę dzwonić
biuro: 226-6515 dom: 858-0129

Julia Korpała, J.L.M.

Adwokat z Polski z długim doświadczeniem w praktyce.
Udziela porad i pomocy w sprawach na terenie
małżeństwa
rozwoju w
pełnomoc-
sprzed-
grun-
w

**MIRROR IMAGE
WIBBOW INVOICE**

TRANSLATIONS

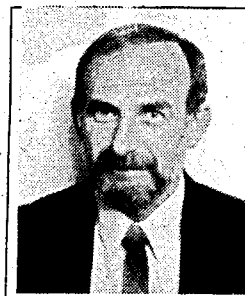
Jan Weinsberg
Tłumacz przysięgły
296 Bruyere St.
Ottawa, Ont. K1N 3E5
Tel. (613) 233-6570

**POMOC W UZYSKANIU
STATUSU IMIGRANTA
W KANADZIE**

niezależnie od tego
czy masz status
IMIGRANTA
tak z

TRZYDZIESTOLATKO, CZTERDZIESTOLATKU!

- CZY WIESZ, że Twoja zdolność do pracy w tym kraju warta jest co najmniej MILION DOLARÓW?
 - CZY WIESZ, że niemal POŁOWA Twoich rówieśników ulegnie nieszczęśliwemu wypadkowi lub zachoruje obłożnie przynajmniej raz przed przejściem na emeryturę?
 - CZY WIESZ, że 48% domów i samochodów zajętych przez KOMORNIKA w r. 1987 należało do takich właśnie osób?
 - CZY WIESZ, jak zabezpieczyć swój dorobek, swoich bliskich, jak lepiej gospodarować pieniędzmi, jak zredukować podatki, jak zadbać o spokojną, bezpieczną przyszłość?
- NIE ZWLEKAJ! ODPOWIEDZ JEST NIE DALEJ NIŻ TWÓJ TELEFON!**



MACIEJ (MATTHEW) WRĘZEL, LL.B., F.P.

Representative, Consultant
TEL (416) 487-4730 lub
1-800-268-8882 (ang.)
TEL (416) 274-6728 (pol.)

INDUSTRIAL - ALLIANCE Life Insurance Company
160 Eglinton St. East, Toronto, Ontario

P., R.R.I.F., Annuities, Employee Group Benefits,
Estate Planning, Disability and Life Insurance.

nad 31 miliardów dolarów gwarantowanych zobowiązań,
2 miliony klientów w Kanadzie i USA)

- Dostawa gatunku
- Solidna i szybka obsługa
- Bezpłatne czyszczenie piekarników Klientów
- Instalacja palników o wysokiej wydajności spalania
- Naprawiamy urządzenia ogrzewcze

Nasz przedstawiciel
TADEUSZ LIS

TEL. (416) 747-9883
lub (416) 232-2262 (czynny całą dobę)

536-546
bus.

900 Dufferin St. ste 215
Toronto, Ontario

PRACA

Wszystkie ogłoszenia osób oferujących pracę lub poszukujących pracy zamieszczamy bezpłatnie trzykrotnie.

Tel. 747 - 6034

POPIERAJMY SIĘ

Pomóż Polakowi znaleźć pracę.

Jeśli wiesz, że twoja firma szuka pracownika, poproś szefa by zadzwonił do nas. Nasze ogłoszenia są bezpłatne. Dziękujemy.
Echo - 747 - 6034

POTRZEBNE kobiety do sprzątania domów. Proszę dzwonić po godz. 5. TEL. 248-6332

UCZCIWA, odpowiedzialna, bez nałogów kobieta w średnim wieku podejmie pracę. TEL. 423-3914

NOWO przybyły technik-mechanik starający się o stały pobyć podejmie każdą pracę. TEL. 588-8840

KRAWCOWE zatrudni. TEL. 858-7730;

BABY sitter for weekend for 2 children age 6 and 7, tel. 633-8543

PRACUJĄCA rodzina szuka gospośki do domu z trojgiem dzieci z zamieszkaniami. Musi być energiczna i lojalna. TEL. biuro: 625-1907, dom: 767-2736

MŁODY trener lekkiej atletyki oczekujący na stały pobyć poszukuje zajęcia niekoniecznie w zawodzie. TEL. 767-4568

MŁODA dziewczyna lat 25, uczciwa, bez nałogów, czekająca na stały pobyć przyjmie pracę. TEL. 824-0255

MECHANIK sprzętu rolniczego poszukuje pracy na farmie. TEL. 823-1409

DOŚWIADCZONY murarz z Polski, nowo przybyły szuka jakiegokolwiek pracy. TEL. 762-6271

PRACUJĄ dla siebie w domu. Cały lub pół etatu. Nieograniczony zarobek. Po informacji pisać: W and G Marketing Company Co. Adres: PO AGINCOURT Box 301 MIS-389 zainicjując nadmienione kopertę, znacznik 11 dolara za przygotowanie wysyłki.

MIEDZYNARODOWA firma eksportowa importowa poszukuje kobiety do pracy biurowej oraz 2 osób ze znajomością marketingu. Preferowane znajomości języków obcych. TEL. 538-4744, zostawić wiadomość.

UCZCIWA, kulturalna kobieta bez nałogów, wiek 35 lat, umiejąca dobrze gotować, może również poprowadzić gospodarstwo domowe. TEL. 428-0331

50-LETNIA nauczycielka technologii żywności z Polski, znająca trochę angielski i rosyjski, mieszkająca w North York szuka pracy. Może zaoferować się do pomocy w zamieszkaniami lub dochodząc. TEL. 661-4263 po 6 wiecz.

PRZYBYŁA z Polski, oczekująca na pobyć stały podejmie pracę opiekę nad dziećmi dochodząc. Mieszka w 11th Park. TEL. 763-7171

ELEKTRYK z Polski w średnim wieku oczekujący na pobyć stały szuka pracy, niekoniecznie w swoim zawodzie. TEL. 763-7171 po 4.

DOŚWIADCZONY stolarz ze stałym pobytem szuka pracy. Zna podstawowy angielski. TEL. 763-5502

BABY sitter housekeeper. Bathurst/Lawrence. Live out. Some English necessary. Call after 12, tel. 787-5593, 783-8097

KOBIETA czekająca na stały pobyć przyjmie jakiegokolwiek pracę. Mieszka w okolicy Dixon i Islington. Robi na drutach. Szyje, gotuje, sprząta. Może zająć się dziećmi. Tel. 242-8462

MŁODY mężczyzna starający się o pobyć stały znajduje podstawowy angielski, posiadający kanadyjskie prawo jazdy, podejmie każdą pracę. TEL. 261-3286

KOBIETA, lat 45, uczciwa, przyjmie sprzątanie w okolicy Lakeshore i Royal York lub zaoferuje się dzieckiem. TEL. 253-9182. Dzwonić po godz. 18, prosić Wandę.

NOWO przybyły ze stałym pobytem, nie znający dobrze angielskiego, szuka stałej pracy. Prosić Grzegorz, tel. 7670748

OSOBA będąca na wycieczce zaoferuje się do pomocy w domu. Dzwonić collect po 24, tel. (403) 481-0138 prosić Elę.

POTRZEBNI KIEROWCY z własnymi dużymi samochodami, trzech rozwodzący towar na trasach do terenów północnej Kanady i USA. TEL. 531-8786 wiecz. 233-6550, Andrzej.

KOBIETA lat 50 uczciwa bez nałogów, lubiąca dzieci podejmie pracę niani do dzieci. TEL. 824-0255

NOWO przybyły podejmie każdą pracę, posiada kanadyjskie prawo jazdy. TEL. 762-8515 dzwonić wiecz., Kazik

SZYBKO, solidnie posprzątam twoje mieszkanie. TEL. 252-1956

JOHN BULL CHAPHAUSE restauracja w Skyline Hotel (Keefe i 401) szuka muzyka, niekoniecznie profesjonalisty, ale z własnym sprzętem. Pobyty stały wymagany. Dzwonić do Sybil 2:30 - 9:30 pm. TEL. 398-0252

KOBIETA w średnim wieku poszukuje każdej pracy domowej w zachodniej części miasta. TEL. 236-3657

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem u siebie w domu. Don Mills, tel. 423-5144 Barbara

KOBIETA poszukuje dochodzącej pracy z dziećmi. TEL. 536-7244

52-LETNIA pani, z zawodu nauczycielka, szuka dowolnej pracy w godz. od 17 oraz w sobotę i niedzielę. TEL. 438-5057

ASYSTENT architekta, technik budowlany z 16-letnią praktyką szuka pracy. Dzwonić wiecz. tel. 439-6725

TOKARZ na wycieczkę szuka pracy w Mississauga. TEL. 278-9447. Proszę zostawić wiadomość na answering-machine

PRZYJMĘ sprzątanie mieszkań w Mississauga. Proszę dzwonić po 18. Tel. 274-2635

MŁODY, pracowity z kanadyjską praktyką przyjmie każdą pracę. TEL. 438-0894

KOBIETA w średnim wieku uczciwa, bez nałogów chętnie zaoferuje się do pomocy w domu. Okolica Lakeshore i Royal York. TEL. 253-9985

POTRZEBNA doświadczona osoba znająca trochę język, do pracy w małym biurze projektowym z charakterem kreślarskim (draft person). Mille widziane doświadczenie w pracy z prezydentami. TEL. 839-1860 po g. 18, prosić Waltera (po angielsku).

MŁODA, nowo przybyła szuka pracy. TEL. 447-8140

MŁODY mężczyzna poszukuje pracy w dziedzinie renowacji i pomieszczeń, wykafciarstwo piwnic. TEL. 255-5472

POSZUKUJĘ pracy chałupniczej. TEL. 247-3555

DYPLOMOWANY nauczyciel, absolwent uniwersytetu amerykańskiego oferuje lekcje. TEL. 536-0853, prosić Andrzeja

JOHN BULL restauracja w Skiline Trumf Hotel przy Keefe i 401 szuka kuchara z doświadczeniem. Oferujemy 600 dol. tygodniowo. Dzwonić Sylvia 14-2130, tel. 398-0252

POTRZEBNA opiekunka do 4-letniej dziewczynki. Wskazana podstawowa znajomość angielskiego i rosyjskiego. Możliwość zamieszkania. Prywatny dom w okolicy Bayview i Finch. Proszę dzwonić wieczorami bądź w weekendy, tel. 733-3405

KOBIETA w średnim wieku z zawodu technik analityki laboratoryjnej ze stałym pobytem podejmie każdą pracę. TEL. 439-9662

ELEKTRYK z praktyką z Polski i stałym pobytem podejmie pracę w zawodzie. Bogdan, tel. 767-7360

NIEPALĄCA, inteligentna, lubiąca dzieci kobieta podejmie się opieki nad dzieckiem i pracy domowej z zamieszkaniami. TEL. 737-9997

FIRMA remontowo-budowlana zatrudni pracowników. TEL. 821-7118

ENERGICZNA kobieta poszukuje jakiegokolwiek pracy part-time. Tel. 531-3062

MŁODY mężczyzna stolarz z doświadczeniem podejmie każdą pracę. TEL. 236-3149 dzwonić po 17.

ENERGICZNA, nowo przybyła kobieta poszukuje pracy z zamieszkaniami. Przyjmie każde warunki. Mieszka w St. Catharines TEL. (1) 646-5150 prosić Bronię.

ZATRUDNIĘ panią w średnim wieku do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego dla jednej osoby. Mieszkanie i utrzymanie na miejscu. Dodatkowe wynagrodzenie do uzgodnienia, lokalizacja w Mississauga. Język angielski niekonieczny. TEL. 891-1342 w godz. wieczornych

POTRZEBNA opiekunka z częściową znajomością języka angielskiego do dziewczynki 9-letniej i domu. Okolica Bayview i Eglinton z zamieszkaniami na miejscu lub dojeżdżającą. TEL. 422-2668 tylko wieczorem

DWIE panie szukają pracy. Chętnie sprzątanie, chałupnictwo. Tel. 792-1573

PODĄŻĘ używane pianino. Tel. 897-7371

POSZUKIWANIA POSZUKUJĘ ojca Tadeusza Kurczewskiego, urodzonego 10 maja 1930 roku, do roku 1983 mieszkał w Toronto. Proszę się kontaktować z synem: Piotr Kurczewski, 1290 Ouellette Ave. Apt. 305 Windsor, Ont. N8X 1J5, tel. (519) 256-2290 proszę dzwonić collect

PODKA, z zawodu kucharka przyjmie pracę na weekendy i niedziele, może być opieką nad starszszą i dzieckiem lub sprzątanie. TEL. 767-6854

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem powyżej 2 lat u siebie w domu. Dixie/Rathburn, tel. 629-8638

PRZYJMĘ pracę chałupniczą. TEL. 629-8638

POTRZEBNA dochodząca opiekunka do dziecka od poniedziałku do piątku, w godz. od 8 do 16. Tel. 638-7292, Larim, po 5 pm.

WYKWALIFIKOWANA krawcowa szyje na miarę. Bramalea, tel. 792-1573

UCZCIWA, kulturalna kobieta bez nałogów, wiek 35 lat, umiejąca dobrze gotować, może również poprowadzić gospodarstwo domowe. TEL. 428-0331

50-LETNIA nauczycielka technologii żywności z Polski, znająca trochę angielski i rosyjski, mieszkająca w North York szuka pracy. Może zaoferować się do pomocy w zamieszkaniami lub dochodząc. TEL. 661-4263 po 6 wiecz.

PRZYBYŁA z Polski, oczekująca na pobyć stały podejmie pracę opiekę nad dziećmi dochodząc. Mieszka w 11th Park. TEL. 763-7171

ELEKTRYK z Polski w średnim wieku oczekujący na pobyć stały szuka pracy, niekoniecznie w swoim zawodzie. TEL. 763-7171 po 4.

DOŚWIADCZONY stolarz ze stałym pobytem szuka pracy. Zna podstawowy angielski. TEL. 763-5502

BABY sitter housekeeper. Bathurst/Lawrence. Live out. Some English necessary. Call after 12, tel. 787-5593, 783-8097

KOBIETA czekająca na stały pobyć przyjmie jakiegokolwiek pracę. Mieszka w okolicy Dixon i Islington. Robi na drutach. Szyje, gotuje, sprząta. Może zająć się dziećmi. Tel. 242-8462

MŁODY mężczyzna starający się o pobyć stały znajduje podstawowy angielski, posiadający kanadyjskie prawo jazdy, podejmie każdą pracę. TEL. 261-3286

KOBIETA, lat 45, uczciwa, przyjmie sprzątanie w okolicy Lakeshore i Royal York lub zaoferuje się dzieckiem. TEL. 253-9182. Dzwonić po godz. 18, prosić Wandę.

NOWO przybyły ze stałym pobytem, nie znający dobrze angielskiego, szuka stałej pracy. Prosić Grzegorz, tel. 7670748

OSOBA będąca na wycieczce zaoferuje się do pomocy w domu. Dzwonić collect po 24, tel. (403) 481-0138 prosić Elę.

POTRZEBNI KIEROWCY z własnymi dużymi samochodami, trzech rozwodzący towar na trasach do terenów północnej Kanady i USA. TEL. 531-8786 wiecz. 233-6550, Andrzej.

KOBIETA w średnim wieku poszukuje każdej pracy domowej w zachodniej części miasta. TEL. 236-3657

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem u siebie w domu. Don Mills, tel. 423-5144 Barbara

KOBIETA poszukuje dochodzącej pracy z dziećmi. TEL. 536-7244

52-LETNIA pani, z zawodu nauczycielka, szuka dowolnej pracy w godz. od 17 oraz w sobotę i niedzielę. TEL. 438-5057

ASYSTENT architekta, technik budowlany z 16-letnią praktyką szuka pracy. Dzwonić wiecz. tel. 439-6725

TOKARZ na wycieczkę szuka pracy w Mississauga. TEL. 278-9447. Proszę zostawić wiadomość na answering-machine

PRZYJMĘ sprzątanie mieszkań w Mississauga. Proszę dzwonić po 18. Tel. 274-2635

MŁODY, pracowity z kanadyjską praktyką przyjmie każdą pracę. TEL. 438-0894

KOBIETA w średnim wieku uczciwa, bez nałogów chętnie zaoferuje się do pomocy w domu. Okolica Lakeshore i Royal York. TEL. 253-9985

POTRZEBNA doświadczona osoba znająca trochę język, do pracy w małym biurze projektowym z charakterem kreślarskim (draft person). Mille widziane doświadczenie w pracy z prezydentami. TEL. 839-1860 po g. 18, prosić Waltera (po angielsku).

KOBIETA w średnim wieku poszukuje jakiegokolwiek pracy part-time. Tel. 531-3062

MŁODY mężczyzna stolarz z doświadczeniem podejmie każdą pracę. TEL. 236-3149 dzwonić po 17.

ENERGICZNA, nowo przybyła kobieta poszukuje pracy z zamieszkaniami. Przyjmie każde warunki. Mieszka w St. Catharines TEL. (1) 646-5150 prosić Bronię.

ZATRUDNIĘ panią w średnim wieku do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego dla jednej osoby. Mieszkanie i utrzymanie na miejscu. Dodatkowe wynagrodzenie do uzgodnienia, lokalizacja w Mississauga. Język angielski niekonieczny. TEL. 891-1342 w godz. wieczornych

POTRZEBNA opiekunka z częściową znajomością języka angielskiego do dziewczynki 9-letniej i domu. Okolica Bayview i Eglinton z zamieszkaniami na miejscu lub dojeżdżającą. TEL. 422-2668 tylko wieczorem

DWIE panie szukają pracy. Chętnie sprzątanie, chałupnictwo. Tel. 792-1573

MATRYMONIALNE

PRZYSTOJNY kawaler, 1,37, 180 cm/79 kg, rzym.-kat., wyksz. wyższe techn., szuka: skromnej, lecz ładnej i wykształconej pani, w stosownym wieku, w celu założenia rodziny (2-3 dzieci). Oferty proszę wysyłać na adres redakcji z adnotacją na kopercie "LOKATOR".

MŁODA kobieta po 30, wykształcenie wyższe, szuka mężczyzny między 40 a 50 rokiem życia, o pogodnym usposobieniu na wspólną drogę. Oferty z telefonem proszę kierować na adres "Echa", Box 99.

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM tanio nowe pianino marki Legnica. TEL. 896-7267

POSZUKUJEMY SPONSORÓW

Podaj rękę rodakowi. Zostań jego sponsorem lub pożytkowik Kanady, chlubie Starego Kraju i zaspokojeniu Twojej potrzeby niesienia pomocy potrzebującym.

W tym tygodniu z obywateli przesiedleńczych o sponsorowanie proszę:

1. Inż. górnictwa, Waldemar Stankiewicz, lat 29 z żoną, higienistką stomatologiczną i pięcioletnim synem; ich adres:

Gunderkarstr 2 8824 Heidenheim, BRD.

2. Technik budownictwa ogólnego, ze znajomością ciesielki, Jan Brudkiewicz, lat 36; adres:

Gaststate "Deutsches Haus" Ritter-v-Herkomerstr 31 8939 Waal, BRD.

3. Para narzeczonych: Maria Szewczyk, ur. 27 czerwca 1961 r., magister administracji i Jarosław Mitrut, ur. 25 sierpnia 1962 r., technik energetyki; adres:

Ewalolstr 125 4352 Herten, BRD.

4. Małżeństwo Małgorzata i Wojciech Sikorowie (29 lat), mgr nauk rolniczych i technik mechanik, doskonaliący angielski; adres:

via XXIV Maggio 3 04-100 Latina, Italy.

5. Robert Drzewiecki, 25 lat, technik-mechanik (obróbka skrawaniem), bezdzietny, kawaler; adres:

45-70 Quakenbruck Stettinerstr. 22, BRD.

6. Grupa młodych Polaków z Monachium, chętnych związać się do pracy przy pozysku i obróbce drewna:

Henryk Głowacki, ur. 7.07.1950

Ryszard Drwal, ur. 30.01.1960

Jacek Grzanka, ur. 3.09.1962

Janusz Wójcik, ur. 15.02.1963

CIĄG DALSZY w następnym numerze

MŁODA, z zawodu architekt, poszukuje sponsora, który pomoże osiedlić się w Kanadzie. Podejmie każdą uczciwą pracę.

Ewa BEDNARZAK, 00 186 Roma, V. Botteghe Oscure 15, Italy

MŁODE małżeństwo (24 lata), bezdzietne, ze znajomością języka angielskiego, poszukuje sponsora na terenie Kanady, gotowe podjąć każdą pracę.

Adres: Beata, Mirosław Błaszczak, Gundertshausen 12, 51-42 Eggelsberg, Austria.

MOKRE beczki po whisky sprzedam. TEL. 218-0259 lub 756-2531

LOKALE

BUNGALOW, 3 bedroom, apartment for rent Victoria Park and Lawrence area. Call from 9 to 6 afternoon, TEL.: 265-7517

SŁONECZNY pokój w pobliżu polskiej dzielnicy. TEL. 767-8399, 251-2999

WYNAJMĘ od 1 marca townhouse, 3 sypialnie w Brampton rodzinie albo 3 paniem 850 dol. miesięcznie + 3/4 prąd i ogrzewanie. Dzwonić po 18. TEL. 481-1363

DO SPRZEDANIA bliźniak z cegły (semi-detached), trzy sypialnie, 1 pokój rodzinny, 1 pokój wypoczynkowy, kuchnia, kompletna łazienka, dwie werandy, kompletny apartament w Basemencie z oddzielnym wejściem, w bar-

Janusz Boczuła, ur. 23.10.1954 ich adres:

8000 Munchen 40 Hesstr. 89, West Germany.

7. Technolog robót budowlanych, Adam Małeck, lat 23 - jak podkreśla w liście do redakcji - dysponujący znaczną gotówką; jego adres:

Neuburg a.d. Donau 8858 Donauworthstr. B82 BRD.

8. Bogusław Kukietka jeszcze z kraju proszący choćby tylko o kontakt listowny (z perspektywą emigracji); jego adres: ul. Lubelska 20/7 22-400 Zamość, Polska.

9. Kierowca-mechanik Wojciech Wrzeczycki, lat 35, żonaty oraz ojciec 1 córki, ma również uprawnienia spawalnicze i kwalifikacje operatora sprzętu ciężkiego; jego adres:

Donauworth Str. B83 8858 Neuburg/Donau, BRD

10. Małżeństwo Mirosław i Lucyna Węglowscy (oboje po 30 lat) oraz ich trzy córki (4, 3 i prawie 2 lata), on - technik samochodowy z uprawnieniami do pracy na dźwigach, ona - technik fotografik, ich adres:

Fohrenstr. 4 8472 Schwarzenfeld/OT Traunricht, BRD.

CIĄG DALSZY w następnym numerze

MŁODA, z zawodu architekt, poszukuje sponsora, który pomoże osiedlić się w Kanadzie. Podejmie każdą uczciwą pracę.

Ewa BEDNARZAK, 00 186 Roma, V. Botteghe Oscure 15, Italy

MŁODE małżeństwo (24 lata), bezdzietne, ze znajomością języka angielskiego, poszukuje sponsora na terenie Kanady, gotowe podjąć każdą pracę.

Adres: Beata, Mirosław Błaszczak, Gundertshausen 12, 51-42 Eggelsberg, Austria.

CIĄG DALSZY w następnym numerze

MŁODA, z zawodu architekt, poszukuje sponsora, który pomoże osiedlić się w Kanadzie. Podejmie każdą uczciwą pracę.

Ewa BEDNARZAK, 00 186 Roma, V. Botteghe Oscure 15, Italy

MŁODE małżeństwo (24 lata), bezdzietne, ze znajomością języka angielskiego, poszukuje sponsora na terenie Kanady, gotowe podjąć każdą pracę.

Adres: Beata, Mirosław Błaszczak, Gundertshausen 12, 51-42 Eggelsberg, Austria.

CIĄG DALSZY w następnym numerze

MŁODA, z zawodu architekt, poszukuje sponsora, który pomoże osiedlić się w Kanadzie. Podejmie każdą uczciwą pracę.

Ewa BEDNARZAK, 00 186 Roma, V. Botteghe Oscure 15, Italy

MŁODE małżeństwo (24 lata), bezdzietne, ze znajomością języka angielskiego, poszukuje sponsora na terenie Kanady, gotowe podjąć każdą pracę.

Adres: Beata, Mirosław Błaszczak, Gundertshausen 12, 51-42 Eggelsberg, Austria.

CIĄG DALSZY w następnym numerze

MŁODA, z zawodu architekt, poszukuje sponsora, który pomoże osiedlić się w Kanadzie. Podejmie każdą uczciwą pracę.

Ewa BEDNARZAK, 00 186 Roma, V. Botteghe Oscure 15, Italy

MŁODE małżeństwo (24 lata), bezdzietne, ze znajomością języka angielskiego, poszukuje sponsora na terenie Kanady, gotowe podjąć każdą pracę.

Adres: Beata, Mirosław Błaszczak, Gundertshausen 12, 51-42 Eggelsberg, Austria.

CIĄG DALSZY w następnym numerze

MŁODA, z zawodu architekt, poszukuje sponsora, który pomoże osiedlić się w Kanadzie. Podejmie każdą uczciwą pracę.

Ewa BEDNARZAK, 00 186 Roma, V. Botteghe Oscure 15, Italy

MŁODE małżeństwo (24 lata), bezdzietne, ze znajomością języka angielskiego, poszukuje sponsora na terenie Kanady, gotowe podjąć każdą pracę.



KRÓTKO O POLAKACH:

BOJERY.

Sukcesem zawodników amerykańskich zakończyły się XVI mistrzostwa świata w żeglarskim lodowcu, które przeprowadzono na jeziorze Champlain w USA. Po raz trzeci z kolei tytuł mistrzowski zdobył Michael O'Brien, który wyprzedził Tiita Haagmę z Estońskiej SRR (mistrz świata z 1984 roku) oraz swoich rodaków: Jana Gougeona (trzykrotny mistrz świata w latach 1975, 1982, 1985) i Rona Sherry'ego (wicemistrza świata z 1982 roku). Na piątym miejscu uplasował się Władysław Stefanowicz, na siódmym Stanisław Macur, na ósmym Piotr Burczyński (wszyscy Polska).

Trener kadry, Tadeusz Truchanowicz powiedział:

- Przewaga zawodników amerykańskich nad pozostałymi wynika z ich dużych umiejętności, a także znakomitego sprzętu, jakim dysponowali oraz dogodnych warunków, w jakich przygotowywali się do mistrzostw. Nasi reprezentanci zdolali odbyć w kraju jedynie kilka treningów w grudniu. Na jeziorze Champlain przeprowadzono pięć wyścigów przy dość silnych wiatrach. Oto lokaty najlepszych zawodników z polskiej ekipy: pierwszy wyścig - 6. Macur; drugi - 7. Burczyński; trzeci - 3. Stefanowicz; czwarty - 2. Stefanowicz; piąty - 5. Burczyński.

PIŁKA NOŻNA.

Były piłkarz chorowskiego Ruchu i Łódzkiego Widzewa - Henryk Bolesta podpisał kontrakt z holenderskim klubem FC Feyenoord. Umowa będzie na razie obowiązywała do czerwca br. Wszystko wskazuje, że polski bramkarz zagra w barwach nowej drużyny już w jednym z najbliższych meczów ligowych.

• W Warszawie gościł znany działacz piłkarski USA, przewodniczący stowarzyszenia "Mundial Sport", przed laty - jeden z twórców słynnego Cosmosu - Clive Teye. Złożył on wizytę w PZPN i zaprosił reprezentację polskich piłkarzy do udziału w międzynarodowym turnieju w USA, który ma być rozegrany w lipcu br. z udziałem m.in. Argentyny, Meksyku, USA. Propozycja spotkała się z zainteresowaniem pionu szkolenia związku, i zostanie rozpatrzona przez władze PZPN. Przypomnijmy, że Stany Zjednoczone będą gospodarzem finałów mistrzostw świata - 1994.

TENIS STOŁOWY.

W Sofii odbył się mecz superligi europejskiej w tenisie stołowym Bułgaria - Polska. Po raz kolejny o sukcesie naszego zespołu zdecydowała postawa Andrzeja Grubby, który zdobył dwa punkty w grach pojedynczych oraz trzeci - w deblu ze Zbigniewem Mojskim. Ten ostatni także spisał się znakomicie, wygrał bowiem z wyżej od siebie notowanym Iwanem Stojanowem. Cały mecz zakończył się zwycięstwem Polaków 4:3.

• Europejska Unia Tenisa Stołowego (ETTU) opublikowała nowe listy klasyfikacyjne. Wśród mężczyzn pierwsze cztery miejsca w kolejności zajmują: Mikael Appelgren, Jan Ove Waldner, Erik Lindh, Joergen Persson. Na piątej pozycji został sklasyfikowany Andrzej Grubba, a na szóstej Leszek Kucharski.

LEKKOATLETYKA.

W hali warszawskiej AWF rozegrano mityng lekkoatletyczny. Najlepsze rezultaty uzyskały panie: Agata Karczmarek (Legia) - 6,41 w skoku w dal i Renata Katedowicz (Start Łódź) - 15,87 w pchnięciu kulą.

BOKS.

Nasz boks oczekują w tym roku dwie wysokiej rangi imprezy: mistrzostwa Europy w Atenach (28 maja - 4 czerwca) i mistrzostwa świata w Moskwie (17 września - 2 października). Właśnie im podporządkowane zostaną przygotowania kadry narodowej. Na konferencji prasowej w PZB nowy trener kadry Jerzy Rybicki poinformował, że chciałby do Aten zabrać młodszych reprezentantów: natomiast w Moskwie dać szansę zawodnikom rutynowanym. Rzecz jasna, iż od tej zasady mogą być wyjątki. Już dziś np. wiadomo, że nasz młody brązowy medalista olimpijski - Jan Dydak po przeprowadzonej niedawno w Warszawie

u dr. Jerzego Moskwy operacji ręki nie zdąży przygotować się do ME i w tej sytuacji pojedzie z pewnością na mistrzostwa świata, rozgrywane w stolicy ZSRR.

Okazuje się, że w tym roku nie dojdą do skutku planowane spotkania z Danią i RFN, które ma zastąpić w końcu czerwca atrakcyjny wyjazd do Stanów Zjednoczonych, gdzie 21.6 rozegrany zostanie międzypaństwowy mecz USA - Polska. Natomiast imprezą roku dla juniorów będą mistrzostwa świata w Portoryko (12-23 lipca). Kilku naszych reprezentantów ma tam startować, ale nieco wcześniej wyjadą oni na Kubę i wezmą udział w Turnieju Przyjaźni (1-9 lipca), skąd udadzą się bezpośrednio do Portoryko.

Podczas konferencji prasowej otrzymaliśmy także informację, iż trójka olimpijczyków - Tomasz Nowak, Henryk Petrich i Janusz Zarekiewicz zwróciła się do PZB z prośbą o zwolnienie z kadry narodowej.

DOKOŁA ŚWIATA:

• **Boks.** Amatorska reprezentacja bokserska USA gości w Europie. Pierwszym etapem tournée był Paryż, gdzie Amerykanie spotkali się z kombinowanym zespołem, złożonym z pięciu Francji, Belgii, Holandii i Irlandii. Mecz wygrała drużyna USA 12:6.

• **Las Vegas.** Mike Tyson kontynuuje przygotowania do kolejnej walki w obronie tytułu mistrza świata w wadze ciężkiej z Brytyjczykiem Frankiem Bruno w Las Vegas (25 lutego). Przed rozpoczęciem treningów ważył 119 kg i ma zamiar "zrzucić" 18 kg. Bruno trenuje w Phoenix w stanie Arizona.

• **Formuła 1.** Pierwszy wyścig Formuły 1 1989 roku rozegrany będzie dopiero w marcu (26) w Brazylii. Tymczasem trwają jeszcze transfery, przesiadki, przymiarki. Władze przedłużyły okres ostatecznego zamknięcia listy. Prasa fachowa rozpisała się na temat Ferrari - najnowszej generacji modelu 639. Jeszcze w ubiegłym roku trwały intensywne przygotowania. Prowadził je jako kierowca Roberto Moreno, a wszystkie badania odbywały się w ośrodku Ferrari w miejscowości Maranello. Początkowo przygotowania nowych silników Ferrari były tajne. Coraz więcej jednak szczegółów docierało do kibiców i konkurencji. A więc przede wszystkim sześciobiegowa skrzynia biegów z dźwignią elektromagnetyczną, umieszczoną przy kierownicy, a właściwie w niej. Po pierwszych testach Nigela Mansella, który podpisał kontrakt z Ferrari za 4,5 miliona dolarów i obok Gerharda Bergera będzie bronił barw Czarnej Konia - okazało się, że nowe urządzenie spisuje się doskonale. Gorzej jest natomiast z nawykami kierowcy. Mansell przyznał, że lewa noga automatycznie chce wycisnąć sprzęgło, a prawa ręka sięga po lewarek dźwigni zmiany

biegów. Gdy opanuje się te odruchy podczas wyścigów, może być rewelacyjnie. W każdym razie, wyliczenia wskazują, że po opanowaniu manewru oszczędza się ułamek sekundy, co pomnożone przez kilkadziesiąt lub kilkaset przełożeń podczas imprezy może przynieść wiele korzyści.

Legendarny szef stajni, Enzo Ferrari jeszcze przed śmiercią dał absolutną władzę Joinnowi Barnardowi, który z kolei zatrudnił Gustava Brunnera, znanego także ze współpracy ze Scuderia i McLarenem. Barnard wie czego chce. "Pracujemy dla jednego celu - by zwyciężyć". Powtarza to często. Jest człowiekiem zimnym i skupionym. Zdaje sobie sprawę, że podstawą sukcesu jest nie tylko nie zawodne działanie silnika, zmiana biegów, czyli elektronika, doskonała aerodynamika, ale także świetni kierowcy. "Dzięki tym wszystkim elementom McLarena widać już bliżej" - powiedział pod koniec ubiegłego sezonu.

Swego rodzaju ciekawostką jest wejście do Formuły 1 firmy Yamaha. Doświadczenia Yamahy z wyścigami samochodowymi datują się od kilku lat. Od lat współpracuje z Toyotą, produkując różne elementy silnika, np. do 2-litrowego motoru przeznaczonego dla Formuły 2. Specjalność - 5 zaworów na głowicy, sprawdzone rozwiązania, udana seria 4-cylindrowa.

Tym razem po 25-letniej wojnie z Hondą na arenie motocyklowych mistrzostw świata Yamaha wypowiedziała także batalię w dziedzinie czterech kółek. Yamaha dostarczy silnik Zakspeedowi.

Koniec ery turbo. Formuła 1 ponownie na silnikach atmosferycznych. Zapowiada się ciekawie. Większość samochodów biorących udział w tegorocznych wyścigach Formuły 1, podobnie jak w poprzednim sezonie, będzie napędzana silnikiem Ford DFR V8. Niepokonany w ubiegłym roku zespół McLaren (Senna, Prost) nadal stawia na silnik Honda V10.

• **Skoki narciarskie.** Eddie Edwards, o przydomku "Orzeł", zyskał olbrzymią popularność na igrzyskach w Calgary, gdzie publiczność i środki masowego przekazu uczyniły z outsidera narciarskich skoków, gwiazdę. Edwards lądował dwukrotnie bliżej niż pozostali, czynił to w rozpaczliwym stylu, ale z uśmiechem i odwagą podejmował kolejne próby.

Z Londynu nadeszła tymczasem informacja, że związek narciarski Wielkiej Brytanii nie zezwolił Edwardsowi na start w mistrzostwach świata w Lahti, które odbędą się w lutym. Przyczyną tej decyzji była z jednej strony troska o zdrowie "Orla", którego mierne umiejętności grożą groźnym upadkiem, z drugiej zaś położenie kresu sportowej farsie, której bohaterem jest Edwards.

Rzecznik federacji John Leaning oświadczył: "Postawiliśmy przed Eddiem jeden warunek, żeby uzyskiwał przynajmniej jedną czwartą odległości zwycięzców

konkursów, w których startuje. Tymczasem i tego minimum nie wypełnia. W tym sezonie skacze zresztą jeszcze gorzej niż w poprzednim, zaniedbuje treningi".

"Jestem zszokowany tą decyzją - żalił się Edwards. Bardzo liczyłem na start w Lahti. Wiem, że skacze słabo, ale czynię postępy i za miesiąc będę lepszy niż teraz".

• **Piłka nożna.** Tel Awiw. Piłkarska drużyna Dynamo Kijów rozegrała towarzyski mecz z reprezentacją tego kraju, odnosząc zwycięstwo 4:0 (1:0). Był to pierwszy występ radzieckich piłkarzy w Izraelu od 1967 r. Spotkanie wzbudziło duże zainteresowanie - oglądało je 25 tys. widzów.

• Odbyły się kolejne mecze eliminacji piłkarskich mistrzostw świata w strefie afrykańskiej.

W grupie B, w meczu rozgrywanym w Morawii, Liberia zremisowała z Kenią 0:0.

TABELA GRUPY B

1. Egipt	3:1 3-1
2. Malawi	2:2 2-2
3. Kenia	2:2 1-1
4. Liberia	1:3 0-2

W grupie C odbyły się dwa spotkania. W Libreville, Kamerun pokonał Gabon 3:1 (2:1). W Luandzie natomiast Angola zremisowała z Nigerią 2:2 (1:0). Widzów - 80 tys.

TABELA GRUPY C

1. Kamerun	3:1 4-2
2. Nigeria	3:1 3-2
3. Angola	2:2 3-3
4. Gabon	0:4 1-4

• **Lekkoatletyka.** Na mityngu skoczków wzwyż w Simmerath Kubańczyk, Javier Sotomayor uzyskał najlepszy tegoroczny wynik na świecie w hali - 2,37.

• **Doping.** Kanadyjska federacja lekkoatletyczna dyskwalifikowała na dwa lata płotkarza, Marka McKoya oraz sprintera, Courtneya Browna za ich zachowanie podczas igrzysk olimpijskich w Seulu. Po dyskwalifikacji Bena Johnsona McKoy oświadczył, że nie wystąpi w kanadyjskiej sztafecie 4x100 m, gdyż nie ma ona żadnych szans. Z tego samego powodu odmówił startu Brown w sztafecie 4x400 m. McKoy nie będzie mógł występować w zawodach międzynarodowych przez dwa lata, a Brown przez rok. Kara dla McKoya jest wyższa, gdyż natychmiast po dyskwalifikacji Johnsona wyjechał on z Seulu, nie czekając nawet na koniec igrzysk. Obaj sportowcy przez okres dyskwalifikacji nie mogą korzystać z funduszy kanadyjskiej federacji lekkoatletycznej. Po upływie połowy kary będą mieli prawo wystartować w zawodach krajowych. McKoy i Brown są członkami tego samego klubu co Ben Johnson - Mazda Optimist Black Club w Toronto - i trenowani byli przez Charlie Francisa, zawieszono go na czas nieokreślony. W Seulu mówiło się, iż obaj sportowcy odmówili startu, gdyż obawiali się kontroli antidopingowej. W trakcie dochodzenia nie udowodniono im jednak używania zakazanych środków i ten zarzut komisja dyscyplinarna kanadyjskiej federacji musiała odrzucić.

UWAGA MIŁOŚNICZY NARCIARSTWA!

ZAPRASZAMY NA

ZIMOWY KARNAWAŁ POLONII - 89

KTÓRY ODBĘDZIE SIĘ 5 MARCA (NIEDZIELA) O 9 RANO
W MOUNT ST. LOUIS MOONSTONE

ORGANIZATORAMI TEJ NARCIARSKIEJ IMPREZY SĄ:

**MACIEJ MURAN, HIGH PARK RACQUET & SKI CENTRE
KULISY SPORTU, POLISH STUDIO, HAGEL INVESTMENTS**

PROGRAM IMPREZY:

9:00 - REJESTRACJA
10:00 - ZABAWA NA ŚNIEGU
11:00 - INSTRUKTAŻ NARCIARSKI
11:30 - TRENING NA TRASIE ZAWODÓW ALPEJSKICH
12:00 - KONKURENCJE ALPEJSKIE DLA RÓŻNYCH GRUP WIEKOWYCH
14:00 - DODATKOWY INSTRUKTAŻ NARCIARSKI ORAZ NIESPODZIANKI
16:30 - OGŁOSZENIE WYNIKÓW I ROZDANIE NAGRÓD

ZGŁOSZENIA: HIGH PARK RACQUET & SKI CENTRE - 2120 BLOOR ST. W.
TORONTO, TEL. (416) 766-6757 - SERDECZNIE ZAPRASZAMY